



BIBLIOPHETEA  
UNIV. ANGELL.  
CLACOVENSIS

36152

Mag. St. Dr.

P

*Banhouard Guil. Hyac.*

*Banhouard*



## KAZAN

expensy, álbo uiac percepty  
ze wszystkiego wylikwidow  
wá z Człowiekiem Bogiem  
wpásć, ách iák ciężko iest,

ad Hebr: czenia Páwel S. *Horrendum*

101 *Dei viventis.* Kiedy ráchowac

po wziecia rozumu, áż do sm  
myśli twoich, flow, uczynk

*Congregabo omnes Gentes, &*

*lem Josaphat, & disceptabo cum*

(mowi Bog przez Joelá Proro

rody, y sprowadze ich ná d

y rozpráwiac sie bede z niem

strzascac bedzie BOG Sedzia

tency: Duszy, to iest, rozum

imáginátywé, iákośmy rozum

li, nászey záżywali ná zle, &

*sceptabo cum eis,* bedzie roztr

wánia zmyslow nászych zew

widzenia, slyszenia, powoan

skuszenia, chodzenia, bedzie



ROZMYSLANIA  
CHRZESCIANSKIE

Na każdy Dzień Miesiąca

z FRANCUZKIEGO

PRZETŁUMACZONE. *przez Flor.*

*Potkańskiego*

ROKU 1768.



w WARSZAWIE

w Drukarni J.K. Mści y Rzepltey  
u XX. Scholarum Piarum.



## FACULTAS

Adm dum Rñdi P. Præpositi Provlis.

**L**ibellus hic ex Gallico idiomate in Polonicum translatus operâ & studio R. P. *Florentij Potkański*, Ex-Provlis, ac Rectoris Domûs nostræ Radomienfis, ad augendam Fidelium pietatem utilis futurus, ut Typis mandari possit, facultatem in Domino concedimus, si ijs ad quos spectat ita videbitur. Datum Varfaviæ in Domo nostra Scholarum Piarum. Die. 30. Junii Anno Dñi 1768.

*ANTONIUS WISNIEWSKI* Sch: Piar.  
*Præpositus Provlis Poton:* mpp.  
*Sebastianus Michatowski*, Sch: Piar:  
*Consultor Provincie Secr:* mpp.

## CENSURA

**O**pusculum hoc ex Gallico Idiomate in Polonicum translatum, attente legi, dignumque censui, ut ad augendam Fidelium pietatem Typis imprimatur, Dat: Varfaviæ 8. Januarii 1769.

*Felic: Mizierki*, Sch: Piar: *Theol: de*  
*Mandato Illrmi Officij Varfaviensis*  
*Censor Librorum.* mpp.

36.152 IMPRIMATUR.

**T** ANTONIUS OKECKI, Vicarius in Spiritualibus Officialis Varfaviensis, ac per Ducatum Masoviæ, Generalis. mpp.







procz niego samego być niemoże. Dobra ziemskie, urzędy, bogactwa, roskolzy, bardzo niedostateczne są do uszczęśliwienia nas zupełnego, co oczywistym dowodem jest, że nie mogą być końcem naszym. Ponieważ albowiem od samego stworzeni jesteśmy Boga, niemaż nic oprócz niego co by nas nasycić y uspokoić mogło. Na obraz Boski stworzona Dusza rozumna zabawić się stworzonymi rzeczami niemoże. Stworzoney do Boga, cokolwiek mnieysze od Boga jest, nie nasyci. *Ad imaginem D E I facta anima rationalis, cæteris rebûs occupari non potest. Dei capacem quid quid Deo minus est non implebit.* S. Bernardus.

## U W A G I.

**R**zecz do ktorey samey przyłożyć się w tym życiu powinienem, jest służyć Bogu, zachowując Jego przykazania, y duszę moję zbawić. Otoż taki ma być cel wszystkich starania y wszystkich myśli moich; do tego zmierzać powinny sprawy, zamyśly, y żądze moie, a słowem: wszystkie życia moiego chwile, poświęcone być mają



mają na służenie Bogu, y na sprawę zbawienia, która sama pilności pomnie naydoskonalszey wyciąga. Czynić inaczey byłoby czynić przeciwko końcowi dla którego mię Bog na tym świecie stworzył. A czyliż aż do terazniejszego czasu ten cel przed oczyma miałem, czyliż wszystko czyniłem dla Boga? czyż wszędzie chwały jego y upodobania szukałem? Jakżem zachowywał Święte Jego prawo? pracowałem szczerze dla zbawienia duszy? cożem też dla niego uczynił?

A K T Y.

**A**H! Stworzycielu moy! odbłąkałem się daleko od moiego końca; Stworzyłeś mię szczególnie dla tego, ażebym ci służył, kochał y wielbił cię, a ja przeciwnie wszystko czyniłem, zamiast szukania chwały twoiey we wszystkich przedsięwzięciach y zamysłach moich, miałem za cel własne ukontentowanie, y miłości własney dosyć czynienie. W takim zapamiętaniu o tobie byłem, iakobym nie do ciebie był stworzony. Wszystkie życia moiego chwile powinny były być  
łożone.



łożone dla ciebie, a kiedy ie w Bo-  
skiej Twoiey obecności rozbieram y  
roztrząsam, ani iedney nie znajduię,  
o ktorey bym prawdziwie powie-  
dzieć mogł, że na służbie twoiey stra-  
wiona była, ponieważ wszystkich  
moich spraw początkiem y końcem  
były namiętności, miłość własna, ro-  
skoszy. Dobre niektore y pobożne  
sprawy, iezelim ie czynił, o! iak ska-  
żone y zepfowane były, częścią przez  
przewrotne intencye, częścią przez po-  
pełnione w nich nieprzeliczone nie-  
doskonałości, niedbalstwa, y ozię-  
błości. Uznaię teraz przyczynę po-  
mięszania y gorzkości owey, którą  
czułem w pośród samych światowych  
uciech, z pracą y usiłowaniem szuka-  
nych, y ktorych osiągnięcie dopeł-  
nieniem szczęśliwości moiey być mnie-  
małem; To iest że będąc stworzonym  
do Ciebie o! Boże moy; znaleźć po-  
koju nigdzie niemogłem tylko w To-  
bie. *Fecisti nos ad Te Domine, & irre-  
quietum est cor nostrum, donec conquiescat  
in te.* S. Augustinus. Dzięki ci więc  
iak naygłębsze czynię za tak przedzi-  
wne



*O ostatnim końcu człowieka.* 7

wne rzeczy rozporządzenie, iż człowiek być uspokojonym niemoże, tylko posiadając prawdziwe y wieczne dobra. Wyznaię na własne moje zawstyżenie, że dotąd w strasznym o zbawieniu moim zapamiętaniu życie prowadziłem. Nie tylko nic dla zbawienia nie uczyniłem, ale y owszem od dawnego czasu na potępienie pracuję, tak właśnie iakobym nie na infty koniec był stworzony. O! duszo moja! poznaj ślepotę twoją, poznaj niebezpieczeństwo w którym jesteś. Tak dawno puszczasz się za dobrami nikczemnymi, przemiiającymi prędko uciechami, y które cię nietylko nie kontentują, ale y owszem w pomieszanie wprawiają, boś do szlachetniejszego nierównie stworzona końca. Dziękuję ci o Panie żeś mię stworzył, do końca tak zacnego, y do szczęśliwości która wiecznie trwać będzie.

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

Odtąd Panie Tobie mnie całego oddaję, niechcę pracować tylko dla Ciebie, niechcę we wszystkich sprawach swoich niczego szukać, tylko.



ko woli y upodobania twoiego, Praw Twoich Świętych pełnienie, będzie iedynym starania moich, y uśilności celem ; ZawŹsze z rana ofiarować ci y polecać będę wszystkie dnia całego zabawy. Stworzyłeś mię dla tego abym po przepędzonych w tym życiu kilku leciech na służbie twoiey, wiecznie cię oglądał w Niebie, a więc chcę duŹszą moją zbawić, by mi też iak naywięcey przeciwności ponoŹić przy Źło. Widzę wszystkie ktorých doznawać mam w wykonaniu tego to moiego przedsięwzięcia przeszkody, że nieprzyiaciel narodu ludzkiego czart, wszystkich na zgubę moją ruŹzy sposobow. Od ludzi pewnych ktorým się ta moia odmiana podobać nie będzie, żartow y uszczypliwych Źłow nie maŹo strawić mi przyidzie. Będę musiał ustawiczny gwaŹt sobie samemu czynić, na danie odporu namiętności tey, która iuŹ nademną gorę wzięła. Będziec to w prawdzie rzecz trudna, ale coŹkolwiek bądź, chcę byđż zbawion. Jedną szczegulnie mam  
du-



O ostatnim końcu człowieka. 9

duszę, a więc tracić iey niechęć, zwła-  
szcza, że iako mówi. Przedwieczna  
Prawda. *Quid prodest homini si mundum  
universum lucretur, animæ verò suæ de-  
trimentum patiatur, aut quam dabit homo  
commutationem pro animæ suæ.* Math: 16.  
Na co się przyda człowieko wi choćby  
cały świat pozyskał, iezeli duszę  
zgubi,

ROZMOWA.

**W**spomagay mię Panie w utar-  
czkach tych, ktore przeciwko so-  
bie samemu wytrzymywać mam, nie-  
dopuszczay ażeby dusza moja na obraz  
tвой y do Ciebie stworzona, oddalać  
się od ciebie miała. Wszakże to rąk  
twoich dzieło, nie opuszczay iey y u-  
twierdzay ją przeciwko wszelkim zba-  
wienia iey nieprzyiacielom. *Averte o-  
culos meos ne videant vanitatem.* Ps. 118.  
Odwróć oczy moje od próżności rze-  
czy ziemskich, abym blaskiem ich po-  
wierzchnym, y powabami nie dał  
się uwieść. Napraw pragnienia y in-  
tencye moje, ażebym twoiego szcze-  
gulnie upodobania szukał. Wyraż  
głęboko w umyśle moim tę prawdę,  
ze



że dla tego na świecie żyję, ażebym  
był zbawiony, że utraty duży niczym  
powetować nie mogę. Chcę ohotnie  
utracić wżysfko, bylebym tylko du-  
szę zbawił.

## ROZMYŚLANIE. II.

### *O Grzechu.*

**U**Waż co to iest grzech? oto iest nay-  
szkaradnieysza niewdzięczność,  
ponieważ obrażamy Boga w ten czas,  
kiedy on choynie swoje na nas łaski  
wylewa, niemasz albowiem żadnego  
momentu, ktoregobyśmy iakich od  
niego nieodbierali Dobrodzieystw.  
Jest nad to nayniegodziwsza zniewa-  
ga, przez którą własną roskosz y na-  
miętnościom pobłazanie przekłada-  
my nad Boga. Bo chociaż nie mowie-  
my usty, iż wolemy pożądliwosci ni-  
żeli Bogu uczynić dosyć, iż niechce-  
my chwały wieczney, którą nam Bog  
za odpłatę naszey w słuzeniu iemu  
wierności obiecuie, iż się chcemy ra-  
czej potępić, za własnymi chuciami  
idą-



idąc, y im wygadziąc we wszystkim, a niżeli gwałt sobie dla zbawienia czynić, w rzeczy iednak samey to czyniemy. A tu już nie potrzeba się dziwić, że Bog tak surowo grzech karze. Przez grzech, nietylko tracimy łaskę poświęcającą, która jest życiem duszy naszej, ale jeszcze stajemy się wiecznych mąk piekielnych godnymi. Za w mgnieniu oka przemiłującą roskosz, wiecznie trwać mające kato wnie cierpieć trzeba. *Momentaneum quod delet, æternum quod cruciat.* Aniołowie którzy bunt przeciwko Bogu podnieśli, za ieden szczególnie grzech w momencie popełniony, czasu nigdy do pokutowania zań nie miawszy, zapchnięci są do przepaści piekielney. Nędze y nieszczęśliwości wszystkie którym Narod ludzki podlega, skutkiem są pierwszych Rodziców przestępstwa. Ale Boga Człowieka Męka y okrutna śmierć, naydoskonaley nam pokazuje ciężkość grzechu, kiedy go zmazac, oprocz Boga nikt niemógł.

UWA-



**B**OG który jest istotna Dobroć, y ktorego miłosierdzie końca ani miary nie ma, wiecznością mąk grzech krotko trwający karze. Aniołowie te to tak doskonałe stworzenia Bolkie, do piekła za ieden grzech są straceni, cały Narod ludzki od tylu już wieków utrapieniami, chorobami, boleściami nieprzeliczonemi, nieposłuszeństwo Adamowe przypłaca. Bog od wierzchu głowy aż do stop nog ~~w~~szyszek zraniony, na Krzyżowym drzewie umiera, ażeby za grzechy ludzkie dosyć uczynił. Toć wnieść należy, że ciężkość grzechu, musi być nieskończona, bo inaczej Bog istotna sprawiedliwość nie karałby zań sposobem niewypowiedzianie surowym. A zatym tak się mam lękać grzechu, żebym się do niego nigdy przywieść nie dał. Mam raczej umrzeć, aniżeli się iednego grzechu dopuścić. Straszne to jest y dziwne szaleństwo, za podłe, liche, nikczemne ukontentowanie, za szpetną, y krotką roskoszę, chcieć wiecznością mąk płacić. *Nulla*



*major est insania, quàm pro delectatione momentanea, æterna & indicibilia amittere gaudia, & ad æterna se obligare supplicia. S. Augustinus.*

AKTY y PRZEDSIĘWZIĘCIA.

**N**ie poymowałem nigdy doskonałe  
 o! Boże moy! co to iest grzech.  
 Teraz dopiero poznaię, y wstydem  
 niezmiernym okryty iestem, kiedy so-  
 bie w skruszonym sercu wszystkie  
 przeszłego moiego życia przypomi-  
 nam nierządy; Pomyśleć nawet bez  
 obruszenia się niemogę, o niesprawie-  
 dliwym żydow złego Barabba-  
 sza nad Ciebie Boga y Odkupiciela  
 moiego przeniesieniu, a to mnie by-  
 najmniey nie obchodzi, zem tego to  
 tak strasznego występku, tyle kroć  
 się dopuścić, grzechową rokosz prze-  
 kładając nad Ciebie. Jle albowiem  
 razy będącemu bliskim grzechowego  
 upadku, przychodziło mi na mysl z  
 iedney strony to coś Ty dla moiego  
 Odkupienia uczynił, y zguby niebe-  
 spiecznośćwo, na ktore grzesząc wy-  
 da-



dawałem się, z drugiej, sprosność y  
 złość grzechu, ktorego się dopuścić  
 chciałem, a przecię to wszystko witrę-  
 tu mi nie uczyniło żadnego. Lecz  
 zwyciężony przez moją poządliwość,  
 przeniosłem ją nad ciebie, mówiąc nie-  
 iako w skrytości serca. *Non hunc sed  
 Barabbam.* Joan. 18. W tym niero-  
 wnie od żydow winniejszy, że oni  
 gdyby cię byli poznali, nigdy by cię  
 haniebnym tak nie przyięli sposobem,  
 ia zaś wiary oświecony światłem za  
 Boga cię moiego znając, tak się z tobą  
 obchodzę. Jakżeś mógł tak wielkie-  
 go zbrodnia, przez tyli czas w tym  
 niešťczęśliwym cierpieć stanie, do  
 przepaści mię niezepchnąwszy pie-  
 kielnych, gdzie tylu innych daleko  
 mniejszych odemnie winowaycow ję-  
 czą. Padłszy więc przed Tobą z ser-  
 cem żywą przeniknionym skruchą,  
 brzydzę się wśzystkimi życia moiego  
 grzechami, y stanowią, że raczey u-  
 mrzeć wolę niżeli kiedy ciebie obra-  
 zić. *Tibi soli peccavi, & malum coram te  
 feci.* Psal: 50. Boć nie śmiertelnego  
 człowieka, mnie podobnego obrazi-  
 łem



łem, ale ciebie o Stworzycielu moy!  
Ciebie, od ktorego mam wszystko,  
czym iestem, Ciebie, ktoremu iedynie  
służyc powinienem był, Ciebie, który  
nieustannie Twoimi obdarzasz mię  
Dobrodziejstwami, Ciebie naostatek  
ktory masz bydź Sędzią moim; a ia do  
tego lekkomyślności kresu przysze-  
dłem, zem cię śmiał w twoiey obecno-  
ści znieważać. Zebrzę więc o odpu-  
szczenie przewinienia moich, chcę  
zgoła inaczey żyć, aniżeli żyłem do-  
tąd. Wyrzekam się na zawsze wszyst-  
kiego, co by mi do grzechu być po-  
chopem mogło. Odstępuię choć z  
gwałtem serca, skłonności y przywią-  
zania do osob tych, ktore mi opoką  
pogorzenia y do obrazy twoiey po-  
chopem były. Względy ludzkie, pro-  
żna chwała, miłość roskoszy, ktore  
dotąd wszystkich moich przestępstw  
były przyczyną, iuz więcey nad ser-  
cem moim władzy mieć nie będą. Ze-  
bym ci zaś nadgrodził, ile ze mnie iest,  
krzywdę którą Boskiemu Twojemu  
wyrządziłem Majestatowi, ofiaruię ci  
też namiętność ktora mię po tyle kroć  
gnie-



gniewu twoiego uczyniła objektem, chcę dotrzymać ci wiary, a za nią się więcej nigdy nie udawać. To jest przedsięwzięcie, które przed niebem y ziemią czynię, którego do ostatniego życia moiego tehu, za łaski twoiey pomocą chcę dochować.

## R O Z M O W A.

**T**Ey łaski bez ktorey zgoła nic nie-mogę, od Ciebie Oycze miłośierdzia zebrzę. A lubo stałem się iey niegodnym, przez moje przestępstwa, a-toli żal, który mam za nie, y szczerę przedsięwzięcie poprawy spodziewać mi się każe, że mi tey to łaski twoiey nieodmowisz, skłoniż się na wzdychania prawdziwie skruszonego y upokorzonego serca. *Cor contritum & humiliatum Deus non despicias.* Psal: 50. Odwroć Panie oczy Twoje od grzechow moich, zmaż wszystkie nieprawości moje. *Averte faciem tuam à peccatis meis, & omnes iniquitates meas dele.* Ibid: Wszakże iednak Oycowską dobrocią weyrzyi na grzesznika, który się ich dopuścił, y który teraz przenikniony serdecznym żalem do miłośier-



śierdza twoiego wzdycha. *Ne proici-*  
*as me à facie tua, & Spiritum tuum San-*  
*ctum ne auferas à me.* Ibid: Zeby zaś  
 przedsięwzięcie moje skutecznieysze  
 było, odmień to serce, ktore aż dotąd  
 niewolnikiem namiętności było, a day  
 serce nowe, serce prawu twoiemu po-  
 słuszne. *Cor mandum crea in me Deus &*  
*Spiritum rectum innova in visceribus me-*  
*is.* Ibidem.

## ROZMYSLANIE III.

## O Śmierci.

**U**Waż że potrzeba koniecznie u-  
 mrzeć, że przyidzie dzień ktory  
 będzie życia twoiego ostatni, że w te-  
 dy potrzeba będzie wszystko opuścić,  
 krewne, przyiacioły, bogactwa, urzę-  
 dy, roskoszy, wśzystkich tych rzeczy  
 nie dłużej używać będziesz, iak do  
 śmierci, z tego zaś życia nic z sobą  
 oprócz koszuli y trunny nie we-  
 źmiesz. Dobrze szczegulnie lub złe u-  
 czynki przed Trybunał Boskiey spra-  
 wiedliwości za tobą poydą, a co da-

B

leko



leko straszniejszy jest, od tego momentu zależy szczęśliwa twoja, albo niezdolna wieczność. ponieważ takiego cię Bog sądzić będzie, iakiego cię w ten ostatni moment zastanie. Mysl ta największych Świętych przerażała boiżnią, iako Hilaryon S. 70. prawie lat na pułczy w ostrey pokucie przeżywszy, zbliżającej się dziwnie lękał się śmierci.

## U W A G I.

**P**onieważ potrzeba koniecznie umrzeć, a przy śmierci wszystko opuścić, y ponieważ od tego momentu wieczność moja zawisła, przeto do dobr ziemskich przywiązania mieć nie powinienem, a do wyrobienia sobie dobrej y szczęśliwej śmierci mam się szczerze przyłożyć. Ponieważ zbawienie, jest szczegulna o którą na świecie starać powinienem się sprawa, y w ktorej porownaniu niczym wszystkie inne nie są. Bo chociażby mi wszystkie te nie po myśli poszły, jeżeli się tamta jedna uda, szczęśliwy jestem, przeciwnie, chociażbym we wszystkich inszych interesach nayo-

myśl-



myślniejsze miał skutki, jeżeli nie dobrze sprawię zbawienia duszy moiej interes, iestem nayniezczęśliwszy z ludzi. Otoż dokąd odtąd wszystkie moje powinny zmierzać starania, zwłaszcza, że raz szczegulnie umrę, że błędow w tey mierze popełnionych niepozwołą poprawić, na koniec że pilność, ostrożność, tam, gdzie o wieczność idzie, nigdy być nie może zbyt. Rzecz iest po ludzku mówiąc niepodobna, ażeby kto sprawę jaką dobrze odprawił, nigdy iey przedtem nie czyniwszy, a przynajmniey długo się wprzod do niey nie sposobiwszy. Trzeba więc ażebym się od dzisieyszego dnia na śmierć gotował, y starał się w tym iuż zostawać stanie, w którymbym chciał być w godzinę śmierci. Boć w reszcie nie wiem kiedy umrę, może to kaidey godziny przypaść, może w tym Miesiącu, może dziś, czas zaś śmierci zgoła niepodobny iest do gotowania się na nią. Ciało będzie tak omdlone, duża tak zatrwożona, y pomieszana zbliżającym



cym się tym straszliwym momentem poczynającym wieczność naszą, do ktorey żadnego nieczyniliśmy przygotowania, że pomysleć nawet o nich nie będzie można. Odtąd więc iednego dnia nie odwłócząc, będę czynił to, co w godzinę śmierci radbym widzieć uczynione odemnie w życiu.

## A K T Y.

**A**h! w jakimże ja zaslepieniu aż dotąd zosta wałem; żyłem bynajmniej o śmierci niemysiąc, tak właśnie iakobym niemiał umrzeć, a przecię od tego momentu wieczność moja zależy; O iak wiele winien Ci iestem Boże moy żeś mię wyrwał z tak nieszczęśliwego zapamiętania, y o stworzyłeś mi oczy w sprawie tak wielkiej wagi. Uznaię w tym oczywisty twoiej opieki dowod, Twoiej osobliwszey nademną Opatrzności. Boć zaiste gdybyś mię był teraz do poznania wielkiej tey prawdy nieprzywiódł, możebym był nigdy do iey poznania nie przyszedł. Zobaczyłbym się



się u kresu życia w przod, niżelim o nim pomyślał. Bądź że pochwalony na wieki, litości y miłosierdzia Boże, za pozwołoną mi łzczegulnieyszą łaskę, która mnie natchnęła abym począł o śmierci myśleć, y na nią się wcześniej gotować, do czego się skutecznie przyłożyć chcę. Użycz mi tylko Panie potrzebnych światel do poznania, czy niemasz we mnie albo ukrytego iakiego grzechu, albo iakiego niebezpiecznego przywiązania, które w godzinę śmierci mogło by mię boiaźni iakiey o zbawienie nabawić. *(Tu potrzeba przez nie iaki czas przebieżec myślą, w godzinę śmierci, cobyśmy radzi widzieć, albo niedopuszczone od nas, albo uczynione w życiu, a potym na takowe zdobyć się Przedsięwzięcia.)*

## PRZEDSIĘWZIĘCIA.

**O!** moy Boże! iako różne są Człowieka umierającego zdania, y maxymy, od tych ktorem się za żywota rządził? iako daleko inaczej sądzi się o rzeczach, gdy się na nie w bli-



blikości ostatniego życia momentu patrzy? Kiedy się stawiam myślą w krytycznym tym czasie, którego mi przyjdzie przed Tobą stanąć, y Tobie się z życia moiego sprawić, za nic mam, wszystkie ziemskie wielkości, bogactwa, urzędy, roskoszy, to jest, wszystko to, co mi świat obiecuie, y dać może. Coż za zapamiętanie! z usilnością y pracą nabywać, z przywiązaniem posiadać to, czego przy śmierci odstąpić potrzeba koniecznie będzie. Co za nierozum służyć Panu który tak źle sługom swoim odpłaca: Ah! Panie! odtąd Tobie tylko samemu chcę y stanowię służyć? Ty sam będziesz Panem serca moiego, w którym najmniej czątki świata nie pozwolę, ani się czy to okazałościami jego, czy powabami uwieść niedopuszczę. Kiedy śmiertelną przyciśniony chorobą, koniec życia mieć przed sobą będę, żałować mi przyjdzie żem się kiedy chwytiał niebezpiecznych maxym świata, żem się za roskoszami prawem Boskim zakazanemi, które on  
słu-



śłużącym sobie daie, dobrowolnie u-  
dawał, żem się względem ludzkim  
dozwałał od wykonania świętych  
przedsięwzięciow, za powodem Du-  
cha Boskiego odemnie uczynionych,  
odwodzić, na koniec żem dla przypo-  
dobania się ludziom, przeciwko obo-  
wiązkom stanu, y sumnienia strofowa-  
niu wykraezał. Przeciwnie w ow to  
czas, czuć będę niezmierną na sercu  
pociechę, ieżeli byłem wierny Bogu,  
ieżełim gwałt sobie samemu czynił,  
a nieporządnych namiętności wzru-  
szenia przytiumiał, ieżeli od przy-  
stoyności na krok w życiu moim nie-  
odstąpiłem, w cnotach stanowi moie-  
mu, y wiekowi przyzwoitych czwi-  
czyłem się, a żadney do czynienia  
dobrze nieomieżkiwał sposobności,  
ieżełim do Sakramentow Świętych  
przynależycie uczęszczał, (co wżyśt-  
ko odtąd czynić stanowią); na koniec  
ieżełim życia sposobu który sobie sam  
za natchnieniem łaski Boskiej przepi-  
sałem, doskonale przestrzegał. Otoż  
jest: z czego uczynionego przezemnie

za



za życia cieszyłbym się niezmiernie w godzinę śmierci, y co odtąd czynić, Tobie Boże moy stanowią, y przyrzekam. Chcę każdy dzień życia moiego, iakoby ostatni przepędzać, każdą sprawę tak iakoby ostatnią czynić, na koniec, ile kroć do Spowiedzi albo Stołu Pańskiego przystępować będę, zachowam się w tey mierze tak, iakoby to ostatni raz w życiu czynił.

## R O Z M O W A.

**P**Onieważ zaś mimo wszelkiej tych moich przedsięwzięcia szczerości, nie jestem pewien szczęśliwey śmierci, bez wytrwania łaski, ktorey sobie sam wyśłużyć nie mogę, bo jest istotnym miłosierdzia twoiego darem, proszę Cię więc o nią, przez zasługi tego, ktoremu nic niemożesz odmówić, y który dla mnie Krew swoją Najsświętszą przelał. Użycz mi o! Oycze miłosierdzia! tey łaski! dla trudow, boleści y Męki Twoiego Syna, który Cię o nią dla mnie prosi. Przenaydostoinieysza PANNÓ! ktora dobrze potrzebę, y skuteczność łaski tey poznaiesz, iako bez niey daremna



remna jest moja o zbawieniu nadzieja, otrzymaj mi ją Twoją wielowładną u Syna Twoiego Boga Wcielnego przyczyną. A jako od pierwszego czasu ktoregom ci się na służbę oddałem, tey zebrać u Ciebie nie przestałem ślaski, tak teraz naygorętsze y naypokornieysze moje ponawiam prośby, a razem obietnicę którą Ci uroczyście wykonałem przy pierwszym moim w liczbę sług y Synow Twoich zapisaniu się, *Sancta MARIA Mater DEI & Virgo &c.* Święta MARYA Matko Boga y Panno, ja Ciebie dziś za Panią &c.

## ROZMYSLANIE. IV.

*O Śmierci w stanie grzechu.*

**U**Waż co to jest śmierć w stanie grzechowym? Jest to umrzeć nieprzyjacielem Boskim, być ogołoconym na zawsze z roskoszy wszystkich, których się z taką uśilnością szukało, stać się wieczną gniewu y pomsty sprawiedliwego Boga ofiarą. Śmierć  
w grze-



w grzechu jest niešťczęśliwa, z zmyślnego y występku pełnego życia, a może z przemieniającej w oka mgnieniu roskolzy, do wieczności mąk niepojętych przeprawa. Y toć to przyczyną jest boiaźni owey ktorey grzesznika zbliżająca się śmierć nabawia. Przytomność wieczności, którą już ma zaczynać; sũrowość Sędziego, przed którym się samemu, a samemu stawiać przychodzi, nie zmiękczona. Wspomnienie przelźłego życia, nierządów, źle używanie czasu, y łask od Boga użyczonych, rachunek ściśły który dać trzeba, zgryzoty sumnienia, w tak niewypowiedziane grzesznika pomieszanie wprawia, że już w tedy doznawać pocznie mąk piekielnych, na ktore się dopiero zobaczy być zkazanym. Cokolwiek Kąpłani dla przygotowania go na tę do wieczności wyprawę czynić będą, Sakramenta do ktorych przyięcia wzbudzać go będą, przywiodą mu na pamięć świętokradztwa nieprzeliczone, ktore w ich używaniu popełnił, y jeszcze popełnić ma, boć nie  
tak



O Śmierci w stanie grzechu. 27

tak on grzech porzuca, iako raczej grzech ięgo odstępuie. Otoż prawdziwy umierającego, grzesznika obraz! *Fugenti horrore concutitur, varijs cogitationum aestibus agitatur, cum urgente solutione carnis & subductis è medio omnibus, se & terminum illum considerat, qui apropinquat.* S. Bernardus.

U W A G I.

**C**Oż myślisz o takowey śmierci? chciałżebyś tak umrzeć? nie wątpię, iż nie. Przeto wystrzegać się należy tego, przez co mogłbyś na tak straszliwą śmierć zasłużyć, to jest grzechu, boć to rzecz jest nicomylna, iż tak umrzesz, iako żyć będziesz. Jeżeli w grzechu żyiesz, w grzechu y umrzesz. Jest to albowiem wyrok Przedwieczney Prawdy. *In peccato vestro moriemini.* Joan: 8. Przepatrz ieno serca twoiego skrytości, roztrząśnij życia sposob, a zobacz czyli nie masz przyczyny takowey obawiania się śmierci; Zebyś zaś mógł tego bez ofszukania się dociec, ten naypcwnieysz y zachoway śrzodek, pytay często  
same



samego siebie : czy bym też ia rad umierał w tym w którym teraz zostaię życia stanie ? Jeżelibyś nie rad, staray się o iak nayprędsze oczyszczenie sumnienia, inaczey maź się sprawiedliwie obawiać, ażeby pogrozka Chrystusowa niespełniła się na Tobie wprzod, niżelibyś się spodziewać mógł, y tak prawdę icy poznałbyś, ale po niewczasie.

A K T Y.

**O!** śmierci w grzechu iakoś straszna ! Umrzeć nieprzyjacielem Boskim, nienawidzonym, przeklętym y odrzuconym od BOGA, stanąć w stanie tym, przed obliczem nieubłaganego Sędziego, na odebranie nieodwołanego o swoim potępieniu Dekretu, być wtrąconym na dno piekielnych y wiecznie trwać mających pożarów, na wiekuiście grzesznych udęczenia, od Boskiej sprawiedliwości rozżarzonych. O co to za opłakany stan ! poznaiesz że go Duszo moja ? nie maź że się ślusnie lękać, ażebyś na toż samo nieprzyszła nieszczęście, zwłaszcza tylekroć obraziwszy Boga,  
tyle



tyle razy powracawszy do dawnych a przy Spowiedziach ohydzonych sprośności: Czegoż nie masz czynić, ażebyś tey nieszczęśliwości uszła? alboż w tym stanie chcesz owego momentu, od ktorego wieczność twoja zawisła, czekać? Ah Panie! drzę z boiaźni, y wszystkie truchleję, kiedy myślą, nad tą nieszczęśliwą zastanawiam się śmiercią. Ah! kiedy sobie przeszłe moje przestępstwa przypominam trętwię od strachu, ani nic nie znajduję co by mię ubezpieczyć mogło. Ah niestety! obawiam się aby sprawiedliwość Twoja grzechami memi rozjątrzona, nie pokazała na mnie straszliwego zemsty swoiey przykładu, ta zaś boiaźń moja tym się mi sprawiedliwsza być zdaie, iż doskonale przekonany jestem o łaskach ktoremi mię dobrotliwie poprzedziłeś, y o cierpliwości w ktorey mię aż dotąd w błędach y obłąkaniach się moich znośiłeś. Nie znajduiesz się y teraz w sercu moim nieporządne lub niebezpieczne do rzeczy iakiey przy-  
wią-



wiązanie, ktoreby teraz taia przedemną miłość właia, y ktore śmierc ale nader iuż poźno odkryie. Te to do rzeczy światowych przyłgnienia iezeli iuż w nich uwikłany ieltem, tak mnie przy śmierci całego zaprzątną, że ani czasu, ani sposobności do gotowania się na śmierc nie pozwolą, odeymuiąc wolność na umysle, y ową ferca spokoyność; ktorey koniecznie potrzeba do wykonania tego, co w krytycznych, rozwiązania duszy od ciała okolicznościach, wykonać by należało. Doday Panie potrzebnych łask, ażebym zawczasu nieszczęśliwe te potargał więzy. O! iako szczęśliwi są ci, ktorzy śmiercią sprawiedliwych z tego świata schodzą, To y moich pragnienia celem odtąd będzie.

*Moriatur anima mea morte iustorum & fiant novissima mea horum similia.*

## PRZEDSIĘWZIĘCIA.

**A**żebym ubłagał sprawiedliwość twoię, Naywyższy żyjących y umarłych Sędzio! a skuteczną pomoc do wykonania świętych żądź moich od ciebie otrzymał, chcę się chwycić



cię sprawiedliwych życia, to jest pragnę ich wzorem unikać wszelakiego grzechu, a w cnotach stanowi mojemu przyzwoitych ćwiczyć się. Czyniejsze na potym mieć będę oko na wszystkie serca moiego porużenia. Zachowam odtąd więkizą w mowieniu oszczędność, w świętnicach chwale Boga poświęconych skromność, w modlitwach y innych pobożnych ćwiczeniach przytomność myśli niczym nie roztargnioną. W wykonywaniu powinności moich pilniejszy, w naukach ustawiejszy, w uczęszczaniu do Świętych Sakramentow dośkanaley przygotowany, y gorętszy, w pokonywaniu powab, do obrazy mię Twoiey pociągających mężniejszy, na koniec o chwałę twoię w odwodzeniu infzych od grzechu gorliwfszy będę. Wyrzekam się od tego zaraz czasu, tego towarzystwa, tey przyiaźni, uciechy téy, która, iako sam poznaię mogłaby mi teraz być wieczney zguby przyczyną. Nikną owe mniemane trudności, y iakieś niepodobieństwo, ktore niegdyś w wykonywaniu takowegoż robiłem sobie przed-



przedsięwzięcia, nikną mowę, kiedy uważam człowieka w grzechu umierającego nieszczęśliwość, na którą ażebym kiedy nieprzyšedł, chociażby iak naywięcey czynić y ponosić gotow iestem.

## R O Z M O W A.

**O**Toż Panie, szczerze chęci y postanowienia, do których uiszczenia pomocy łaski twoiey zebrzę. Przyjmę ochotnie, kiedykolwiek wola twoia będzie, dekret śmierci, który na wszystkich ogólnie wydaćś ludzi. Co się też czasu śmierci y sposobu tyce, zgadzam się zupełnie z przedwiecznym Boskiej Twoiey Opatrzności zrządzeniem. O to cię szczerulnie proszę, ażebym w łasce twoiey świętey zšedł z świata, ażeby życie moie zakończyło się na kochaniu Ciebie, żebym tak w zgonie owym zaczął Cię bez końca do na wieki miłować. Błogosławiony Aniele, ktorego BOG dozorcą moiego życia wyznaczyl, który z taką pieczą około zbawienia moiego chodziš, tobie osobliwszym sposobem



*O Sądzie Szczegulnym* 33

sobem ostatni ow życia moiego zgon  
polecam. Nieodstępuy mię w owym  
kończącym doczesne życie, a wie-  
czność poczynaiącym czasie Nie wąt-  
pię że szatan wszelkich na zgubę moię  
sił zdobędzie, a przeto poprzyśegam  
cię na zbawienie moie ktorego stro-  
zem iestes, abyś wten czas nayusil-  
nieysze około duszy moiey miał stara-  
nie. A teraz ziednay mi u Boga świę-  
ty dar miłości iego.

## ROZMYSLANIE V.

*O Sądzie Szczegulnym*

**U**Waż tegoż samego czasu w kto-  
rym się dusza twoia z ciałem ro-  
złączy, stawi się przed sąd sprawiedli-  
wości Boskiej dla oddania z całego  
życia swojego rachunku, zobaczy się  
tam ze wszystkiego ogołoconą y zgo-  
ła samą; Bog będzie iey sędzią a oraz y  
Patronem, ale sędzią strasznym, sę-  
dzią nieskończenie objaśnionym, że  
się przed nim nic nieukryie, sędzią  
nieubłaganym, że go niczym uiąc y  
C zmięk-



zmiękczyć niebędzie można, sędzią  
włzechmocnym, że mu się nic nieo-  
prze, sędzią którego ona obraziła,  
wzgardziła, zelżyła, sędzią którego  
się miłosierdzie w zapalczywość za-  
mieni, sędzią na koniec który tak się  
mścić krzywd swoich będzie iako na  
Boga przystoi. Y przed tym ci to sę-  
dzią Bogiem, duszy przywaloney cię-  
żarem nieprawości własnych których  
on iasną y dokładną ma wiadomość  
sprawiać się iak nayscisley przyidzie.  
Rostrząsną tam w wszystkie twoie myśli,  
pragnienia, słowa, uczynki, używa-  
nie tylu łask, tylu świętych natchnie-  
nia, tylu do dobrego pobudek, coś  
uczynił, lub zaniędbał dobrego, złe  
także do którego pociągnąłeś in zych,  
czyto przez swoje niegodziwe rozmo-  
wy, czy przez rady nieprzystoy e,  
czyli na koniec przez gorzące przy-  
kłady. Po tym surowym rachunku  
nastąpi obwieszczający ci wieczność  
szczęśliwą albo nieszczęśliwą dekret,  
ten zaś w mgnieniu iednym oka y  
tamże gdzie życia dokonasz wypełni  
się.

Jeze-



## U W A G I.

Jezeli winowayca poymany, y przekonany tak bardzo się ludzkiey sprawiedliwości lęka, chociaż tylko niechodzi mu, iako o kilka naywięcey godzin kary, niestetyż! iak daleko więcey obawiać się powinienes ty sądu Boskiego, który cię na wieczne skazać może katufze. Job, przykład naydoskonalszey cierpliwości, Job pomyśleć nawet bez strachu niemógł, o tym straszliwym sądzie który w godzinę śmierci nastąpi, tak dalece, że nawet nayświętobliwszym sprawom swoim nie wierzył, wiedząc iż rzecz miec będzie z tym sędzią, który nic nieopuścza bezkarnie. *Verebar omnia opera mea, sciens quòd non parceres delinquenti.* Job 2. Bałem się o wszystkie sprawy moje, wiedząc iako nie przepuśczaśz wykrczaiącemu. Jakoż więc żyć w bezpieczenstwie możesz, będąc, iako być powinienes pewnym; że niemasz żadnego w życiu momentu, ktoregobys nie mógł umrzeć, a zatym być przed sąd Boga przyzwanym? Jaką ci miec około



famego siebie należy bacność, abys się uchronił wszystkiego za co by ci się trzeba niegdys tego sądu obawiać? ktoż wie czyli w tenże sam czas w którym się na grzech odważasz, niebędziesz przed sąd Boski porwany? W jakim zatrwożeniu będziesz, y prawie od siebie odeydziesz, kiedy się sam na sam z Bogiem zobaczysz. Wszystko cię naten czas odstąpi, krewni, przyiaciele, domowi, y z nikąd niebędziesz mieć pomocy. Niemasz w tey mierze żadney między Krolmi y naylich zemi ich poddanemi różnicy, chyba ta, że owi Monarchowie przyzwyczajeni do liczney gromady Dworzanow, którzy im w samych nawet występkach podchlebiać zwykli, żywiey wtedy przerażeni będą widząc się samych, bez wżelkiego dawney swoiey wielkości znaku: *Reges nudo latere palpitabunt.* S. Hieronim, Krolowie bez asystencyi trwożyć się będą: Niespytaią cię się tam, czyliś na przyśposobienie fortuny pracował, czyś wysokie posiadał lub sprawował

urzę-



urzędy, czym przecię większa część ludzi iakby własnie iedynym swoich starania, celem, zaprzęta się, ba y ty sam podobno, o to się szczegulnie pytać będą, iakoś się do sprawy zbawienia twoiego przykładał, iakoś używał łask tobie pozwolonych, których więcej obiecywać sobie niebędziesz mógł, bo czas miłosierdzia przeydzie, a czas sprawiedliwości, a i sprawiedliwości naysurowszey nastąpi.

## AKTY y PRZEDSIĘWZIĘCIA

**O** Boże moy ! iako straszne są sądy twoie ? y iako rzecz okropna dostać się w moc sędziego tak uwiadomionego o wszystkim, tak potężnego, tak nieużytego. Biada mnie ! iczeli sprawiedliwi ledwie są zbawieni, coź się stanie zemną tyłą zeszcpeconym grzechami ? dokąd się w tedy ucieknę, kiedy zamiast dobroci, ktorey teraz skutkow nieustannie doznaię, sama w Tobie sędziego nieprzeiednanego, wydawać się będzie surowość.

*Quid*



*Quid sum miser tunc disturus!*

*Quem patronum rogaturus,*

*Cum vix justus sit securus.*

Co grześnik na ten czas rzecze

Lub do kogo się uciecze?

Gdy y dobrym strach dopiecie.

JEżeli z iednego słowka marnie wymowionego trzeba się będzie sprawić, coż mówić o owych niegodziwych rozmowach, których formowaniem lub słuchaniem rad zabawiałem się. Co będzie z tylą złemi myślamy, w których ukontentowania szukałem, z tylą nieporządneimi pragnieniami? tak wielą sprawami, których samo wspomnienie trwoży mię, gdy rozważam sądu Boskiego surowość? Jakże będę śmiał stawić się przed tobą, ktorego tyle kroć obraziłem.

*Non intres in iudicium cum servo tuo.*

Niewchodź w sąd z sługą Twoim, a przynajmniej kiedy mię przyzwiesz przed sąd sprawiedliwości twoiej, nie sądz mnie w zapalczywości, bo biada y najsłabszemu jeżeli się z nim surowie obchodzić będziesz.

*Domi-*



O sędzcie szczególnym. 39

*Domine ne in furore tuo arguas me* Psal. 6. Panie w gniewie twoim niestrofuy mię, zaponniy wszystkich nieprawości moich y grzechow w młodości popełnionych, a użycz mi łaski do zgładzenia ich przez szczerą pokutę wprzody, niżeli mi przyidzie stanąć przed tobą.

*Iuste Judex ultionis,*

*Donum fac remissionis*

*Ante diem rationis!*

Sędzio zemszczenia sfluznego,

Racz dać dar odpustu twego,

Nieczekay rachunku mego!

Wyznaię zem godzien być osądzo-  
ny podług wszelkiego sprawie-  
dliwości Twoiey rygoru, iako ten  
ktory przez długi czas na złe twoiey  
używałem dobroci. Ale ty mi przyrze-  
kłeś, że zapomniesz grzeźnikowi prze-  
winienia iego w tey samey godzinie,  
w ktorey za nie w skruszonym pra-  
wdziwie sercu żałować będzie, przeto  
ia na pewności twoich zasadaię się  
obietnic, mam nadzieię że mi nicod-  
mo-



40 *Rozmyślanie V.*  
mowisz tey łaski, o którą cię w sercu  
skruszonym y z twarzą upokorzoną  
proszę.

*Ingemisco tanquam reus,*

*Culpâ rubet vultus meus*

*Supplici parce Deus!*

Wzdycham iako obwiniony

Wstyd mię za grzech popełniony

Przepuść Boże niezmierny.

Wbiy głęboko, w umyśle moim  
zbawienną śladów twoich boiaźń,  
aby te zwyczajną myślenia moiego  
rzeczą były. Tą w skruś przeniknio-  
ny boiaźnią, nie zniyde nigdy z przy-  
kazań twoich drogi, z ktorey dotąd  
potyle razy na wieczney zguby wy-  
baczałem gościniec, chcę odtąd chro-  
nić się wszystkiego co ci się wemnie  
mogło niepodobać ( *Tu nyraż w szcze-  
gulności w czym się masz wolę poprawić,  
y przebież myślą wszystkie ktore tego  
Dnia mieć możesz w tey mierze okoli-  
czności* )

#### ROZMOWA.

**A** Czokolwiek Panie prawdziwą  
mam wolę odmienić życia moie-  
go



*O Sądzie szczególnym.* 41

go sposob, w zakże niesmiem sobie odmiany tey obietcy wać, ieżeli mię skutecznie łaską twoią niewesprzesz. Niemogłem bez twoiey pomocy zdobyć się na to poprawienia życia przedsięwzięcie, dalekoż bardziey wykonać go bez ciebie niepotrafię. A iako święte ktore teraz w sobie czuję poruszenia do dobrego, dziełem są twoim, tak racz go litościwie dokończyć, to jest spraw, ażebym zawsze był taki, iakim bym chciał być gdyby mi się przy szło przed sąd twoy stawić.

## ROZMYSLANIE VI.

*O Sądzie Powszechnym.*

**U**waż iż oprócz sądu ktory się w godzinę śmierci odprawia, będzie przy dokończeniu świata inszy, na ktorym wyrok na pierwszym sądzie uczyniony potwierdzony będzie, z tą szczególną różnicą, że wybranych równie



wnie iako y potępionych ciała, które się były w proch rozypały, mocą Boską wkrzeszone będą, i szczęścia lub nieszczęścia Duż swoich uczestnikami, iako im w życiu do dobrego lub złego pomagały, straszny jest niewypowiedzianie ten sąd z ktorey gokolwiek uważać będziemy okoliczności; Zaćmione słońce, Xiężyc krwią zaszyły, gwiazdy z firmamentu lecące, wzruszona z gruntu swojego Ziemia, wzburzone y z granic sobie przepisaných gwałtownie wypadające morze, natura na koniec wszystka pomieszana w wielką ludzi trwożę wprawi.

*Arescentibus hominibus pra timore & expectatione horum quae supervenient universo orbi. Luc: 21.* Schnąć y trętwieć będą z boiaźni y oczekiwania tych rzeczy ktore na cały świat przyjdą. W tym powszechnym zamieszaniu, ktorego przyczyną będą okropne sąd ostatni poprzedzające znaki, umarli, na głos owej fatalney trąby ktora ie przed sąd wezwie z grobow  
po-



powstana. Syn Boski pokaże się w obłokach nad słońce świetniejszy z Krzyżem swoim, ktorego samego doyrzenie wstydem niezmiernym y hańbą potępionych okryje: *Tunc apparebit signum Filij hominis, & plangent omnes tribus terra, & videbunt Filium hominis venientem in nubibus cæli cum virtute multa & majestate.* Matt: 24. W ten czas pokaże się znak Syna Człowieczego, y trwożyć się będą wszystkie pokolenia ziemi, z uyrzã Syna Człowieczego przychodzącego w obłokach z mocą wielką y ogromnością. Y dla tego ażeby się schronili przed Sędzięgo straszliwego obliczem, y iego gdy by iakim sposobem można uniknęli sprawiedliwości, życzyć sobie będą, ażeby od gor przywaleni zostali. *Tunc incipient dicere montibus, cadite super nos, & collibus, operite nos.* Luc. 23 W tedy mówić będą do gor, spadniycie na nas, y do pagorków, pokryiecie nas. Zatem wielki ten żywych y umarłych Sędzia, pocznie sąd swoy od odkrycia ludz-



ludzkich sumnienia, objawiając światu najciemniejsze y nayskrytyczne ich grzechy, których prawdziwa w życiu tym nie zgadziła pokuta. W tym wyda piorunujący przeciwko grzesznikom wyrok; Idźcie przecz odmieńcie przekłeci, na ogień wieczny czartu y Aniołom jego zgotowany: *Ite maledicti &c. Mat: 25.* Jak prędko wyrok ten wypadnie, tak zaraz grzeszników piekielne pochłoną y pogrzebią przepaści, sprawiedliwi zaś z Synem Boskim do chwały y błogosławieństwa wiekuiwego poydą. *Ibunt hi in supplicium eternum, iusti autem in vitam eternam.* Ibidem. Poydą grzeszni na męki wieczne, sprawiedliwi zaś na życie końca niemające.

## U W A G I.

**J**ezeli znaki do sądu twego gotujące tak będą straszne, że ludzie patrzący na nie potruchleją z boiaźni, coż mówić o samym sądzie? Co za wstyd ogarnie grzesznika, kiedy Bog objawi wszystkim Aniołom, y ludziom



dziom na, tajemniejszy jego nieprawości, nayskrytsze porozumienia, owe sprawy z ktoremi się tak usilnie przed ludzką wiadomością chował, że wolał by śmierć obierać, aniżeli być w nich posłakowanym. Sam to po sobie miarkuy. Gdy by grzech ten z którym się ledwie przed spowiednikiem śmiesz wydać, wyiawiony został wszystkim tym którzy cię znają, iakobys się wstydzil? Coż więc będzie w strażny ow Dzień Sądu, kiedy Syn Boski przed Niebem y ziemią wszystkie twoie nayskaradniejszy odkryje grzechy. To zaś nieochybnie się stanie, jeżeli ich w tym życiu przez szczere do Boga nawrocenie się nie zgładzisz. Niemasz tu nic trzeciego, trzeba koniecznie albo teraz z niejakim zawstydzeniem grzechy swoje na spowiedzi wyznać, albo w dzień ogolnego Sądu wieczną z potępieńcami odnieść hańbę. Wstyd z którym kto upadki swoje Kapłanowi obiawi jest zbawienny, ow zaś który podczas Sądu potka, będzie zgoła niepoży-



pożyteczny, równie iako y żal który w grzesznikach nastąpi, y którego w nich zapatrywanie się na wstępujących do chwały wieczny sprawiedliwych niewypowiedzianie przymnoży. Wtedy albowiem z gniewu y rozpaczyci wściekli mówić będą w gorzkości serca: My nierozumni, życie ich poczytywaliśmy za szaleństwo, y żarty sobie z nich stroiliśmy, ale biada nam? zawiedliśmy się. Oto oni teraz między wybranemi Boskiemi są policzeni, a my ponościć nawytworniejsze męki przez wieczność nieskończoną będziemy. *Nos insensati? vitam illorum estimabamus insaniam, & finem illorum sine honore. Ecce quomodo computati sunt inter filios Dei, & inter Sanctos fors illorum est.* Sap. 5. Od ciebie zależy co zechcesz obierać, albo mieć Syna Boskiego łaskawym Sędzią; albo gniewu jego doznać! Możesz go teraz snadno przez pokutę przednać, podejmując lekki wstyd w wyznaniu nieprawo ci swoich, przeciwnie jeżeli tego uczynić



O sędzie powisechnym. 47  
nić za żywota zaniedbaż, po śmierci  
doznaż go niezmiękczoym.

A K T Y.

O Moy Boże, iakże mało o strasznyym tym zemsty twoiey Dniu myślemy; słyszałem nieraz o tym Sądzie mówiących, ale nigdy weń tak dobrze niewchodziłem iako teraz wchodzę, boć gdybym go był doskonale pojął, zaiste inakże bym życie był prowadził. Jak żebym się był śmiał owych dopuszcząc występku, ktore z takim staraniem przed oczyma ukrywałem ludzkiemi? gdy by mi było na myśl przyszło, że to całemu niegdyś światu iawno będzie. Jak żebym się mógł dobrowolnie wystawiać na niebezpieczeństwo usłyszania przy ostatecznym Sądzie owego straszliwego wyroku: *Discedite à me maledicti in ignem eternum.* Mat. 25. Idźcie precz odemnie przeklęci na ogień wieczny. Ah! rozłączenie nieznośne!

W coż



Wcoż się obrocę, o Stworco moy i jeżeli od ciebie iedynego y naywyższego moiego dobra na wieki odrzuconym zostanę. W porownaniu z żalem ktory z tego rozstania się będzie, niczym nie są same piekielne acz nayfrozsze pożary. A przecię potylekroć na to zasługiwałem, poilekroć śmiertelnym obrażałem cię grzechem, niešťczęście to dawno by się było już na mnie spełniło, gdyby miłosierdzie twoie nieutrzymało zamierzoney już na ukaranie nieprawości moich ręki sprawiedliwości twoiey. Dzięk ci więc nayspokornieysze oddaie o! Boże dobroci, za tę w oczekiwaniu poprawy moiey cierpliwość, wielbić y wyśławiać na wieki będę przedziwne miłosierdzie twoie: *Misericordias Domini in æternum cantabo.* Psal. 88.

## PRZEDSIĘWZIĘCIA

Odtąd więc Panie Sądy twoie będą życia moiego prawidłem. Postępiam teraz wszystko to, co Ty na  
ow



ow czas potępisz. Tak się iuż chcę  
sprawować, ażebym między temi był  
policzony ktorzy z najswiętszych ust  
Twoich owe pełne miłości usłyszą  
słowa: Podźcie Błogosławieni Oyca  
moiego osiągniecie Niebo zgotowa-  
ne wam od początku świata. Potę-  
piam iuż wszystkie owe fałszywe  
maxymy ktorych świat sobie służą-  
cych naucza, y ktoremi ia aż dotąd  
rządziłem się. Odrzucam owe niego-  
dziwe rokoszy, ktorych świat z taką  
uśilnością szuka, y ktorych zmysło-  
ney słodkości tyle razy dałem się  
uwieść. Wyrzekam się owych zmy-  
ślności dogadzania złym chuciom,  
ktore świat utrzymuie, y podsycy, y  
ktorych ia przez tyły czas niewolni-  
kiem byłem. Jako zaś chcę odtąd  
sam porządnieysze prowadzić, a ni-  
żeli dotąd prowadziłem życie, tak  
innych od tego żarcikami moimi  
odwodzić nigdy niebędę, ani się od  
tego moiego przedsięwzięcia mowom  
o mnie ludzkim dopuszczę odwieść.  
Wstyd zaś nigdy tego na mnie nie-

D

prze-



przewiedzie, abym nie miał szczerze y  
dokładnie grzechow moich na spo-  
wiedzi wyznać.

### ROZMOWA.

**O**! Boski moy Zbawicielu! który  
niegdyś Sędzią moim być miał,  
przyimiy łaskawie te serca moiego  
gotowości, a w dobrych zdaniach, kto-  
re mi podawać do serca raczyysz za-  
chowuy mnie. Znaś dobrze kre-  
wkość moią, wspieray że mnie w tru-  
dnościach których mi doznawać w  
wykonaniu moich przedsięwzięciow  
przyidzie, abym nieupadł. Nieday  
abym miał być w liczbie nieszczęśli-  
wych owych, przeciwko którym ty  
śmierci wyrok wydasz. Niewchodź  
w ścisłe roztrząsanie nieprawości mo-  
ich ktoremi się iuż z serca brzydę.  
Jeżeli twoiey względem mnie nieu-  
miarkuiesz sprawiedliwości, w coż  
się obrocę? lub do kogo się uciekę?  
zgubione iuż zbawienie moje, jeżeli  
mnie Ty Boże moy przeciwko kto-  
remu zgrzeszyłem, Twoim miłosier-  
dziem



O sędzie powszechnym. 51  
dziem niewesprzesz. *Si iniquitates  
observaveris Domine, Domine quis susti-  
nebit.* Psal. 129. Jeżeli Panie nie-  
prawości fame uważać będziesz, któż  
wytrzyma.

## ROZMYSLANIE. VII.

### O Piekło

**U**waż że jest Piekło, czyli miejsce  
kary naznaczone od sprawiedli-  
wości Boskiej na wieczne udęczenie  
grzeszników. Miejsce strachu y po-  
mieszania pełne, gdzie nic niemasz  
opócz nieustających płomieni, płą-  
czow, narzekania y zgrzytania zębów.  
*Ubi erit fletus & stridor dentium.* Mat. 2.  
Jest to przepaść wszelakich nieszczę-  
śliwości, nędz wszystkich zbior, z wi-  
dzenia y posiadania Boga, ogółocenie  
wieczne, tego Boga bez ktorego Du-  
sza ludzka być uspokojona niemoże,  
bo on jest ostatnim końcem iako y  
początkiem naszym, ztąd rozpacz,  
D 2 szaleń-



szaleństwo, y wściekłość Duszę potężnego opanuje, ponieważ w tenże sam czas kiedy ją przyrodzona y od Sprawcy natury Boga nadana skłonność ku najwyższemu dobru wieździe, od tegoż swojego końca odrzucona bywa, z tym większym gwałtem, im gorętszą do osiągnięcia go pała chęcią, to iey sprawuje mękę ze wszystkich ktore tylko wymyślić można najnieznosniejszą. Przyday nadto, że ięczy nieprzeliczonych bolow doznać bez pociechy, bez folgi, bez nadziei. Wystaw tu sobie którą z tych gniewu Boskiego ofiar pogrążoną w bezdennym, siarki y ognia Morzu. Cierpi na wszystkich swoich mocach płomienie nieznośne, ktore ją wskrusz przerażają y przechodzą, a przecie nie trawią. Pamięć przeszłego czasu, przytomność opłakanego stanu w którym się teraz znajduie, myśl na koniec o przyszłości przymnażają w niey rozpacz. Widzi że od niey zależało być zbawioną, że dla krotkiej uciechy na to miejsce mąk iest wtrącona,



cona, y że niezczęście iey iest bez powetowania nadziei.

## U W A G I.

**P**Onieważ tedy piekło tak wielkie iest albo raczey naywiększa ze wszystkich niezczęśliwość, czego więc niemam czynić dla uniknienia iey? Gdyby Bog dopuścił ktoremu Potępięcowi wynisć z tego mąk mieysca, na cożby on się dla uisćcia takowego niezczęścia nieodważył. Niemasz podobno żadney na świecie ostrości ktorey by się niepodiał, żadnego gwałtu, ktorego by sobie nie zadał, na koniec żadney takowey trudności ażeby iey nieprzełamał. Nic na nim ze wszystkiemi powabami swoiemi roskosz niewskora. Pamięć sama y myśl o mękach z ktorych się wydobył, utrzymywałaby go w naygwałtowniejszych pokusach. A mnie tak mało ta niezczęśliwość przeraża, którą mi Bog nieustannie grozi. Bo coż mię to o nie przypawić może? Oto ieden śmiertelny grzech, iedno  
na



na niegodziwą myśl zezwolenie, iedno nierządney chuci, w feru za-  
ięcie, iedna nieprzystoyna rozmowa,  
iedna zakazana roskolż może czło-  
wieka potępić. Wielu bardzo za ieden  
szczegulnie grzech do piekła  
poszło. Może się to samo y zemną  
stać, iezeli na grzech przyzwolę. Mo-  
że natychmiast skoro pierwszego  
dopuszczę się upadku, Bog na mnie  
straszny swoiey sprawiedliwości po-  
każe przykład, zabierając mię z świa-  
ta y na wieczne skazując ognie. Pra-  
wda że to się może niestać, ale się też  
może y stanie, w tey tedy niepewno-  
ści, niebyłaby rzeze z zdrowym zga-  
dzając się rozsądkiem, podawać się na  
niebеспеczeństwo mąk wiecznych,  
dla tego szczegulnie, że cię podobno  
Pan Bog po pierwszym zaraz popeł-  
nionym grzechu z świata niezbierze.

## A K T Y.

**B**ądź pochwalony na wieki Boże,  
żeś mi dał poznać co to iest być  
potępionym; Na iakież ci się zdobę-  
dę



dę dzięki, żeś mię dotąd w przepa-  
ściach pożarów wiekuiſtych niepogrą-  
żył, acz na to tylerazy przez moje  
zaſłużylem niewierności? Dawno  
bym już był w tych wiekuiſtych ię-  
czał tarafach, gdy byś mnie był przez  
ſzczegulniczy miſoſierdzia twoiego  
skutek nieporatował, y niezachował  
przy życiu, w ten czas nawet kiedym  
ia ſię go nayniegodnieyſzym ſtawał.  
Nieſłuchay Panie głoſu nieprawoſci  
moich o pomſtę na mnie do ciebie  
wołaiących, ale ſkłoń nayſwiętſze  
Ucho na wołania twoiego miſoſier-  
dzia, ktore u ciebie łaski odpuſzcze-  
nia dla mnie mizernego grzeſznika że-  
brze. Niedopuszczay, ażebym ia,  
ktory aż do tychczas twoimi za-  
ſzczycalem ſię dobrodzieyſtwy, miał  
zostać niegdys gniewu twoiego ce-  
lem, twoiey ſprawiedliwoſci ofiarą.  
Przeſliy na mnie Panie przeſliy ra-  
czey wſzelkie byteż nayuprzykrzeń-  
ſze choroby. Niechay w tym życiu  
wſzyſtko co ci ſię podoba cierpię,  
bylem w przyſzłym miſoſierdzia two-  
iego



iego doświadczyć mógł. *Hic ure, hic seca, hic nihil parcas, ut in aeternum parcas* S. Aug. Tu pal, tu siecz, tu nie nieprzebaczay abyś na wieki przebaczył. Jeżeli przewidzisz o Oycze miłosierdzia, że dłużej na świecie żyjąc, miał bym niešťczęśliwie zginąć, raczey zaraz teraz śmierć namnie ześlyi, przyimę ją ochotnie, y będzie to dla mnie Twoiey opieki znakiem, dowodem Twoiego miłosierdzia.

### PRZEDSIĘWZIĘCIA.

**P**Owrociwszy szczęśliwie z zatracenia moiego drogi, na ktorey się przez tyły czas błąkałem, y ktorą spiesznyim krokiem na zgubę własną biegłem; nigdy się już więcey nią nieudam, zapomnienie o świętym prawie Twoim, niepamięć na Sądow twoich frogłość o! moy Stworzycielu? była przyczyną, odbłąkania moich, już zaś odtąd będą rzeczą zwyeczayną naypilnięszych uważania moich.



ich. Nieopuszczę żadnego dnia, kto re-  
gobym myślą do Piekła miejsca zem-  
ście Twoiey wyznaczonego nie zstą-  
pił, abym się nauczył boiaźni suro-  
wości twoiey, y kar ktoremi tyle  
nędznych dotknąłeś duż za też same  
podobno nierządy, ktorych ia nieraz  
dopusciłem się. Kiedy pokuśa, albo  
namiętności natarczywość do obrazy  
mię twoiey pociągać będzie, natych-  
miast sobie piekło w myśli wysta-  
wię, y słowa te z uwagą rozbierać  
będę. *Quis poterit habitare de vobis  
cum igne devorante? quis habitabit ex  
vobis cum ardoribus sempiternis.* Jfai.  
33. Ktoż z was zmieszka w ogniu  
pożerającym? kto wytrzyma w pło-  
mieniach nieustających? Chcę iuż  
nietylko wystrzegać się grzechow  
przez ktore tylekroć na te męki zasłu-  
żyłem, ale też wszelkich do tych grze-  
chow pobudek. Czuwać przeto pil-  
nie będę nad wszystkiemi serca mo-  
iego poruszeniami, ażebym za za-  
dym niepozedł, ktore by się z świę-  
tym twoim niezgadzało prawem.



## R O Z M O W A.

**O** Zbawicielu moy! Któryś tyle dla mnie ucierpiał, użyż mi potrzebnych łask do uchronienia się wiecznego nieszczęścia, którego się sprawiedliwie lękam. Pomniy nato, żeś dla moiego zbawienia człowiekiem się stawszy, trzydzieści y trzy lat pracował, a na ostatek na Krzyżu umarł, niepozwalayże aby wszystkie trudy twoie niepożyteczne wemnie być miały.

*Recordare Jesu Pie*

*Quod sum causa tuae vitae*

*Ne me perdas illa die.*

*Quaerens me sedisti lassus*

*Redemisti cruce passus*

*Tantus labor non sit cassus.*

Wspomniy Jezu w litość mnogi  
Zem przyczyną twoiey drogi  
A nietracźmię w ow Dzień srogi.  
Mnie szukałś zmordowany  
Odkupiłś Krzyżowany  
Niech nie ginę na Sąd dany.  
To jednak iest czego się obawiam,  
ieze-



ieżeli mi nieprzybędzie na pomoc łaska twoja, ktorey tym bardziej potrzebuję, im więcej mam otaczających mnie y na zgubę moją bez przestanku czatujących nieprzyjaciół.

(Proś tu Najswiętszey Bogarodzice Panny, Anioła Stroża, Świętego Patrona Twoiego, inszych Świętych, ażeby ci łaskę tę u Boga wyjednali.

## ROZMYSLANIE VIII.

### *O Wieczności męk Piekielnych.*

**U**waż iż wszystkie te męki, tak straszne, tak powszechne, ktore potężnym dokuczają, są ieszcze w czasie trwałości swoiey nieskończone y wieczne, y toć to jest co właściwie Piekiło składa, gdyby wszystkie piekielne męki, owe płomienie, owe ognia y siarki, przepaści, sama Boga utrata, do czasu tylko trwać miały, gdyby po przepędzonych stu milionow lat zakończyć się mogły, choć by to okro-

pny



pny y straszny był wiekow przeciąg, wżakże potępiący nadzieją by się przynajmniey cieszyć mogli, że się od tych mąk ofwobodzonemi kiedyż tedyż zobaczą. Ale po stu milionach milionow wieków, zacznij liczyć po tyleż set milionow ile się znajduje kropel w morzu, piasku na ziemi, liścia na drzewie, proszkow na powietrzu, upłynie niezmierna ta czasu długość, a potępięcom ani ieden dzień z wieczności nieubędzie, y zupełna im ieszcze do cierpienia zostanie. Zeby zaś ani płoną nawet żadną pocieszyć się niemogli otuchą, tkwi im to nayżywiey w umyśle, że potępienemi są, a potępienemi na zawżę. Choćby na pozbycie się tey myśli naywięcey czynili, nigdy iey iednak niezbędą, Bog bowiem na ukaranie ich że w życiu niepamiętali na wieczność, dopuszcza, ażeby ich na wieki myśl o wieczności trapiła: *Intelligite hæc qui obliviscimini Deum.* Psal. 49. Zrozumieycie to ktorzy zapominacie o Bogu.

UWA-



**J**ezeli ogień ktorym sprawiedliwość  
ludzka winowaycow w zyciu tym  
niekiedy karze, tak iest straszny, że  
o nim pomysleć bez wstretu niemo-  
żna, chociaż przecie niedługo trwa,  
coż będzie bez naymnieyżey ulgi  
wieczne w Piekle cierpieć ogień?  
Grzeszny ow bogacz, od tyfiaca siedmiu  
set więcey lat o iednę wody kropelkę  
na ochłodzenie spalonego ięzyka ze-  
brze, a przecie otrzymać rzeczy tak  
maleńkiey niemoże. Ah! gdyby  
w niebespieczeństwie upadku będące-  
mu, pogrożono, że skoro grzechu się  
tego dopuścisz, żywego cię spalą, ro-  
zumiem, że żadney tak gwałtowney  
niemasz namiętności, ktorey by w  
tobie kary tey nieprzekonała boiaźń,  
BOG grozi ci strąceniem do piekła,  
ktorego ogień tak przenikający y  
gwałtowny iest, że nasz ten w poro-  
wnaniu iego ledwie cieniem ognia  
nazwać się może, a przecie groźba ta  
nie iest na utrzymanie cię od grzechu  
dosyć skuteczna? Czyliż o wieczno-  
ści



ści piekielnych mąk powątpiwałsz  
 ale coż nad to iasnieyszego być mo-  
 że w Piśmie: *Ite maledicti in ignem a-*  
*ternum* Mat. 25. Idźcie przekłęci  
 w ogień wieczny. Luboć chociaź-  
 by nas o wieczności Piekła nieupe-  
 wniała wiara, tedy rozum sam prze-  
 świadczaiący nas o iestestwie Boga,  
 dosyć nam iasnie dowodzi, że mu-  
 szą być dla grzeszników w przyszłym  
 życiu męki, które się nigdy nieskoń-  
 czą. Bog albowiem będąc nieskoń-  
 czenie Świętym, y sprawiedliwym,  
 musi nienawidzić grzech y wszędy  
 go karać. Ze więc potępieni zawsze  
 są uwikłani w grzechu, ponieważ  
 stan ich, w który przez niepokutę  
 wpadli, iest nieodmienny, Bog obo-  
 wiązany niciako iest karać ic przez  
 wszystkie wieczność. *Ad magnam ju-*  
*stitiam pertinet iudicantis, ut nunquam*  
*careant supplicio, qui nunquam carere vo-*  
*luerunt peccato.* S. Grzegor. Do niena-  
 ruszoney Sędzięgo sprawiedliwości  
 należy, ażeby ci ktorzy nigdy być  
 bez grzechu niechcieli, nigdy nieby-  
 li



O *Wieczności mgk Piekielnych* 63  
li bez kary. Co ponieważ tak jest  
iako wątpić o tym niemożna, rzecz  
jest do ostatniego zapamiętania po-  
dobna, za krotko trwającą uciechę  
na wieczne podawać się męki.

A K T Y.

O *Wieczności ? wieczności !* iakoś  
straszna ? ale ah ! iako cię się mało  
lękam, z przyczyny, że mało o tobie  
myślę; szczęśliwy kto może z Proro-  
kiem mówić, że iego myśl ustawic-  
zna jest o wieczności: *Cogitavi dies*  
*antiquos, & annos aeternos in mente habui.*  
Psal. 76. Myślałem o dniach da-  
wnych, y lata wieczne w pamięci mia-  
łem. Jakie musi być pomieszanie,  
iaka rozpacz potępionego duszy, gdy  
do piekła wstępuiąc, uważa nieogar-  
niony rozumem y bezmierny wiekow,  
zktorych się wieczność składa, prze-  
ciąg ! zawsze ! nigdy ! wieczność ! O-  
iako słowa te chociażby tylko lekko  
uważane, naysmielsze nawet prze-  
straszyć muszą umysły. Zawsze cier-  
pieć ! zawsze być od ognia palonym,

za-



zawsze rozpaczać ! zawsze chcieć tego co nigdy niebędzie, y nigdy niechcieć tego co zawsze będzie; Nigdy w mę-  
kach swoich odpoczynku, nigdy po-  
ciechy, nigdy folgi nie mieć ! Być  
wiecznie nayneścieśliwym, wie-  
cznie potępionym, wiecznie niena-  
widzonym, y przekętym od Boga;  
niezmożna to dla potępionego myśl,  
potępiony jestem, a potępiony na  
zawsze ! Stworzony byłem do osią-  
gnięcia Boga, widzieć go nigdy niebę-  
dę ! Bog ten acz jest miłości naygo-  
dniejszy, będzie dla mnie wieczney  
nienawiści przyczyną ! Ciągnęć mnie  
do siebie wiecznie będzie, iako do  
ostatniego moiego końca, y kresu od-  
pocznienia, a wiecznie mię od siebie  
odrzucać będzie, iako sprawiedliwy  
moich nieprawości mściciel. Bog  
wcielony Krew nayświętszą dla zba-  
wienia moiego przelał, a ta Krew o  
zemstę przeciwko mnie wołać, y po-  
żarom, które mię wiecznie palić bę-  
dą, żywości dodawać będzie ! W ta-  
kowych myślach ustawieźni będą  
potę-



*O Wieczności mgł Piekiełnych* 65  
potępieni. Duszo moja! umiemy  
z nieszczęścia tych nędzników korzy-  
stać, a naucz się boiaźni Boga, który  
jest tak straszny w karaniu grzechow.

### PRZEDSIĘWZIĘCIA.

**M**Ogęz być tak srogi samemu so-  
bie nieprzyjaciel, abym się ie-  
szcze na niebezpieczeństwo zguby  
wieczney dobrowolnie, wystawiał?  
Ah! Boże moy nieuczynię tego, ale  
y owszem chcę się szczerze do Ciebie  
nawrócić, chcę przez porządniejsze  
napotym życie wieczność sobie upe-  
wnić. Wieczność wśzystkiemi ser-  
ca moiego poruszeniami rządzić bę-  
dzie. Zażywać rzeczy ziemskich y  
od nich uciekać tyle będę, ile mi po-  
magać do wieczności albo szkodzić  
mogą, kiedy mi co przedsięwzięć  
przyidzie, spytam siebie samego:  
*Quid hoc ad eternitatem?* Jak to się ma  
do wieczności! A gdy zobaczę iż  
mi do moiego końca służyć może,  
chwycę się tego ochotnie, przeci-  
wnie zaś, gdyby mi w czym do zba-

E

wie-



wienia wiecznego przelzkodzić mia-  
 ło, dla tego końca, gotow iestem  
 wszystkich rzeczy odstąpić, przyacioł,  
 uciech, rokoszy, skłonności własney,  
 na koniec towarzystw, chociażby mi  
 też najmilsze były.

## R O Z M O W A.

**K**ieruy Panie wszystkie kroki moje,  
 ażebym żadnego nie czynił nie  
 dla Nieba. *Gressus meos dirige secundum  
 eloquium tuum, ut non dominetur mei o-  
 mnis iniustitia.* Psal: 118. Postępki mo-  
 ie wszystkie wedle prawa twoiego  
 sprawy, y niechay we mnie niespra-  
 wiedliwość żadna mieysca nie ma.  
 Zwłaszcza że położony między szczę-  
 śliwą lub nieszczęśliwą wiecznością,  
 w ustawicznym iestem niebezpieczeń-  
 stwie do nieszczęśliwey się dostania,  
 kiedy czart, świat, y złe namiętności  
 moie, zmowiły się na moią zgubę. Day  
 ażeby ten nieszczęśliwy nałóg który  
 mnie: sprawiedliwą o wieczności zada-  
 ie tro skliwość, więcey panowania na-  
 demną y mocy niemiął.

ROZ-



## ROZMYSLANIE IX.

## O Niebie.

**U**Waż co to iest Niebo? iest zbior-  
 rem wżelakich dobr zdolnych do  
 nasycenia ludzkiego serca, acz kol-  
 wiek w pragnieniach swoich nieogran-  
 niczonego, iest dziełem Wżzechmo-  
 cności y szczodrobliwości Boskiej, ce-  
 ną, y wysługą Boga Człowieka Krwie,  
 mieszkaniem samego Boga, szczęśli-  
 wością na ostatek tak wielką, że gdy-  
 by dla iego osiągnięcia potrzeba wy-  
 trzymać wszystkie Męczennikow ka-  
 tufze, tedyby wżelkie iakkolwiek  
 nayokrutniejszy męki w porownaniu  
 dobra tak zacnego zniknęły, iako Pi-  
 fimo S. mowi: *Non sunt condignæ passio-  
 nes huius temporis ad futuram gloriam  
 quæ revelabitur in nobis. S. Paulus.* Nie  
 są godne życia tego przykrości, aby  
 były zrownane z przyszłą chwałą, kto-  
 ra się w nas objawi. Y dla tego tenie  
 Apostoł ktoremu się ieden chwały tey  
 promyczek, w zachwyceniu widzieć



zdarzyło, upewnia, że ani oko widziało, ani ucho słyzało, ani rozum ludzki pojąć może, iakie dobra Bog zgotował miłującym go; W tym to roskofzy wszelakich mieyscu, ani płacz, ani smutek, ani zazdrość, ani praca, ani bol, ani przykrość, ani choroba, nie poftanie. Przeciwnie sama roskofz, radość, miłość, fpokoyność, pociecha, krolować będzie, a nayszczęśliwszy ten ftan, że się nigdy nie skończy, ani nas żadna rzecz w posiadaniu tego Naywyższego dobra nie pomięsza. Poki BOG będzie Bogiem, poty będziemy zażywać szczęśliwości teyże samey, ktorey on używa, ponieważ go oglądać tak iak iest w sobie samym będziemy. *Similes ei erimus, quoniam videbimus eum sicuti est.*  
1. Joān: 3.

## U W A G I.

**S**Zczęśliwość tak wielka, iaka iest w Niebie, wszelakich po mnie wyciąga zabiegow. Do iey osiągnięcia wszystkiego ile w mocy moiey iest,  
za-



zażyć muszę. Czegoż ludzie nie zwykli czynić, dla ugruntowania się lub wyniesienia na świecie? Nadzieją zysku w iednych sprawuie, że się aż na koniec świata przez niezmierne morza przeprawuia, y tyśiącznych doznowaią trudow. Rycerskim bawiaćy się rzemiosłem, trawiaćy dni y nocy bezfenne, owšem bez najmniejszego prawie wytchnienia, wystawiają się na niebezpieczeństwa tyśiączne, niewygody, powietrza, y czasu wszelakie nayprzykrzeysze odmiany, a to dla przemiiającey chwały, dla marnych y nikczemnych dobr, ktorých długo używać nie można, ktore śmierć mimowoli iego, nie zadługo mu wydrze. *Et illi quidem ut corruptibilem coronam accipiant, nos autem ut incorruptam.* 1. Corinth: 5. A my dla otrzymania dobra wiecznego, chwały wieczney, wzbraniać się będziemy ponośić mnieyszych nierownie trudności, niżeli są te, ktorých światowi ludzie doznowaią. Boć mniey daleko Bog wyciąga po nas dla Nieba, niżeli świat

od



od swoich dla przemiiającego wnet  
 dobra. Bog wymaga po tobie ażebyś  
 się wstrzymał od tey wolnieyszey mo-  
 wy, która się iemu niepodoba, ażebyś  
 odstąpił tey nader tobie szkodzącej  
 kompanii, z którą przez śmierć mimo  
 woli twoiey rozstać się musisz, a mo-  
 że prędzey niżeli się spodziewasz; aże-  
 byś się wstrzymał od tey nieszczęsney  
 roskoszy, która acz krotko trwa, wie-  
 cznie cię iednak potępi. Ażebyś był  
 nabożnieyszy, skromnieyszy, przyto-  
 mnieyszy we wszystkich ćwiczeniach  
 Duchownych, y wszystkie iego zacho-  
 wywał przykazania, y to jest wszyst-  
 ko, czego Bog po tobie wymaga, ie-  
 żeli to wykonałz, wieczne ci błogo-  
 sławieństwo y siebie samego na zapła-  
 tę obiecuiąc: *Hoc fac & viues. Luca 10.*  
 To czyn a żyć będziesz. Jeżeli się tak  
 dobrami znikomemi uwodzisz, a ia-  
 koż możesz być nieczułym na dobra  
 wieczne, które ci Bog ofiaruie? Czy-  
 liż dobra te mniej po tobie dla tego  
 wyciągają starania, że są nieskończone.  
 Ah! gdyby choć iednę z nich cząstkę  
 potę-



potępięcy otrzymać mogli, wszystkie w Słodycz by im się obrociły katownie. *Tanta est dulcedo futura glorie, ut si vel una guttula in infernum deflueret, totam damnatorum amaritudinem dulcoraret.* S. August: Taka jest przyszley chwały Słodycz, że gdyby iedna iey do piekła spadła kropelka, mogła by osłodzić wszystkie potępięcow gorzkości.

## A K T Y.

O! Iako wdzięczne są przybytki Twoie, Boże Woysk! Dusza moja mdleie y ustaie z pragnienia dostania się iak nayprędzey do Domu Pańskiego. *Quam dilecta tabernacula tua Domine virtutum, concupiscit & deficit anima mea in atria Domini.* Psalm 83. Jakże dotąd nieczuły byłem na otrzymanie tak wielkicy szczęśliwości, którą otrzymać zależało odemnie, za pomocą łaski Boskiey, na ktorey mi nigdy nie zbywa. Jakże po tylekroć na oczywiste zguby wydawałem się niebezpieczeństwo, y szczęśliwość tę tyle razy sakryfikowałem zley namiętności



tności moiej, ile razy na nią zezwo-  
 liłem. Co za ślepotą moja uwodzić  
 się obłudnemi uciechy światowey po-  
 wabami, przekładając je nad owe ro-  
 skofzy strumienie, w których Duże  
 błogosławione w Niebie opływać bę-  
 dą. Wybrnąwszy teraz z nieszczęśli-  
 wego tego zapamiętania, w którym  
 aż dotąd zostałem, iedynie iuż do  
 Ojczyzny moiej Niebieskiej wzdy-  
 cham, kiedyż Panie ow szczęśliwy  
 czas przyidzie ktorego cię oglądać  
 będę. *Quando veniam & apparebo ante  
 faciem Domini. Psal: 41.* Kiedyż cię  
 kochać bez miary y końca pocznę?  
 Kiedy bez przestanku chwalić? Kiedy  
 bez boiaźni utracenia posiadać będę?  
 Coż to za zbytek Twoiej o Boże moy  
 szczodrobliwości, że za krotką y lekką  
 przykrość, wieczną chwałę na odpła-  
 tę daiesz? *Momentaneū & leve tribula-  
 tionis nostrae, supra modū in sublimitate æ-  
 ternū glorie pondus operatur in nobis. 2.  
 Cor: 4.* O iako wszystkie ziemskie rze-  
 czy wżgardy mi się być zdaią godne,  
 kiedy się oglądam na Niebo? Jako  
 wszyst



wszystkie życia tego dolegliwości y prace niczym nie są w porównaniu owey szczęśliwości, którą Ty za nie Panie Boże płacisz. Im więcej, y częściej o tym myślę, tym tęskliwiey owego czasu wyglądam, który mię ma ziednoczyć z Tobą Boże serca moiego, y częśćko moja na wieki.

## PRZEDSIĘWZIECIA

**W**Iem dobrze iż to rzecz iest nieomylna, którą Ty Boże moy ustanowiłeś, że do Nieba dostać się inaczej niemożna tylko przez dolegliwości, y gwałt sobie samemu zadając. Zezwalam na to zupełnie, y na ponoszenie wszelkich przykrości które mi się odtąd w życiu przytrafić mogą gotow iestem. Ześly coć się będzie podobać na mnie. Odważam się na przełamanie wszelkich w wykonaniu tych myśli moich trudności. Coż bowiem może mi się trudnego zdawać, kiedy się zapatruję na chwałę którą mi obiecuiesz, jeżeli wierny będę w zachowaniu Świętego prawa  
Two-



Twoiego! Chcę go odtąd mimo wszelkich przeszkód które mi gwałtowne namiętności moje czynić będą, pilnie przestrzegać. Chociażby mi y najtrudniey przełamać przyszło ow zły nałóg, który mię za sobą często poniewolnie ciągnie, zerwać ową niebezpieczną przyiaźń, która mię tak mocno trzyma, chcę jednak tobie z tego wszystkiego czynić ofiarę. Chcesz ażebym krzyż w tym życiu nosił dla dostąpienia Nieba, obłapiam przeto całym sercem Święty ten y słodki ciężar, y aż do zgonu życia dzwigać go będę: Boć godne jest Niebo, ażeby więcej nierównie dla iego pozyskania czynić.

## R O Z M O W A.

**C**Zart, z zazdrości szczęścia które mi Ty Boże gotujesz, ruszy wszelkich sztuk ażeby mi do iego dostąpienia przeszkodził, użyje ponętow, rokoszy, którym dotąd haniebnie pozwalałem się omamiać, zesłał na mnie namowy y poduszczczenia tych,  
z kto.



z ktoremi dotąd w nayścisleyszey zo-  
stawiałem przyiaźni, y ku którym  
ieszcze serca przywiązanie czuję, ser-  
ce też moje zep'owane, z tym duf-  
nym nieprzyiacielem spiknąwszy się  
na zgubę moją, rozmaitemi przyczy-  
nami y pozorami zwodzić mnie bę-  
dzie. Użycz że mi, użycz męstwa  
do ich zwyciężenia.

## ROZMYSLANIE. X.

### *O Powrocie do Grzechu.*

**U**Waż iakie jest złe powrot do grze-  
chu. Jeżeli grzech jest niewdzię-  
cznością, złamaniem wiary, wzgardą  
Boga, tedy przyznać należy, że często  
powtorzony grzech, jest zbytkiem  
niewdzięczności, wiarołomstwa, y  
wzgardy; ponieważ po tylu odebra-  
nych łaskach, po otrzymanym tyle ra-  
zy odpuszczeniu grzechow, po uczy-  
nionych tylu tak uroczyscie wier-  
ności obietnicach, Krwią Jezusa  
Chrystusa zapieczętowanych, znowu  
łaski



łaski Boskie na złe się używają, słowo  
 iemu dane gwałci się, y służba czar-  
 towska przekłada się nad Boską, dając  
 niejako znać takowym życia trybem,  
 iż lepiey jest czartu niżeli Bogu słu-  
 żyć. *Diabolum Domino praeponit, qui*  
*utrumque cognoverit, & iudicatio vide-*  
*tur pronuntiassē, cum esse meliorem cuius*  
*rursus esse maluerit.* Tertullian: Czar-  
 ta nad Boga przekłada, kto po-  
 znawszy y zakosztowawszy obu-  
 dwoch, twierdzić zdaie się, iż lepszy  
 jest ten ktorego on powtornie być  
 wolał sługą. A co więkšzey niero-  
 wnie nabawić powinnyby cię boia-  
 źni, jest, że do grzechu powrot dowo-  
 dem jest niezawodnym nieważności  
 przeszłych spowiedzi twoich, ato dla  
 niedostatku prawdziwego przedsię-  
 wzięcia odmiany, y poprawy ży-  
 cia. Boć zaiste gdy się kto szcze-  
 rze na rzecz jaką od niego zale-  
 żącą uwezmie, dokaże iey bez wą-  
 tpienia. Bo iezeli rownie często, ro-  
 wnie snadno, rownie dobrowolnie  
 y z rozmyślem iako przedtym upa-  
 dasz,



dasz, jeżeli miasto chwytania się  
środków, do wybrnięcia z zadawnio-  
nych w tobie występów, zawsze  
w iednychże znayduiesz się wystę-  
pów okazyach, zawsze z temiż oso-  
bami przestajesz, które upadków  
twoich wielu przyczyną były, wnieś  
zład, żeś nie miał nigdy szczerego  
przedsięwzięcia poprawy, a gdybyś  
był ze wszystkiemi potrzebnymi do  
ważności spowiedzi okolicznościami  
przytąpił, byłbyś zapewne odniósł Sa-  
kramentu skutek, który nie tylko na  
śacie poświęcającej zawisł, ale ie-  
szcze na wielu innych szcęgelniey-  
szych śaskach, które nam nowych  
użyczają sił, do dania grzechowi od-  
poru. Kiedy więc ustawiczny do  
grzechów powrot, pokazuje, iż ci po-  
dobno zbywało na umacniających  
cię śaskach, sprawiedliwą masz lęka-  
nia się przyczynę, czy niezafła,  
z twciey strony iaka w tey mierze  
przyczyna, naypospolitsza zaś jest  
przeszkoda, brak skutecznego przed-  
sięwzięcia. A tu już niemasz się  
cze-



czemu dziwować, że Syn Boski mówi: iż takowi grzesznicy przez swoje częste do grzechow dawnych powroty, wpadają wdaleko niebezpieczniejszy stan, niżeli ten, w którym przedtym byli. *Fiunt novissima hominis illius pejora prioribus.*

## U W A G I.

**P**oiąłeś kiedy, iakie złe jest powrot do grzechu. Wierzyłeś temu iż cię do niepokuty ostatecznie wiedzie, a przecie on dotąd zmierza, nietylko przez Świętokradzkie Sakramentow używanie których skutkiem częstokroć jest, ale ieszcze chociażbyś się y prawdziwie nawrócił, przez powrot do grzechu czynisz sobie niepożyteczne, wszystkie Zbawienia twoiego srodki, dlaczego mówi Apostoł, że takowych ludzi nawrocenie jest po ludzku mówiąc niepodobne. *Impossibile est eos qui semel sunt illuminati, & prolapsi sunt, rursus renovari ad penitentiam.* S. Paulus ad Hebr. 6. Niepodobna rzecz jest ażeby ci znowu odnowieni byli do pokuty



kuty, którzy raz oświeconemi byw-  
szy znowu upadli: Boć iczeli co  
mogłoby cię nayskuteczniej na dro-  
gę Zbawienia naprowadzić, tedy  
myśl o śmierci, piekle, sądzie, y  
o wieczności; Gdy zaś po szczerym  
twoim nawrocie się, w przeszłe  
znowu upadłeś nierządy, być musi,  
żeś w sobie przytłumił wszelkie od  
grzechu cię odwodzące światła,  
wszystkie odebrane od Boga łaski,  
wszystkie na koniec dobra któreś iuż  
był powziął pragnienia. Y zaprawdę,  
sumnienie twoie bez przestanku  
wszystkie te na oczy wystawiało ci  
prawdy, a tak zezwoliwszy na grzech,  
mając przed oczyma wszystko co cię  
odrażić od niego mogło, cóż jest co  
cię na potym wstrzyma, a ztąd po-  
kazuje się prawda owych słow Pawła  
S. *Voluntarie peccantibus, jam non re-  
linquitur pro peccatis hostia, terribilis au-  
tem quedam expectatio iudicii & ignis  
emulatio que consumptura est adversa-  
rios.* S. Paulus ad Hebr: 10. Dobro-  
wolnie upadających, iuż nieodpuszcze-  
nie



nie za grzechy czeka ale Sąd straszny, y ogień nadzamiar Boskich prze-  
 rażający nieprzyjaciół, ani się temu  
 dziwować trzeba. Bo jeżeli tych  
 którzy Moyżeszowe przestępowali  
 prawo, śmiercią karano, iakże dale-  
 ko surowiey obędą się z temi, którzy  
 Syna Boskiego pod nogi swoje mio-  
 taią *Quanto magis putatis deteriora  
 mereri supplicia, qui Filium Dei concul-  
 caverit.* Ibidem. Y ten ci to jest czło-  
 wieka do grzechu nawykłego wize-  
 runek prawdziwy, Krzyżuie nieiako  
 powtornie człowiek takowy Chry-  
 stusa, y obelgami go niesłychanemi  
 karmi. *Rursum crucifigentes sibi metip-  
 sis Filium Dei & ostentui habentes.*

## A K T Y.

**O**Moy Boże, iako sprawiedliwie  
 lękać mi się o wszystkie spowie-  
 dzi przychodzi, powracawszy nie-  
 uścannie do tychże upadków, których  
 się przy spowiedziach wyrzekałem.  
 Drzę z boiaźni, przypominając sobie  
 tak wiele wziętych od Kapłana roz-  
 grze-



grzeszenia, które mi się może w ty-  
leż na potępienie moje zamienią wy-  
roków. Boć kiedy czynione przeze-  
mnie przedsięwzięcia rozważam, wi-  
dzę że bardzo nieszczerze były, po-  
nieważ nie miałem nigdy serca na od-  
stąpienie społeczeństwa z owemi ośo-  
bami, które uczestnikami moich nie-  
rzędów były, y do grzechu iako z do-  
świadczenia poznałem, powodem;  
Słabość też którą w sobie na odparcie  
pokus większą codziennie czuję, spra-  
wuje wemnie boiaźń, że podobno  
nieodbieram owych utwierdzających  
łask, które Ty Boże godnie do spo-  
wiedzi przystępującym dajesz. Nie-  
czułość w ktorej przez długi czas zo-  
stawałem, czy nie iestże oczywistym  
skutkiem owego zapamiętania, kto-  
re pospolicie za powrotem do grze-  
chu idzie, y które nawrocenie grze-  
śnika poludzku mówiąc niepodobne  
czyni? O iako obowiązany iestem  
wystawiąć y wielbić twoie Boże moy  
miłosierdzie! gdzież bym zostawał  
bez ciebie? lub w cobym się obrócił  
o Boska dobroci? gdybyś niebyła



niekończoną? boć zaprawdę ograniczona cierpliwość nigdy by mnie zwieść niemogła była. Ile razy pojedna wiży się z Tobą, uczyniwszy tyfiąc wierności y poprawy przyrzeczenia, znowu Cię z moiego rugowałem serca, a namiętnościom moim ba y samemu, dla czego by umierać od wstydu potrzeba, diabłu, mieysca w nim pozwalałem, ile razy pobudzałem cię nieiako ażebyś mię na drodze przewrotney zostawił, wszakże ty niechciałeś tego uczynić, owzem czekałeś na mnie, nalegałeś abym do ciebie odbłąkany powrocił, y mimo wszystkim wiarołomstwom y przestępstwom moim, ofiarujesz mi ieszcze łaskę na wybrnienie z przepaści nierządow moich: a zatym mamże być ieszcze tak niewierny y tak niewdzięczny, ażebym służbę twoię porzucił? Ah Panie niechciey tego nigdy na mnie dopuszcząć.

### PRZEDSIĘWZIĘCIA

**N**Ader długo źle twoiey o Boże moy dobroci y cierpliwości uży-

wa-



wałem? Gromadziłem sobie aż do tych czas skarby gniewu na straszny ow dzień zemsty Twoicy. Jleżem ci razy odmianę życia przyobiecał, a przecie danego słowa niedotrzymał? uznaię moiego wiarołomstwa przyczynę, ta iest że zbytnie na własnych polegając siłach, w iedneż zawsze obrazy twoicy udawałem się okazye. A przeto od tego zaraz czasu wyrzekam się czytania owych Xiążek, y owych przyiazni, owych towarzystwa, owych rozmow, ktore mię do tych że samych pociągały upadkow, ktorych stanowiłem się wystrzegać. Chcę użyć wszelkich sposobow ktore mi podawano lub podawać napotym będą, abym się pozbył tych zarzarzałych występkow, ktore czuię iż się codziennie wemnie wzmagaia.

R O Z M O W A.

**P**O uczynionych tyle razy, a nigdy nie dotrzymanyh obietnicach, nie śmiem sobie tuszyc, iż na potym wierniejszy będę, iezeli mnie Boże szczegulniey



nieyszą łaską twoją nie wesprzesz. Czuję w prawdzie w sobie większą teraz niżeli przed tym do służenia tobie chęć, ale mam niezmierną moc nieprzyjaciół, którzy nie z mnieyszą usilnością do zgubienia mnie przykładają się, z iaką ja ażebym się zbawił chcę się odtąd przykładać, y którzy wszelkich ruszą sposobow, ażeby moje te przedsięwzięcia bez skutku zpełzły. Wyrzekam się w prawdzie grzechu, y nim się brzydę, ale są ieszcze we mnie niepohamowane namiętności, serce zepsowane, y wielka do złego skłonność, częstemi do grzechu powrotami wzmocniona. Ta chęć którą w sobie teraz do cnoty czuję, do służenia Tobie, acz kolwiek niezmyślone pragnienie, ktore się zdaie być nieodstępne, na wszystkie czarta, złych namiętności, y gorszących przykładów szturmy, ostygnie iednak niezadługo, ieżeli mię łaską twoją nie wzmocnisz. Słabość moja tak wielka jest, że ci y na iedną godzinę za statecznością moją ręczyć nie mogę. Użycz mi



*O niepamięci na rzeczy ostateczne.* 85  
mi więc Panie łaski tey umacniającej  
o którą cię pokornie proszę. Wy-  
baw mię z niebezpieczeństwa zguby,  
w którym jestem. Broń mię prze-  
ciwko wszelkim zbawienia moiego  
nieprzyjaciołom, ktorzy na zgubę mo-  
ię czatują. W tobie samym wszystkie  
nadzieje moie pokładam. *Domine De-  
us meus, in te speravi, saluum me fac ex o-  
mnibus persequentibus me, & libera me.*  
*Psalmo 7.* W Tobie Panie Boże na-  
dzieje moie pokładam, wybaw mnie y  
uwolnij od wszystkich mnie przesla-  
dujących.

## ROZMYSLANIE XI.

*O niepamięci na rzeczy ostateczne.*

**U**waż iż niepamięć na rzeczy osta-  
teczne jest iedną z naywiększych  
do zbawienia przeszkodą, iedną z nay-  
powszechnieyszych częstego do grze-  
chu powrotu przyczyną. Y dla te-  
go czart chcąc grzesznika od nawro-  
cenia się do Boga odwieść, wybija mu  
z gło-



z głowy myśl o tych strasliwych prawdach, lub jeżeli mu ie przypadek iaki niespodziany na pamięć przywieździe, tedy niekończone onich na myśli iego wątpliwości wfszczyna, aby go przekonał, iż rzeczy te nie-tak są w tobie straszne iako o nich mowią, iż piekło szczególną iest bajką na ufrąszenie dusz boiaźliwych zmyślona, że do doskonałego nawrocenia się niepotrzeba więcey iako iednego momentu, iż Boga do przyięcia nas kiedykolwiek zechcemy znajdziemy zawsze gotowego. Nad znawroconemi ieszcze grzesznikami, tak sobie postępuje czart, chcąc ich przyciągnąć do dawnych ktore iuż opuścili nierządow, sposobi ich powoli do tego ażeby zapomnieli o tych głównych prawdach ktore ich przedtym przerażyły, y do odmiany życia przywiodły, a kiedy przestają wzmochnieni temi myślami ktoremi się od wszelkich iego zastawiali natarczywości, wnet się ich panem staie y sercem podług upodobania swoie-



O niepamięci na rzeczy ostateczne. 87  
go władą, Y toć iest zrodłem wize-  
lakich nieprawości na ktore się pusz-  
czą iako mowi Prorok *Non est De-  
us in conspectu eius, inquinatae sunt viae  
illius in omni tempore, aferuntur judicia  
Tua à facie eius. Psalmo 9.* Niemasz  
Boga przed obliczem iego, a przeto  
zepsowane są drogi iego we wszel-  
kim czasie, odięte są od oblicza iego  
sądy twoie.

U W A G I.

Jezeli niepamięć na rzeczy ostateczne  
Jest przyczyną wielu zbrodni ktore  
panują na świecie, masz przeto często  
o nich myśleć, ażebyś się powszechno-  
go wieków ustrzegł zepsucia. Rade  
tę Duch S. ci podaie na uchronienie  
się grzechu. *In omnibus operibus tuis  
memorare novissima tua, & in aeternum  
non peccabis. Eccl. 7.* We wszystkich  
sprawach twoich pomni na rzeczy  
ostateczne a nigdy nie zgrzeszysz.  
Y zaprawdę, któżby się na grzech  
ośmielił, gdyby miał pilną na to u-  
wagę, że może każdego momentu  
z tym



z tym się roztać światem, że po śmierci Sąd straszny następuje, a po nim wieczne męki, dla tych, którzy w grzechu pomrą. Jakże się w tych okolicznościach, zachowujesz! myśliż że o rzeczach ostatecznych. Czyli ieno podobnych uwag nierugujesz z umysłu twoiego iako natrętnych y uprzykrzonych, ażebyś mógł tym wolniey grzeszyć? Jeżeli tak jest, weyrzyj na opłakany stan Duszy twoiey, zobacz przepaść od ktorey tylko o krok już jesteś, ponieważ dobrowolnie prawd wiecznych zapomnienie prowadzi do ślepoty duszy y do zapamiętania serca, tudzież że na ukaranie sprawiedliwość Boska często dopuszcza, aby ten który za życia zapominał o Bogu, przy śmierci o sobie niepamiętał. *Percutitur hac animadversione peccator, ut moriendo obliviscatur sui, qui vivens oblitus est Dei. S. Caesar:*

## A K T Y.

O Jak mało aż dotąd o rzeczach ostatecznych myślałem! Zaprzętam się tyłą niepożytecznemi rzeczami,



*O niepamięci na rzeczy ostateczne.* 89  
mi, a czalu mi niedostarcza na my-  
slenie o zbawieniu moim, właśnie ia-  
ko by ta sprawa mniey po mnie przy-  
łożenia się wyciągała, aniżeli wżysk-  
kie inne? W tey myśli znalazłbym  
był skuteczne na warowanie się grze-  
chu lekarstwo, y na powściągnięcie  
niegodziwych zapędów namiętnosci  
moich. Lecz iakby to dla mnie co-  
złego było, wydobyć się z haniebney  
niewoli, w ktorey mnie od tak da-  
wnego czasu nałogi moie trzymają,  
wybiiałem sobie z głowy uporczywie  
te prawdy, oswobodzić mnie z niey  
mogące. Pokiż w tey niešťczęśliwey  
niepamięci, w ktorey tak wiele prze-  
pędziłem lat, zostawać będę? O śle-  
poto straszna! Wierzę że jest piekło  
y wieczność, y że każdy moment mo-  
że być życia moiego ostatek, a nie-  
myszę bynajmniey o tym, spokojnie  
y bezpiecznie żyję, gorszy w tey mie-  
rze od samych czartow, ktorzy wie-  
rzą tym prawdom, a wierząc drżą z bo-  
iaźni. *Demonēs credunt & contremi-  
scunt. Jacobi 2.* Stanąwszy na Sądzie  
Bo-



Boskim, coź odpowiem, kiedy życie moie z wiarą zniósą? Posłużył mi to za wymówkę, że o tym nie myślał? bynajmniey, y owiżem toż iamo będzie n oiego potępienia przyczyną. *De ore tuo te iudico, serve nequā. Luca 30.* Z ust cię twoich słuگو zły sądzę? Jakże, rzecze mi Bog: wierzyłeś iż mogłeś kaźdey godziny umrzeć, iże od tey godziny twoia wieczność zależała, a nie myślałeś o tym, y tak żyłeś iakoby dla ciebie nie było piekła, o toż dla tego samego potępieny będzieś, y w piekle myśleć przez wszystkie wieczność nie przestaniesz.

#### PRZEDSIĘWZIĘCIA.

**P**Onieważ niepamięć na te wieczne prawdy iest tak niebezpieczna, czego ia nigdy dotąd należycie niepomyślał, chcę się teraz koniecznie z niebezpieczeństwa w ktorym zostaie wyratować. Chcę przynajmniey iedną czwartą godziny część, na rozważanie głównych tych y wiecznych Prawd wiary naszej codziennie poświęcić



*O niepamięci na rzeczy ostateczne.* 91  
żyć, od poranku myśleć o nich będę,  
ażebym się utwierdził na przeciw  
wszelakim obrazy Boskiej okazyom,  
które mieć w dalszym dnia przeciągu  
mogę. Zawczaliu też upadku niebe-  
spieczeństwa wystawiać sobie w pa-  
mięci będę, a kiedy mi się w rzeczy  
samey podadzą, poczynione rano u-  
wagi y przedsięwzięcia przywodzić  
sobie na pamięć będę.

#### ROZMOWA.

**M**Ała praktyka tego to świętego  
ćwiczenia, bać mi się o moim  
przedsięwzięciu każe, kieruy że mię  
Panie y bądź mi za przewodnika we  
wszystkich drogach nieznaomych  
mi. *Illumina tenebras meas,* Oświeć  
ciemności moje, rospadź ciemności  
ukrywające przedemną niebiespieczeń-  
stwo w którym jestem, y niedozwa-  
lające mi przeniknąć tych prawd kto-  
re mi do wybrnienia z niego służyć  
mogły. Lecz razem kiedy rozum  
moy oświecisz y wolą zapal, ażebym  
się ch wyciła ćwiczenia tak zba-  
wien-



wiennego, tak świętego, tak do zbawienia duszy potrzebnego, to jest rozpamiętywania rzeczy ostatecznych. Na koniec umocnij mię przeciwko wszelakim niesmakom, które czart przekłety sprawować mi w świętym tym ćwiczeniu będzie ażeby mnie od niego odwiódł.

## ROZMYSLANIE XII.

### O złych Towarzystwach

**U**Waż że złe Kompanie tak szkodzące, y zaraźliwe są, że rzecz jest arcytrudna, owżem prawie niepodobna od iego zachować się zepsucia, równie zaś nayporządnicysze wiodący życie iako y inși tego się obawiać mają, ponieważ niewypowiedzianie snadno przeymują się zdania, obyczaje, skłonności, y namiętności tych z ktorymi się przeſtaie. Y dlategoć to Duch Święty w tyłu piſma mieyscach przestrzega cię, ażebyś się złych ludzi towa-

rzy-



rystwa chronić, żebyś znać ich się występkami niezmazał. *Noli esse amicus, homini iracundo, neque ambules cum viro furioso, ne forte discas semitas ejus, & sumas scandalū animæ tuæ. Prov. 22.* Nie bądź przyjacielem człowieka gorliwego, ani z człowiekiem zapalczwym nieobcuy, żebyś się snadź scieszkiego nienauczył, y pogorszenia niewziął dla duszy twoiey. Złe które zwykły bywać w kompaniach rozmowy, zdania rozwiozleysze ktoremi się tam rządzą, przytłumiają w krotce maxymy poczciwe z dobrego wielu lat wychowania nabyte, na koniec do tego złe kompanie przywodzą niektórych, iż sobie za wstyd mają, gdy widzą kogo przepisującego ich w złości.

U W A G I.

**N**ie trzebaż ci się czego takowego obawiać, z tych do których uczęszczasz kompanii? Jeżeli są z opisanego dopiero gatunku, sposob zachowania się od tey zarazy iedyny jest, stronić. Częstoć tam pokonani bywamy



wamy, gdzie rozumiemy, iż się nie-  
mamy czego obawiać. Nie polegaj  
na twoiey cności, y na twoich do-  
brych przedsięwzięciach. Nie długo  
one wolne będą od zarazy złych przy-  
kładów, które w takowych towarzy-  
stwach znajdziesz. Może z razu o-  
przeżesz się, ale powoli nawykniesz do  
obyczajów tych nieszczęśliwych przy-  
jacioł. Boiaźn urażenia, przyjaźń, y  
przywiązanie przywiodą cię, że w sa-  
mych nawet występkach ktoremiś się  
niegdyś brzydził, podchlebiać im bę-  
dziesz. Boć takowe przyjaźni przyro-  
wnać się mogą do chorób zaraźli-  
wych, które się przez samo powie-  
trza szkodliwego zachwycenie zacię-  
gają. Podobnież człowiek przez ob-  
cowanie z przewrotnemi, rychley lub  
poźniey niepostrzegając nawet staie  
się przewrotnym. Niepotrzeba czę-  
sto kroć więcej do odarcia kogo z nie-  
winności sukienki, iako iedney mo-  
wy rozwiozłey żyjącego, z którym się  
być w kompanii trefunkiem zdarzy,  
a tak uciecha iakaś z owego towa-  
rzystwa



rzystwa miana drogo się przypłacać musi; zatym ieżeli ieższe cokolwiek masz o zbawienie twoie starania, masz się pilnie wystrzegać wszystkich osob z ktoremi współkowanie szkodzić by ci mogło. Ani przywódź za wymowkę owey rownie szkodliwej iak pospolitey maxymy: O nic mnie niestrofuie sumnienie, mniey dbam o to co o mnie ludzie mówić mogą, wiem co mi potrzeba czynić, albowiem z doświadczenia własnego lecz nader nierychło uznasz, iako obcowania takowe są niebezpieczne. *Fuge personas in quibus potest esse conversationis suspicio, nec paratum illud habes à trito: sufficit mihi conscientia mea, non curo quid de me loquantur homines.*  
*S. Hieron:*

A K T Y.

**D**Oświadczyłem sam na sobie tey prawdy o! moy Panie? że iako z cnotliwemi obcowanie człowieka zazwyczaj lepszym, tak przedstawianie ze złemi gorszym czyni. *Beatus vir qui non abiit in consilio impiorum, & in via*



*vi peccatorū nō stetit, & in cathedra pesti-  
lētiae nō sedit. Ps. 1.* Błogosławiony mąż  
który się nieudał za namową nie-  
zbożnych, y na drodze grzeszników  
nieostał, ani przy stolicy zarazy nie-  
zasiadł. Szczęśliwy y po tyfiac razy  
szczęśliwszy, który się nigdy w ich  
kompanii nienalaził. O iak łatwo  
można dać się omamić zdrażliwym  
powabom y fortelom tych niegodzi-  
wych przyjaciół, ale oraz o! iak  
trudno jest z nich się wydobyć, kiedy  
kto w nich raz uwikłanym zostanie.  
Bądź że od wszystkich Duchow Nie-  
bieskich błogosławiony Boże moy,  
żeś mi odkrył truciznę pod zmysło-  
nemi temi słodyczami ukrytą.

## PRZEDSIĘWZIECIA.

**D**ziękować ci wiecznie będę o nie-  
skończona Dobroci, żeś mię wyr-  
wała z niewoli, w ktorey zostawałem,  
przerywając owe więzy, co mnie w  
kompaniach których bogdaybym  
był nigdy nieznał trzymały. *Diru-  
pisti vincula mea, Tibi sacrificabo hosti-  
am laudis Psal. 115.* Odkład Two-  
im



im oświeciłeś mię światłem, odtąd  
 gotow zupełnie iestem, odstąpić to-  
 warzystwa Osob owych, z ktoremi  
 rozłączenie arcytrudne przedtym  
 zdawało mi się. Jakieżkolwiek ku  
 nim przywiązanie przedtym mieć  
 mogłem, na zawsze się już przyiaźni  
 ich y społeczeństwa wyrzekam, y tak  
 się go wystrzegać na potym będę, iak  
 dotąd usilnie on starałem się. Brzydę  
 się temi posiedzeniami w ktorych cno-  
 ta hańbę, występpek zwycięstwo odno-  
 si. *Odivi Ecclesiam malignantium & cum  
 ipsi non sedebo. Psalmo. 25.* Brzydę się  
 zgromadzeniem przewrotnych, a z  
 niezbożnemi nie zasiądę. Nie będę  
 się nigdy w kompanii znajdował z te-  
 mi osobami, dla ktorych przypodo-  
 bania się tyle kroć zbawienie własne  
 podawałem w niebezpieczeństwo, y  
 ktore przez swoje gorzzące mowy y  
 przykłady, prowadziły mnie często  
 aż na sam brzeg przepaści, w którą  
 wpaść zapewne miałem, gdyby sku-  
 tek dobroci Twoiey Boże, nie byłby  
 mi zdiał z oczow nieszczęśliwey zasto-



ny ukrywającej przedemną niebezpieczeństwo w którym się znajdowałem. Jeżeliby zaś przez nieszczęśliwy przypadek mimo woli moiej, przypadło mi kiedy w takiej być kompanii, w ktoreyby przeciwne wierze y uczciwości prowadzono rozmowy, sprzeciwie się temu mocno, albo też ustąpię z przedsięwzięciem nigdy się z takowemi ludzmi niemieszania. *Cum hominibus operantibus iniquitatem, & non communicabo cum electis eorum. Ps: 140.*

## ROZMOWA.

**W**Spieray mnie Panie w utarczkach ktore za chwałę twoję y dla zbawienia moiego podeymować będę. Oto albowiem tu idzie, abym zwyciężył samego siebie w rzeczy naytrudnieyszey, y w ktorey wiele znajdę, tak zewnątrz, iako y w sobie samym przeciwności. Przyiaźń ściśła iaką miałem z osobami temi, ktore iuż opuścić chcę, miłość y skłonność serca, którą w sobie ku nim czuję, poduszczenia, namowy, proźby,

ie-



O złych Towarzystwach. 99

W jednym słowem: wszystkie sposoby, których widzę, iż użyją, bojaźni mnie o przedsięwzięcie moje nabawią. Wszakże aczkolwiek słaby y krewki z siebie samego jestem, aczkolwiek mocni y potężni są nieprzyjaciele, których mi przydzie pokonywać, zmożę wszystko za łaski twoiey pomocą, o którą cię pokornie y z ufnością w miłosierdziu Twoim proszę. *Ad te Domine levavi animam meam, Deus meus in te confido, non erubescam. Neque irideant me inimici mei, etenim universi qui sustinent te non confundentur. Psal: 24.* Do ciebie Panie duszę moję podniosłem, Boże moy, w Tobie ufność moję pokładam, nie będę zhańbiony. Niech się nie natrząsają ze mnie nieprzyjaciele moi, albowiem wszyscy którzy z tobą są, zawstydzeni nie będą.

G2 ROZ-



## ROZMYSLANIE. XIII.

*O Względach Ludzkich.*

**U**waż iż względ na ludzi, iest naystraszniejszy cnoty nieprzyiacielem, ponieważ popolicie grzesznikow od poprawy życia odwodzi, a tym którzy się iuz nawrocili, wytrwać statecznie w cnotcie, y chwycić się odważnie dobrego nie pozwala. Wielu by podobno ludzi od Boga natchnionych poczęło porządnieysze życie, gdy by boiaźń sądow y mow ludzkich, tak świętych nie przytłumiała gotowości. A ieszcze nie tu koniec, ale względ na ludzi iako nam do dobrego przeszkadza, tak sprawuie, iż nas wstyd od złego się wstrzymać, że iawnie pochwalamy występki, ktorым przyganiamy w sercu. Coż o mnie rzeką iezeli na wzor innych czynić nie będę. Gdy mnie zobaczą porzucającego te osoby, z ktoremi przez długi czas ściśłą zachowywałem przyiaźń

iaźń  
kran  
daia  
zacz  
o m  
rą n  
świe

**C**  
się t  
cię  
nay  
aby  
wie  
wie  
nie  
ciw  
nił.  
nie  
bez  
bez  
gii  
wi



iażń, częścicy przystępuiącego do Sakramentow Świętych, więcey czasu daiącego Modlitwie, skromniey się zachowuiącego w świątnicach. Coż o mnie pomysłą? Otoż skała o którą nayszczęścicy naylepsze chęci, y nayswiętsze rozbiiaią się przedsięwzięcia.

U W A G I.

**C**Oż może być bezrozumnieyzego nad takowy postępek. Wstydasz się tego co ci zaszczyt przynosi, wstyd cię cnoty, a nie wstyd występku nayszkaradnieyszych! Obawiasz się aby o tobie niemowiono, żeś iest człowiekiem dobrym, że zawczasu w sprawie zbawienia twoiego pracuiesz, że nie dasz się przywieść, abyś co przeciwko sumnienia powinnościom uczynił, a nieboisz się żeby snać o tobie nie mowiono iż iestes rozwiozłym, bezbożnym, człowiekiem bez wiary, bez pobożności, bez cnoty, bez religii. Boisz się mow niektórych rozwiozley żyjących, którzy częstokroć  
w skry-



w skrytości serc swoich w ten sam czas kiedy się z ciebie na pozor naśmiewają, pochwalają twoje postęпки, y ktorzy nie dla inżey przyczyny takowym z tobą obchodzą się sposobem, tylko iż życie twoie ustawicznie ich strofują, że za twoim nie idą przykładem, a nie dbają nato co mogą mówić, rozumni y cnotliwi ludzie, ktorym twoje niepodobają się nierządy? Boisz się maleńkich przymówek, y żarcikow, ktoreby ci podeymować przyszło, gdybyś się za enotą udał, a niemasz bacności na wieczną hańbę którą ponieśiesz w piekle, jeżeli dasz nad sobą względem ludzkim wziąć gorę. Alec jeżeli się tak sądown ludzkich obawiasz, iakoż daleko bardziey masz się Sądu Boskiego lękać; Bo coż Bog w dzień pomsty swoiey rzecze, oto: *Qui me erubuerit & meos sermones, hunc filius hominis erubescet, cum venerit in maiestate sua Lucae 9.* Ktokolwiek się mnie y nank moich wstydzi, tego syn człowieczy gdy w chwale swoiey przydzie, wsty-



wstydzic się będzie, ktokolwiek wstydzic się będzie wyznać mnie przed światem za nauczyciela swiego, do tego y ia iako do ucznia nieprzyznam się. To Pan Chrystus powie, ale co ty sam rzeczysz w ostatnim życia zgonie, o tych to ludzkich względach, ktore ci teraz do złączenia się z Bogiem przeszkadzaia, pomysl o tym szczerze.

A K T Y.

AH Panie, ieżeli w dzień sądu nie uznasz za twoich uczniow tych, ktorzy przez wzgląd na ludzi, nieśmieli według Twoiey postępować nauki, coż czynić będę ia, ktory podziśdzien względow ludzkich niewolnikiem byłem. Jleż razy powierzone chwaliłem to, co sumnienie moie ganiło, a przeciwnie potępiałem to, co chwaliło sumnienie, nieśmiąg iawnie dać odporu złym mowom tych, z ktoremi iakie zachowanie miałem. Jle razy z boiaźni im nieprzypodobania się, za ich niebospieczne-



cznemi puszczałem się zdaniem, bez boiaźni urażenia Ciebie o Boże moy, którego kochać nadewszystko powinienem; za honor ludzie mają zostawać na usługach Monarchow Ziemskich; a ja się Tobie naywyższy świata wszystkiego Panie służyć wstydam? Coż tedy tak podłego w Twoiey upatrzyłem służbie, że się nieśmiałem z nią oczywiście wyiawić, ja który nieśmiałem wstydu w niewoli u czarta przez tyle czas zostawać, po tak zelżywey pogardzie, nieśmiałem bym odwagi pokazać się przed tobą, ani cię prosić żebyś mnie w liczbę sług Twoich przyjął, gdy byś mnie był sam tym pragnieniem nienatchnął.

#### PRZEDSIĘWZIECIA.

**O** Boże moy, już się więcej Twoiey wstydzic niebędę Ewangelij *Non erubescō Evangelium.* Chcę mężnie poyść za cnotą, y cwiczyć się w dobrym, bez boiaźni sprzeciwić się każdemu będącemu cię w moiey obecności obrazić. Względ ludzi ktorego dotąd niewolnikiem by-

łem



łem, nieprzewiedzie na mnie ażebym chwalił to co potrzeba będzie zganić, ani ganił co godne będzie chwalenia. *Mibi pro minimo est ut iudicet ab humano die. Ad Cor: 4.* Bynajmniej o tym niemyszę co ludzie o mnie mówić będą. Niech myślą co chcą, niech szydzą z moich obyczajów, nie dbam o to bylebym się Tobie, Boski mój Nauczycielu podobać mógł, gdyż to jedynym żądź moich odtąd jest celem, y pewny jestem, iż chcieć upodobania ludzkiego szukać, byłoby to Twoiey odstępować służby. *Si hominibus placerem, Christi servus non essem.* Gdy bym się podobał ludziom, nie byłbym Chrystusowym sługą.

R O Z M O W A.

O Boski mój Zbawicielu który wiesz dobrze iako na utczypliwe słowa dotkliwy jestem, iako te powiele kroć przeszkoda mi yły do usłuchania łaski Twoiey świętey natchnienia, day ażebym odąd nic iuz nie uważał na mowy y sądy ndzkie, y ażeby mnie od służby Twóey w  
ni-



niwczym odwieść miemogły, day mi  
Ducha mocy do pokonania tego prze-  
kłego na ludzi względu, dla ktore-  
go potyle razy interesą sumnienia  
azardowałem, y który nierządow mo-  
ich po więkſzey części był przyczyną.

## ROZMYSLANIE XIV.

### *O złych nałogach.*

**U**Waż iż nic nie iest niebiespie-  
czneyſzego dla zbawienia, iako  
nałog zł, kiedy ſię zawczasu bieg  
niezatanie. Czas, który wszystkie  
inne rzezy trawi, pſuie, złych nało-  
gow nietylko nieoſtabia, ale ie bar-  
dziey wmacnia. Człowiek w ſtaro-  
ści tyche ſamych namiętności iest  
niewolnikiem, którym za młodu pod-  
legał, y wnoſi ie z ſobą aż do gro-  
bu. Y ęć to właſność grzeſznikowi  
wzwyzionemu Duch S. przypisuje.  
*Oſſa juſ implebuntur vitiis adoleſcen-  
tia ejuſ, & cum eo in pulvere dormient.*



*Jobi* 20. Kości jego przejdą występkami młodości jego, y z nim w prochu usną. Ani się temu dziwo-  
wać potrzeba, bo nałog, jeżeli się nieprzykładamy do jego zwyciężenia, zamienia się w okropną potrzebę, która nakoniec człowieka co iakiegoś niepodobieństwa nawrócenia się przywodzić zwykła. Chociaż albowiem grzesznik zdobywa siłę na wybrnienie z tych nierządów, atoli znowu w nie wpada, y ciągnie, że nad jego wolę ciągnie go zła skłonność, którą w nim nierządna wola oddawności sprawiła. A co daleko straszniejszy jest, że im kto więcej grę nad sobą brać złym nałogom dawała, tym mniej ciężkość grzechu poznaie, y największe występki człowiekowi w nałogu iakim uwikłanemu lekkimi niedoskonałościami być się zdają, ztąd idzie, że miasto coby ie miał tajić, głosić ich przed wszystkimi y niemi się szczycić nie wstydzia.



## U W A G I.

**C**O ponieważ tak jest, albo się zbawienia własnego wyrzec, gdyż to jest rzecz arcy pewna, iż jeżeli cię śmierć w tym nałogu zastranie, piekło cię nie minie, a trudność która cię teraz obraża, daley większą się ieszcze stanie. sam bądź tey rzeczy świadkiem: nie jest że prawda że teraz więcy trudności doznajesz w pokonaniu nałogu złego, który nad tobą panuje, niżeliś z razu doznawał, a zatym w dalszym czasie przeciągu ieszcze ci trudnięy będzie iego się pozłyć, ponieważ codzienne upadki twoje ieszcze go bardzięy wzmocnią. A tak kiedy namiętność dzień po dzień stawać się mocnięyszą będzie, ty zaś słabszym, bardzięy nagabany od czarta, mnięy wspartym Niebieskimi łaskami które będą y rzadsze y słabsze, czegoż się już masz spodziewać jeżeli nie sprofnych upadkow. Jakże? to teraz, kiedy cię Bog woła, ciągnie, łaskę swoią ofiaruie do wybranie-



brnienia z opłakanego w którym uwiążeś stanu, kiedy nałogi twoje jeszcze zbyt zadawnione nie są, nie masz męstwa do usłuchania go, a tużysz sobie, iż wkorzenione głęboko w sercu twoim nałogi, y zastarzałe przez wiele lat zwyczajem zdołasz przełamać? szaleństwo! oszukanie! Będziesz ci ty w prawdzie za błędy twoje płakał, poznasz wszystkie ich sprośność, hańbę y niesławę, ale z tym wszystkim powracać do nich nieprześcianiesz. *Vides quam male facies, quam detestabiliter, quam infideliter, & tamen facies. S. Augustinus.* Poznasz iak złe, iak szkaradnie, iak niewierne uczynisz, a przecię czynić będziesz.

## A K T Y.

O Boże moy, iak trudna rzecz jest powstać człowiekowi złego nałogu przywalonemu ciężarem. *Quam difficulter surgit, quem moles magne consuetudinis premit.* Biada mnie, który o prawdzie tey aż nad to z własnego nauczyłem się doświadczeni. Od ty-  
lu



lu lat jęczę pod jarzmem złych nałogow moich, a dotąd wydobyć się na wolność nie mogę, y uznaię w tym sprawiedliwą przestępstw moich karę. Jest to albowiem rządzenie Boskiej Twoiey sprawiedliwości o ! Panie moy, ażeby ci ktorzy wstrzymać się od grzechu, poki to w mocy ich było niechcieli. Pokiż Panie mieć cię zagniewanego przeciwko sobie, iak długo skutkow Twoiey sprawiedliwości doznawać będę. Day się kiedyż tedyż przebłagać ięczeniuom, płaczom, y wzdychaniom moim.

#### PRZEDSIĘWZIĘCIA.

**C**Hcę się szczerze przyłożyć do pozbycia złych nałogow wemnie wkorzenionych. Będę się miał na ustawicznę pieczy, niedozwalając sobie niczego coby ie wemnie utrzymać mogło. Będę ie we wszelkich okazjach mężnie przełamawał, aż poki ich zupełnie niewyciężę, a ponieważ do tego przyść bez wielkiej otrockości niemogę, czuwać  
nie



nieustannie będę nad wszystkimi serca moiego poruszeniami, niecierpiąc żadnego, któreby się Boskiemu Twojemu prawu sprzeciwiało. Zebym zaś niezapomniał nigdy o te-  
 raźniejszy postanowieniu moim, ponawiać go na każdy poranek będę, a co wieczor sam się z sobą porachuję, czyli wierny wiego zachowaniu byłem, a gdy w czym przeciwko niemu wykroczę, pilnie to rozważę, azebym na potym większą około siebie miał pilność, a uczynić zadosyc Twoiey sprawiedliwości usiłował.

## R O Z M O W A:

**K**iedyż Panie ow pożądaný czas przyidzie, którego wolnym od złych moich namiętności zostanę. Wzdycham nieustannie do tey wolności, ale grzechy których dopuściłem się, y przez ktore często powtorzone złych nabyłem nałogow, stały się tylż łańcuchami, ktoremi mnie szatan w niewoli zatrzymaie.  
*Funes peccatorum circumplexi sunt me.*  
*Psal.*



*Psalmo 118.* Dopomoż mi o! Święty moy Wybawicielu w przerwaniu tych więzow, wyznaię zem się sam w tę haniebną wprawił niewolą, porzucając służbę Twoię, w ktorey prawdziwą cieszyłem się wolnością, ale ulituy się nademną, a przywróc mi tę prawdziwą wolność. Ofiaruję się Panie na ponoszenie wszystkiego, cokolwiek zesłać na mnie podobać ci się na ukaranie niewierności moiey będzie. *Peccavimus, redde tu nobis quid quid tibi placet, tantum nunc libera nos. Jud: 10.*

## ROZMYSLANIE XV.

### O złey Kommunij.

**U**waż co to jest zła Kommunia. Jest zelżywa zdrada, świętokradztwo straszne, y bogoboystwo. Jest powtorzyć Judasza grzech, pić y pożywać własnego potępienia wyrok. *Qui manducat & bibit indigne, judicium sibi manducat & bibit. Ad Cor: 1.* Kto pożywa y piie niegodnie, sąd sobie

po-

poży  
gi, z  
cha,  
tą o  
kto  
świę  
spro  
nieo  
guln  
iego  
Laur  
mun  
y K  
do n  
De i  
sanct  
xiffe  
ri a  
prze  
dole  
Apo  
firm  
Cor:  
śliw  
JaC  
mo



pożywa y piie, grzech ten tak iest srogi, że go Bog za zwyczaj ślepotą Ducha, zatwardzeniem serca, y niepokutą ostateczną karze. Jakoż kiedy iuż kto raz tego straszego dopuści się świętokradztwa, niemasz żadnego tak sprosneho występku, na któryby się nieodważył, chyba że Bog przez szczerulnieysze miłosierdzie gniewu swoiego zawieści skutki. Y dla tego Sw: Laurentius Justinianus mowi, że Komunie niegodne, gwałcicielow Ciała y Krwie Pańskiej, przywodzą prawie do niepodobieństwa nawrocenia się. *De ipsis potissimum qui infideliter Sacrosancta tractant mysteria, Apostolum dixisse arbitror: impossibile est eos revocari ad penitentiam.* Z tą też idzie, nieprzeliczona moc chorob, utrapienia, dolegliwości, y śmierci nagłych. Jako Apostoł mowi: *Ideo inter vos multi infirmi & imbecilles & dormiunt multi.* Ad Cor: 1. Y kiedy kto iest tak nieszczęśliwy, że w śmiertelnym grzechu Ciała Chrystusowego pożywa, Aniołowie, mowi pewny wielki Święty, natychmiast



miałby tych świętokradców wygubili, gdyby ich Boska nie wstrzymała dobroć. *Certus sis quod Angeli nec semel indigne Communicantibus parcerent, nisi gladium Bonitas DEI suspenderet.*

## U W A G I.

**N**ie przystąpiłeś kiedy do Komunii niegodnie. Jeżeli się czuiesz, jakież ma cię ogarnąć strach, widząc się być winnym tak sprostego grzechu. Jeżeli na to nie czuły jesteś, masz oczywisty znak opuszczenia Boskiego, które trwać do śmierci będzie, jeżeli nie otworzysz oczu, a opłakanemu Dufzy twojej nie przypatrzysz się stanowi, który może wszystkie życia doczesnego nieszczęścia na ciebie ciągnąć. Boć jeżeli Betfamtow za ciekawe na Arkę Pańską weyrzenie tak furorowo ukarał Bog, iż ich natychmiast pięćdziesiąt tysięcy trupem padło, jeżeli Oza Kapłan, że nie z przynależnym uszanowaniem dotknął się teyże Arki kiedy upaść miała, nagłą śmiercią skarany był: Wszystkie świata całego



tego światło, Ofiary, nie mogły zgładzić zgwałcenia ofiar, które Heli Kapłan w Synach swoich cierpiał, iako mu to Bog sam obwieszcza. *Juravit Dominus Heli, quod non expietur iniquitas domus ejus victimis & maneribus usque in eternum. Regum: 3.* Jakż być może sposob prześlągania Boskiej sprawiedliwości sprawiedliwie urażoney przez te niegodne Kommunie? Jakże karać niebędzie tych którzy wazą się gwałcić najswiętszą y największą z Tajemnic naszych? Pewnie Boga mnicy dolega zgwałcenie Sakramentu Ostarza anizeli Ofiar, do dawnego Testamentu które tego podobieństwem tylko y obrazem były? Naostatek nierozumiey iż aż po kilku niegodnych Kommuniach możesz tę na siebie zaciągnąć karę, dosyć na iedney, bo raz w grzechu śmiertelnym do stołu Pańskiego przystępując, stajesz się winnym ciała y Krwie Pańskiej. *Quicumque manducaverit panem hunc vel biberit calicem Domini indigne, reus erit corporis & sanguinis Domini.*



*Ad Cor: 1.* Masz tego nayoczywist-  
szy dowod w Judaszu, skoro bowiem  
niegodnie przyjął Sakrament, aliz ci  
go zaraz czart opętał, & *post buccel-*  
*lam introiuit in eum satanas. Joan. 13.*

## A K T Y.

**C**Zyliż Panie! nie jestem ja owym  
niezależliwym winowaycą, o  
ktorym tu Apostoł mowi: y przeciw-  
ko któremu tak straszne rzuca prze-  
klestwa. *Nunquid ego sum Domine?*  
*Mat: 3.* Jeżeli do nabycia wielkiej  
świętobliwości na iedney komunij  
powinno być dożyć, iakoż się oba-  
wiać niemam widząc się tak niedok-  
nałym po tylu Komunjach? mały  
z nich pożytek czyliż niepocho-  
dzi z takowey przeszkody, którą może  
twoim uczyniłem łaskom, niegodnie  
do nayświętszego Twoiego przy-  
stępując stołu? Jeżeli mi się niezszczęście  
to kiedy przytrafiło, nie karz mię po-  
dług zasług moich, zatrzymay bieg  
niezależliwych skutkow, ktore za złą  
Kommunią idą, boć zwyczajna to  
jest

ieft  
nia  
Ta  
prz  
pon  
geż  
tały  
tąd  
iak  
zle  
dzie  
go n  
liąc  
Krw  
szcz  
ażeb  
dla  
wini  
potę  
spra  
mun  
accep  
ieft c  
gina

Aż



ieſt, że iedna Świętokradzka Kommu-  
nia drugą takowąż za ſobą pociąga.  
Tak wſkruś ſzkaradnością zbrodni tey  
przeięty ieſtem, iż na ſamo o niey  
pomyſlenie drzę z boiaźni. Czy mo-  
gęz być tak niewiernym y zapamię-  
tałym człowiekiem, abym kiedy od-  
tąd miał co podobnego popełnić? Y  
iakżc moy Święty Jezu! mam że na-  
złe używać Nayświętſzego dobro-  
dzieyſtwa Twoiego a nayoſobliwſze-  
go miłości Twoiey ku nam dowodu,  
liąc cię przez zgwałcenie Ciała y  
Krwie Twoiey naydrożſzey, niedopu-  
ſzczay nigdy tego na mnie, nie day  
ażeby ten chleb żywota, któryby być  
dla mnie zrodłem ſaſk wſzelakich po-  
winien, był mi śmierci y wiecznego  
potępienia przyczyną, boć to ieſt nay-  
ſprawiedliwſze złych ukaranie Kom-  
munii: *Quam multi de altari accipiunt, et  
accipiendo moriuntur. S. Aug.* Wielu  
ieſt co z ołtarza pożywaią, a pożywaiąc  
giną.

## PRZEDSIĘWZIĘCIA.

**A**żebym takowego uniknął nieſzczę-  
ſcia,



fcia, o Zbawicielu moy! do stołu Two-  
 iego nayświętszego nieinaczy tylko  
 z naywiększą serca czystością przytę-  
 pować będę, doświadczając będę samego  
 siebie szperając pilnie po wszystkich  
 sumnienia moiego kątach, y wszystkie  
 nieprawości moje zbawiennemi po-  
 kuty Świętey obmywając wodami,  
 ażeby się nie zgoła nieznaydowało  
 wemnie, przez cobym ci się mogł nie-  
 podobać. Coż ci mogę odmówić,  
 kiedy mi się ty całego daiesz? niecier-  
 pię w sobie żadney rzeczy ktoraby  
 mi do tak wielkiego dobrodzieystwa  
 przeszkodą być mogła. Jak naypil-  
 niey zawsze na przyięcie Twoje go-  
 tować się będę, nietylko szczerze  
 wszystkich popełnionych grzechow  
 spowiadając się, ale nadto dziś na iu-  
 tro, zawsze do sprawy tak Świętey  
 gotując y przysposabiając się. A w  
 tym przedsięwzięciu większą będę  
 miał bacność na wszystkie porusze-  
 nia serca moiego, dam iałmużnę iaką,  
 na czytanie pobożney Xiążki zwłaszcza  
 do komunii gotuiącey, czasu nie co-  
 obro-



obrocę, wieczorem niżeli się do snu  
zabiorę, pomodłę się trochę, prosiąc  
cię o potrzebne mi łaski do tak Świę-  
tey sprawy, y w tych a nie inżyich  
zainę myślach. Skoro zaś ze snu się  
odecknę, rozważać będę szczęśliwość  
ktora mię tego dnia ma potkać, y na-  
stępującemi zabawiać się będę myślami:  
Ktoż to jest ten ktorego mam przyjąć?  
jest Bog, aż do tego zniżający się kretu,  
iż mi się daie aby mnie z sobą złączył,  
y swoiemi obdarzył dobrodzieystwa-  
mi: Jest ten przed którym drżą Anio-  
łowie. Ten który niegdyś ma być se-  
dzią moim y pomścić się krzywdy Cia-  
łu y Krwi iego uczynioney, jeżeli go  
niegodnie przyimę. Mszy świętey z wię-  
kszą przytomnością, uszanowaniem y  
nabożeństwem, ile tylko będzie mo-  
żna, słuchać będę. Nim zaś do samey  
przystąpię Kommunii, zdobędę się na  
Akty wiary, naygłębszey adoracyi,  
pokory, y skruchy, ale nadewszystko  
wzbudzę w sobie gorące pragnienie  
tego Anielskiego Chleba. Po Kommu-  
nii zabawię się dziękowaniem dobro-  
dzie-



dzieciowi mojemu y proſzeniem o potrzebne mi łaski, w dalſzym zaś dnia przeciągu przywozić ſobie często na pamięć będę ſzczęśliwość, która mię ſpotkała w przyięciu do ſerca moiego Boga, uſiłowac będę abym był mniej roztargnionym, czynnieyſzym nad ſamym ſobą, ażebym tego dnia nic nie czynił, nie mowił, y nie myślił, coby ſię iemu niepodość mogło.

## R O Z M O W A

**B**ędąc przekonany Panie ! o wielkości tey nayzacnieyſzey Tajemnicy, ktorey mnie chceſz mieć uczeſnikiem, wyznawam pokornie niegodność moję y niezdolność do godnego przyięcia ciebie, ponieważ tu nie o człowieka ale o Boga przyięcie chodzi: *Opus namque grande eſt, neque enim homini preparatur habitatio ſed Deo . 1. Paralip. 19.* Dzieło albowiem wielkie ieſt, gdyż tu ſię przybytek nie dla człowieka ale dla Boga gotuie. Ofaruję ci wſzyſtkie przygotowania tylu duſz ſwiętych, które cię z wielką ducha gorącością przyimują, y te na  
kto-

ktor  
Sakr  
A p  
mnie  
bem,  
więc  
z duſ  
nie p  
w Bo  
uczy

U  
rą za  
dyſn  
li, d  
nas  
o kt  
żyć  
upev  
Regn



które się Święci Twoi gdy do tego Sakramentu przystępowali, zdobyli. A ponieważ ieszcze wszystko to mnieysze iest nieskonczonym sposobem, niżeli to czegoś ty godzien, więc mnie sam przysposob, wyruguy z duszy moiey wszystko co ci się w niey nie podoba, a obdarz ją tym, coby ją w Boskich Twoich oczach przyjemną uczynić mogło.

## ROZMYSLANIE XVI.

## O Uięciu Łask.

**U**waż iż uięcie łask, iest naypowszechnieyszą oraz naystrafnieyszą karą za zle tychże łask używanie. Kiedyśmy się mu raz niewiernemi pokazali, daie inszym te łaski, ktore był dla nas przeznaczyl, daie mowię tym o ktorych się spodziewa że lepiey użyć tych łask mają, iako nas otym upewnia Ewangelia. *Auferetur avobis Regnum Dei et dabitur genti facienti fructus*



*Stus ejus. Mat. 21.* Będzie wam odebrane Krolestwo Boskie, a dane narodowi czyniącemu pożytki, nie żeby nam wcale na łaskach zbywało, bo ich mamy codziennie dosyć, za których pomocą moglibyśmy się zbawić, ale nam zbywać będzie na owych szczególnych łaskach, z ktoremibyśmy pewnie zbawieni byli, y bez których niedostąpiemy nigdy zbawienia. Y toć to znaczy owa pogrozka którą nam Bog przez swojego Proroka obwieścza, że po dopełnioney pewney grzechow miarce, nigdy się do Boga nienawrociemy, *et non convertam eum.* Ten zaś stan tym jest opłakańszy, iż zostający w nim niepoznają nieszczęśliwości swoiey, za bezpiecznych się mają, kiedyby się naywięccy obawiać powinni, ta zaś nieszczęśliwa bezpieczeńność ztąd idzie, że Bog nieiako smordowany tylą odporami ktore natchnieniom jego uczyniliśmy, odstępuje y porzuca nas, y dla tego Paweł ś; wiernych za czasu swojego żyjących z taką gorliwością upominał,

aze-



ażeby niebrali próżno łaski Boskiej:  
*exhortamur, ne in vacuum gratiam Dei  
 accipiatis, 1. Cor. 6.*

## U W A G I.

**N**ie jest żeś ty w takowym stanie ?  
 porachuy się, iakoś zażywał ty-  
 lu łaski ktoremi cię Bog obdarzył ?  
 Coż też za skutki sprawiły w tobie  
 tyle świętych natchnienia prowadzą-  
 cych cię do cnoty ? Jeżeliś im był  
 wierny, bądź na potym ieszcze wier-  
 nieyszy, zwłaszcza poznając iakiey  
 wagi jest, doskonale korrespondować  
 łasce, ponieważ jeżeli się w tey mie-  
 rze opuścisz, Bog może te łaski  
 swoje od ciebie do inszych przenieść.  
*Tene quod habes, ut nemo accipiat coro-*  
*nam tuam. Apocal. 3.* Trzymay co masz,  
 aby kto inszy nie wziął korony two-  
 iej, jeżeliś nie korrespondował przy-  
 zwocie łasce, wnidź czym prędcy w  
 samego siebie. Podobno Pan BOG te-  
 go tylko czeka, iak też zażyiesz łaski  
 tych, ktore ci dzisiaj podaje, żeby  
 jeżeli y tych zle użyiesz, przypieczę-  
 tował



tował odrzucenie twoje, odeymuiąc  
 ci Boskie swoje światła, którym upor-  
 nie aż dotąd sprzeciwiałeś się, a prze-  
 cię nie miałbyś żadney narzekania  
 przyczyny? Bo coż Bog uczynić mógł  
 a nieuczynił? Jląz łaskami uprzedził  
 cię, ażeby cię z grzechu po twoim  
 weń upadku, wydobył? Jle potę-  
 żnych pobudek, y prawie namow,  
 ażeby cię przywiódł do poiednania  
 się z nim, a przecię nic nie wskorał?  
 Co ponieważ tak iest, czegoż się iuż  
 spodziewać masz, ieżeli nie uiecia  
 łask ktoreś sobie niepożyteczne czy-  
 nił? Strażna zemsta ktorey Bog nie-  
 widomie używa, y tym szkodliwsza,  
 im mniej wydaiąca się, iedyny spo-  
 sob uniknienia takowey kary, iest żyć  
 bezprześcannie w świętey tey utrace-  
 nia łaski, boiażni. Lękay się gdy masz  
 łaskę, bardziey się ieszcze lękay kiedy  
 się od ciebie oddala, a gdy ją znowu  
 odzyskasz, obawiać się o nią nie prze-  
 staway. *Time cum arripserit gratia, ti-  
 me cum abierit, time cum revertetur.*  
*S. Bernardus.*

AKTY



## A K T Y.

Ah! iako źle używałem łask od ciebie mi o Boże moy pozwolonych! iako ci obowiązany jestem, żeś mi ich nie odiał? Rozumiałem iż niemam się o nic obawiać, tylko o popełnione grzechy, ale niestetyż? widzę, iż nie mniey lękać mi się trzeba, za łaski odebrane. Nieprzeliczona moc bałwochwalców wielkiemi byliby zostali Świętymi, gdyby byli mieli setną przynajmniej częśćkę łask tych, które mi bez pożytku uszły. Coż odpowiem w dzień zemsty Twoiey, kiedy porównany będę z tylą Poganami, ktorzyby się byli zbawili, przy mnieyszey liczbie, y mniey skutecznych łask, niżeli są te, które ia od Ciebie miałem. Sędziami zaiste oni moimi będą, a pżeto Duszo moja drzeć byś od strachu powinna, wiedząc, że im więcej łask odbierasz, tym ci ścisleyszy rachunek oddać przyidzie. Szczęśliwa będziesz, jeżeliś umiała korzystać z Darow od Boga tobie użyczonych.



nych, y pomocy do ugruntowania twoiego pokoiu, y twoiey błogosławioney wieczności. Przeciwnie, jeżeliś nie poznała czasu nawiedzenia Pańskiego, łaski te, które miały zbawienie twoje działać, będą podobno twoiego potępienia przyczyną, a może że y ta mała, o osiągnięcie doskonałości gorliwość, jest już skutkiem tego to ujęcia łask, na które ty po tylorazy zaślubiłaś. *Si cognovisses & tu quidem in hac die tua, que ad pacem tibi, nunc autem abscondita sunt ab oculis tuis . . . eò quòd non cognoveris tempus visitationis tue. Luca. 19.*

## PRZEDSIĘWZIĘCIA.

**N**ieprę tego, o moy Zbawicielu! że źle używszy tylu łask, któreś mi ty Krwią Twoją przenaydroższą wyśłużył, stałem się godnym, ażebym zupełnie z nich był ogołocony. Ale cię zaklinam, przez tę miłość którą duszę moję kochasz, y ktorey okup tak wiele cię kosztował, abys mnie niekarał karą tak straszną, iaka jest,  
 łask



Łask Twoich uięcie, stanowiąc: iż im odtąd wiernieyfzy będę. *Loquere Domine quia audit servus tuus. 1 Reg. 1.* Mow Panie bo słucha twoy sługa. Mow bo oto do słuchania y wykonywania rozkazow Twoich gotow iestem. Aż dotąd wszystko czyniłem z woli własney y z passyi, odtąd zaś chcę iść za poruszeniami łaski twoiey. Doskonale czynić będę wszystko, co mi podaśz do serca. Będę ochotnie rozkazom twoim posłuszny, ani mnie od nich nic nie odwiedzie. Wykonywać ie będę z gorącością, niczego ci nieodmawiając z rzeczy tych, których po mnie wymagać będziesz. Na koniec poydę za natchnieniami łaski Twoiey, aż do ostatniego thu życia moiego, niedopuszczając nigdy odmiany w przedsięwzięciach tych moich, złym namiętnościom czynić.

## ROZMOWA.

**P**anno Przenayświętsza, ktora zawsze byłaś wierna łasce, y ktora sprawiedliwiey ieszcze niżeli Apostof szczyć



szczyć się możesz, iż łaska Boska nigdy w Tobie bezpożyteczna niebyła. *Gratia ejus in me vacua non fuit.*  
 I. Cor. Przebłagay gniew Twoiego Syna, sprawiedliwie przeciwko mnie zagniewanego tylą niewiernościami moiemi. Zatrzymay rękę sprawiedliwości jego już wyciągnioną na ukaranie mnie. Zachoway mnie od tak straszney kary, którą Syn Twój złe używanie łask swoich zwykł karać, umykając Boskich światel swoich y y grzesznika sobie samemu zostawując. Otrzymay mi te wierne korrespondowanie łasce, ktoreby mnie tak z Synem Twoim sklepiło, abym się od niego nigdy nie oddzielił.

## ROZMYSLANIE XVII.

### O Nieczystości.

**U**waż iż niemasz grzechu ktorego-  
 by się ludzie z większą usilnością wystrzegać powinni, iako nieczystość, gdyż nad nię żaden grzech wię-  
 cey

cey  
 potę  
 Napr  
 łatw  
 tu w  
 stą z  
 guier  
 pełni  
 mate  
 nie m  
 dnicy  
 świad  
 małz  
 grzesz  
 szczęs  
 podle  
 uda,  
 świat  
 swoie  
 ca zat  
 że na  
 naystr  
 kuły  
 Na ko  
 wąpi  
 zgryz  
 dusił.



cey duż o wieczne nie przyprawia potępienie. Przyczyny zaś tego są: *Naprzód* niemaż grzechu któryby się łatwo mogł popełnić. Nie potrzeba tu więcej nad iedno na myśl nieczystą zezwolenie, iedno nierządne pragnienie, ażeby grzech śmiertelny popełnić, tak bowiem snadno iest w tey materyi śmiertelnie upaść: *Powtore*, niemaż grzechu z ktorego by trudney było powstać, ponieważ doświadczenie codzienne uczy, iż niemaż ocieężalszych do nawrocenia się grzeszników, nad tych którzy niefortunliwemu temu występkiowi są podlegli. Kiedy się już kto raz nań uda, nie słucha ani rozumu, ani łaski światła, ale za powodem złey chęci swoiey idąc, w ślepotę Ducha y w serca zatwardzenie wpada, tak dalece, że na takowego grzesznika umyśle naystrasznieysze Wiary naszej Artykuły żadnego nie czynią poruszenia. Na koniec do tego przychodzi, iż powątpiwa o tych to prawdach, aby zgryzoty y niepokoie sumnienia przodusił. Usiłuje na sobie przewieść, iż

I  
wżyst-



wszystko, co o wieczności mąk piekielnych mówią, jest próżnym na ustraszanie nas, y przez rozum ludzki powiększonym wynalazkiem. Jeżeli zaś z razu do tego nie przydziesz kresu, y jeżeli czuiesz ieszcze w sercu dobre iakieś natchnienie, przez które nad niešťczęśliwym Duszy Twoiey ubolewaś stanem, światło to jest przemiiające, które w nim żadnego nie czyni skutku, prócz tego, iż wielką tę daie mu poznać prawdę, że śatwiewy jest dać odpor powabom złych chuci wprzod nim się ieszcze zmyślnych śłodyczy omamić pozwolił, niżeli raz w niewolę tego grzechu podawśy się, z niego powstać. Y że trudnoś która się znayduie w opieraniu się ponętom roskoszy, skoro się już ta w serce wkradnie, daleko jest cięższa niżeliby była w wstrzymaniu się od niey. *Expertis vitiorum illecebris difficilius quàm incognitis caremus, & minoris laboris est incognitam voluptatem cavere, quàm rejicere jam cognitam. Beda.* Trudniey się obeysć bez tego



tęgo występku ktoregośmy już po-  
 nęę doznali, niżeli bez tego ktorego  
 nie znamy, y mniey pracy kosztuie  
 ustrzedz się nieznałomey iefzcze ro-  
 skofzy, aniżeli doznana już poko-  
 nać. *Potrzenie.* Grzech ten iest przy-  
 czyną nieprzeliczonych spowiedzi, y  
 Komunii Świętokradzkich. *Poczwarne,*  
 niemasz grzechu ktorymby się Bog  
 bardziey brzydził, ponieważ niemasz  
 żadnego ktoryby surowiey karał;  
 Na ukaranie tego to nieczystości  
 grzechu, potop ziemię całą zalał, o-  
 gień z Nieba spadłszy pięć Miał z  
 Obywatelami wszystkimi w proch y  
 perzynę obrocił. *Popięte* y naostatek:  
 Co ci wstęę od tego szkaradnego  
 grzechu czynićby powinno, iest, ż:  
 roskosz ktora się w iego popełniemu  
 czuie, acz naykrotfsza, wieczność mąk  
 za sobą pociąga.

## U W A G I.

**P**onieważ grzech nieczystości iest  
 tak wielkie złe, y tak szkodliwe  
 za sobą pociągające skutki, ponieważ



go Bog w tym y w przyszłym życiu tak srodze karze, ponieważ na koniec wiąże z sobą wiecznego odrzucenia znamię, należy mi więc wszelkiego przyłożyć usiłowania, abym się go nigdy nie dopuścił, tym zaś bardziey iż iako bardzo jest inadno weń upaść, tak powstać równie trudno. Potrzeba tedy abym wszelakich wystrzegał się okazji, które by mnie do tego wprowadzić mogły. Powiniennem od złych kompanij uciekać, gorszących rozmow ani wszczynać, ani ażeby przy mnie wszczynać, dopuszczać, Xiążek szkodliwych y zarażających czytaniem niebawić się, na koniec, tak mieć bacność na wszystkie serca poruszenia, abym na żadne nierządne pragnienie, na żadną myśl złą niezezwoilił nigdy.

## A K T Y.

O Toż Panie co powinien byłem czynić, w czym iednak moię niewierność w korrespondowaniu listkom Twoim wyznaię. Jm więcęy prze-



przeszły życia meiego o tryb rozważam, tym się więcej wstydzę. Jakże to być mogło, że ja tak niedbały był w chronieniu się grzechu tego, którym ty się tak brzydzisz? Możnaż mieć za roskosz grzech ten, który za sobą wstyd y nie sławę pociąga, y ktorego często nieśmiem y Kapłanowi na spowiedzi pod sekretem wyjawiać? grzech, który na dopuszczających się jego przekleństwo twoie w tym y przyszłym żywocie zaciąga? Grzech, który aż nader krotko, trwa wiecznością przecię mąk karany będzie? Oplakany moment! przekłete kompanie, w których występki ten daie się zasmakować, który nas pozbawia tego, co raz utraciwszy więcej nigdy nieodzyskamy. O! iak wiele roskosz ta szpetna kosztuje! iak wiele za sobą pomieszania y niepokoju ciągnie! Jakże Panie! mogłeś mnie przez tak długi czas w takowym stanie zcierpieć zemsty Twoiej namnie niepokazawszy! Bądź na wieki pochwalony o miłosierdzia Oycze,



cze, żeś mnie wyratował z straszliwego zapamiętania w którym się znajdowałem, żeś mi dał poznać tego to występku ciężkość y izpetność, ktorey nigdy dobrze niepoymowałem: Owfzem zaślepiony od własney pożądlivosti, daley a daley na drodze zguby moicy postępowałem, aż dopiero teraz skutek Twoiey dobroci y Twoiego miłosierdzia spędził z oczu moich ciemności, ktore przedemną tego to nieczyłści grzechu ukrywały ohydę.

#### PRZEDSIĘWZIĘCIA

**C**Hcę odtąd o moy Boże zgoła odmiennie prowadzić życie, to Ci tknięty szczerym za przeszłe życie moie żalem stanowią, y przyrzekam. Wyrzekam się na zawsze wszystkiego co by mi powodem do tego upadku być mogło, wyrzekam Kompanii w ktorych Cię po tyle razy obraziłem. Nigdy na mnie ani wzgląd ludzi, ani boiaźń urażenia kogo nie przemoże, abym miał dopuścić w przytomno-



mności moiej, czystość obrażającej  
rozmowy. Odstępuję na zawsze czy-  
tania tych niebezpiecznych Książek,  
które wystawiając oczom umysłu naj-  
niegodziwsze zbrodnie z wielką gład-  
kością y sztuką, y ze wszystkiemi do  
w zbudzenia passyi naszych zdolnemi  
powabami, miłość w nas grzechu tyl-  
ko co poznanego wzniecają, a zaprzą-  
tając imaginacją tyłą szpetnemi obra-  
zami, rozum y serce plują. Skoro mię  
tylko myśl iaka niegodziwa napasto-  
wać będzie, natychmiast się do Mo-  
dlitwy uciekę, żebrząc łaski Twoiej  
Boże, na pokonanie, y odpędzenie iej,  
zabawiać się będę myślą iaką dobrą,  
o śmierci, Piekła, Sądzie. Uczęszczać  
będę do SS. Sakramentow, a na upro-  
szenie sobie czystości, codziennie  
iaką modlitewkę uczynię.

## R O Z M O W A.

**D**Oznałem o! moy Boże, y nad to  
doznałem z własnego doświad-  
czenia, iako mało mam się na moich  
obietnicach y przedsięwzięciach zafa-  
dzać



izać, jeżeli mię łaską Twoją szczegul-  
 nieyżą nie wesprzeż. Bo ah! ileżem  
 razy nie dotrzymał ci fiowa, mimo łaski  
 Twoiey którą mnie uprzedzić do-  
 brotliwie raczyłeś? żebyś więc o  
 moiey był ubezpieczony wierności,  
 odmień serce moje, serce to, które aż  
 dotąd niewolnikiem grzechu tak ha-  
 niebnego było. Spraw we mnie o-  
 brzydzenie grzechu, którym się sam  
 nie wypowiedzianie brzydzisz, day mi  
 moc do odparcia natarczywości nie-  
 przyjaciela, tak niebezpiecznego. Nie-  
 godnyć w prawdzie jestem łaski tey o  
 którą cię proszę, masz sprawiedliwe  
 odmowienia mi iey przyczyny, bom  
 się nad wolą Twoią sam w niebezpie-  
 czeństwo podawał, ale dobroć Two-  
 ia czyliż nie przewyższa nieprawości  
 moich? albo pobudki które w sobie  
 do dania mi pomocy upatruiesz, czy-  
 liż nie są mocnieyższe, nad te które cię  
 do porzucenia mnie skłaniaią? Wspo-  
 moż że mnie Panie przez wzgląd na  
 samego siebie, y uczynь mnie takim, ja-  
 kim chcesz ażebym był. *Krolowa  
 Aniel.*

An  
 pni  
 tow  
 pro  
 na t  
 kier  
 się n  
 sion  
 zen

R

O

U

kadh  
 prze  
 ktor  
 kość  
 Pecc  
 50.  
 ktor  
 śiem



Anielska, któraś tak wysokiego stopnia czystości doszła, żeś się ukontentowania Boskiego objektem stała, uproś nam u najmiłszego Twoiego Syna ten niewinności dar, który jest znakiem y barwą ług Twoich, ażebym się mu przyjemnym stał, po przyniesionych tyle razy sercu jego obmierzaniach.

## ROZMYSLANIE XVIII.

*O ugryzieniu, y o nieczystości  
sumnienia.*

**U**Waż opłakany stan człowieka gryzotą sumnienia strapionego. Dokądkolwiek się obroci, ma wszędzie przed oczyma obraz swojego grzechu, który mu wszelkie słodkości w gorzkość zamienia, iako mawiał Dawid: *Peccatum meum contra me est semper. Ps. 50.* Sumnienie jest to sędzia straszny, ktoremu się usta wicznie sprawić musimy, który nas wżędy ściąg, strofuie,



fuie, y potępia, wszędy się odzywa,  
 tak w pośród trudnych zabaw, iako  
 w oddaleniu się, y osobności, tak w  
 rozrywkach światowych, iako y w  
 pobożnych czwicznach. Ta to iest  
 mysl, która człowiekowi z umysłu o-  
 statnia ustępuie, a pierwsza się znowu  
 stawia, w nocy nawet w czacie odpoczy-  
 nankowi wyznaczonym, grzesznik  
 nie iest od tego niepokoju wolny,  
 sumnieniu albowiem nieustannie mu  
 przed oczy stawia y szkaradę grzechu  
 który popełnił, y srogość kary która  
 go czeka. *Ipse nos circumit, obturmat,  
 laniat, flagellat, et domi, et foris, et in  
 mensa, et in templo, dormientem et surgentem  
 adoriur, rationem delictorum exigit  
 obque oculos proponit delictorum gravita-  
 tem & penam subsequituram.* S. Chrysofost:  
 Y ten ci o iest sumnieniu głos, które-  
 go Adan po swoim upadku nie mógł  
 bez wstętu słuhać. *Audiui vocem tu-  
 am & timui. Gen: 8.* Posły szałem głos  
 twoy y ląkłem się. Ten głos tak mię-  
 szał y trwożył umysł nieszczęśliwego  
 Kaima, e mu się zdawało iż go wszę-  
 dy



*O ngryzieniu y o nieczułości sumn: 139*  
dy zemsta za grzech popełniony ści-  
gała. Ale jeżeli głos iumnienia tak  
jest straszny, tedy milczenie iego da-  
leko jest szkodliwsze, ponieważ jest  
znakiem odrzucenia, bo w takowym  
stanie, nawrocenie po ludzku mówiąc  
jest niepodobne. Na takowego grze-  
sznika umyśle, nic iuż żadney nie czy-  
ni impressyi, nic go nie poruża, nic  
nie przeraża. Nawet naystrasznieysze  
prawdy, na których samych do na-  
wrocenia być by powinno dosyć, nie  
służą mu tylko do zatwardzenia serca.  
Wszakże do tego kresu nie nagle się,  
ale iakby po stopniach iakich przy-  
chodzi. Zrazu ma się baczność na  
strofowania sumnienia, potym zaczy-  
niają się za skrupuły, perswaduiąc sobie,  
że sprawy do których chętka wiedzie,  
nie są tak niegodziwe, na koniec po-  
woli przytłumiamy w nas całe wszyst-  
kie zgryzoty, lecz to sumnienie kto-  
re za życia milczało y iakoby niez-  
we było, odezwie się y pokaże się przy  
śmierci grzesznika, y da się słyścić spo-  
sobem nierównie strasznieyszym, a  
nize-



nieżeli przed tym, przywodząc wtedy grzesznikowi umierającemu na pamięć wszystkie przeszłego życia nierządy, których mnogość, sprofność, y okoliczności w rozpacz go wprawia, dając mu znać, że się już niema miłosierdzia od Boga spodziewać, ale y owszem czekać najsurowszey kary. *Peccator videbit & irascetur, dentibus suis fremet, & tabescet. Psal. III.* Zobaczyć grzesznik, y gniewać się, zębami zgrzytać, y ufychać będzie.

## U W A G I.

**W** Ktorem że z tych równie nie-szczęśliwych stanów jest Dufza Twoja? Uspionaż jest? czy mowi? boć iedno z tego dwoyga być koniecznie musi. Będąc bliskim upadku w grzech, nieffyszysz że w tobie wewnętrzznego głosu, mówiącego do ciebie tak, iako niegdyś mówił Jan S. do Heroda, *non licet Mar. 6.* niegodzi się. Bog tego zakazuje, ieżeli się dobrowolnie tą myślą, lub tą rozmową bawisz, ieżeli czynisz tę sprawę  
do



O ugryzieniu y o nieczułości sumn: 141  
do ktorey cię zła chuć wiedzie, ieżeli  
czytaśz tę złą Xiążkę, utracisz łaskę  
Bożką, staniesz się gniewu iego celem,  
podaśz się w niebezpieczeństwo, sta-  
niesz się wieczną sprawiedliwości Bo-  
skiej y ognia piekielnego ofiarą. Nie-  
przytłumiałeś tego głosu, abyś tym  
odważniey mógł grzeszyć? Jeżeli  
więc sumnienie Twoje ieszcze mowi,  
uśluchay go, iest to znak, że cię iesz-  
cze Bog nieodrzucił, ale ieżeli go  
niechcesz śluchać, wpadniesz w za-  
twardzenie serca, y przyspieszysz od-  
rzucenie Twoje. Boć ieżeli iuż su-  
mnienia własnego nie śluchasz, kogoż  
śluchać będziesz? a ieżeli nikogo ślu-  
chać niebędziesz, iakoż się nawrocisz?  
*Si vocem eius audieritis, nolite obdurare  
corda vestra. Psal. 94.* Jeżeli uślyczy-  
cie głos iego, niechcieycie zatwar-  
dzać serc waszych,

A K T Y.

**D**Uśzo moia! ah! iako milczenie su-  
mnienia opłakanym iest y stra-

sznym



sznym stanem. Ale niestetyż! iako o tym ludzie mało myślą, y iako się w swoich myślach zdaniach? Maią się za szczęśliwych, skoro głos sumnienia przytłumili, podchlebiają sobie, że się niemają niczego więcej obawiać bo im niczego niewyrzuci sumnienie, a z tym wszystkim to jest, czego by się najsprawiedliwiej obawiać, mieli. Spokojność ta w ktorej jestem, czyż nie jest skutkiem tego okropnego milczenia? Czyż to nie na ukaranie moje przepuścił Bog? iż mnie o nic nie strofuie sumnienie? O! Boże moy? lubo sprzeciwiałem się łaskom Twoim, iednak proszę Cię, nie zsyłaj na mnie kary tak straszney, ktoraby przyczyną wieczney moiey zguby być miała. Wznieć raczey w Duszy moiey tę zbawienną boiaźń, która by mi gorzkie uczyliła wszystkie uciechy mamiące mnie, bacznieyszym mnie zrobiła na głos sumnienia moiego. Jeżelibym go zaś chciał przytłumiać, spraw ażeby się tym bardziej odzywał wystawiając mi przed  
 umyśl

O  
 un  
 mo  
 mał  
 kar

A  
 za  
 fun  
 bec  
 mi  
 nie  
 ro  
 Bo  
 się  
 wi  
 gal  
 skr  
 flu  
 prz  
 da  
 ro  
 na  
 w  
 ich



*O ugryzieniu y o nieczułości sumn:* 143  
umysł nieustanną szkaradę zbrodni  
moich, Sądown Twoich surowość, y  
mąk, ktoremi w piekle grzeszników  
karzesz, wieczność.

### PRZEDSIĘWZIECIA.

**A**Z dotąd Panie własnych tylko na-  
miętności słucałem, y te miałem  
za życia moiego prawidło: Ale odtąd  
sumnieniem się moim rządzić iedynie  
będę. Nigdy nie uczynię tego, co  
mi sumnienie zgani, przeciwnie czy-  
nić będę cokolwiek mi poradzi. Sko-  
ro mi poznać da, że Ci się o! moy  
Boże rzecz iak niepodoba, chronić iey  
się usilnie będę, chociażby mnie nie-  
wiem iakie do iey popłnienia pocią-  
gały przyczyny. Daremnie mnie za  
skrupulata y człowieka podłego umy-  
słu mieć będą, daremnie cudze mi  
przed oczy wystawiać przykłady, nie  
dam się nigdy zwięść żadnym pozo-  
rom, ktorých zwykła używać passya,  
na pokrycie swoich nierządow. We-  
wszystkich zamyślach y sprawach mo-  
ich sumnienia szczegulnie własnego  
radzić



radzić się będę, na iego zdaniu przestawać, iego głosu słuchać.

## R O Z M O W A.

**D**O wykonania przedsięwzięcia tego, Boże moy! o pomoc Cię łaski Twoiey proszę. Passya y przewrotne świata maxymy, które mię aż dotąd łudziły y które aby tym wielowładniey nad moim panowały sercem, podłożyły fałszywe sumnienie, na miejsce tego ktoremi dałeś y które wemnie zgoła przyduśliły, nie opuśczą aby mię znowu do niešťczęśliwego stanu w którym nader dłuęo zostawałem wprowadziły. Przywróć mi Panie tę delikatność sumnienia, którą miałem wprzod niżelim się wylać na niepomiarkowane serca moiego żądze, y która, czyniła zem się cienia grzechu najmnieyszego wystrzeęał, a nadewszystko zachoway mnie od tego arcyšťzkodliwego sumnienia milczenia, ktoreby mnie niechybnie o niepokutę ostatnią y o potępienie wieczne przyprawiło.

ROZMY-



## ROZMYSLANIE. XIX.

## O Pokucie.

**U**waż że tylu dopuściwszy się grzechow od owego czasu iak na świecie żyiesz, ieśtes w nieodbitey potrzebie czynienia pokuty, bo bez niey nie masz się zbawienia spodziewać. O tey prawdzie upewnia Bog w Piśmie swoim, y wątpić o niey niestrzeba, że nic zmazanego nie wnidzie do Jerozolimy Niebieskiey. *Non intrabit in eam aliquid coinquinatum. Apoc: 21.* A zatym dwie szczegulnie są do Nieba drogi, albo niewinność, albo pokuta. Pierwsza iuz nie iest w twoiey mocy, dopuściwszy się tylu grzechow ktore cię z tego błogosławionego stanu w którym po Chrzcie znaydowałeś się, wyzuły, a przeto druga ci tylko to iest pokuta zostaic, inaczey iuz zginąłeś, iako sam o tym Syn Boski w Ewangelii przestrzega: Jeżeli pokuty czynić niebędziecie, zgi-

K

nie-



niecie wszyscy. *Nisi penitentiam egeritis, omnes simul peribitis. Luc. 13.* Zadnego niewyimuie od tego wyroku, każdy grzesnik musi pokutować albo w tym albo w przyszłym życiu. Albo się sam karać powinien, albo będzie karany od Boga zemsty, przez wszystkie wieczność. *Omnis iniquitas puniatur necesse est, aut ab ipso homine penitente, aut à Deo vindicante. S. Augu.* Wszakże dwa te pokuty rodzaje są od siebie różne. Pokuta na którą Bog potępionych skazuje jest wieczna, niepożyteczna, przykrości y gorzkości pełna, ta zaś którą pokutujący grzesnik w tym życiu czyni, jest krótka, pożyteczna, słodkości y pociech pełna. Jako sam Augustyn Święty z doświadczenia własnego o tym nauczony przyświadcza. *Inter has querelas nimiosque ploratus consolaturus ades solita pietate Domine Deus.* W tych ięczeniuach przybywał na pociechę z zwyczajną Twoją Dobrocią Panie Boże.

UWA.



## U W A G I.

**P**otrzeba koniecznie pokutować, a więc pilnie o tym pomyslić muszę, boć na ostatek nierad bym być potępionym. Ale coż to jest pokutować? Jest to wyrzecz się na zawsze grzechu, uczynić rozbrat wieczny z wszystkim tym, co mnie przyprawiło o utratę łaski Boskiej, jest powziąć tak żywy żal za grzechy, swoje, aby mieć przedsięwzięcie y wolę nigdy się do nich nie powrocenia, jest odstąpić od tego wszystkiego cokolwiek by nam okazał upadku być mogło, by też y najmilsze nam było, tak dalece, że jeżeli nas oko nasze, albo ręka gorszy, potrzeba wyłupić to oko, odciąć, tę rękę. *Si manus tua scandalizat te abscinde eam, & projice abs te, Si oculus tuus scandalizat te, erue eum, & projice abs te. Mat: 18.* To jest powinniśmy odstąpić tego wszystkiego cokolwiek by nam mogło być powodem do grzechu, by też to równie było iak oko własne,

K 2

albo



albo ręka miła. Czynić pokutę, iest to prowadzić życie od dawniey prowadzonego cale rożne, brzydzieć się tym, w czym się przedtym z grzechem kochało, a kochać się w tym co się nie-  
nawidziało, aczkolwiek by to z trudnością y z przykrością dla zepsowanego przyrodzenia być mogło; słowem mówiąc, iest to odstąpić stworzenia, aby się powrocić do Boga, tak jako grzesząc porzucaliśmy Boga przywzięując się do stworzenia. Pokutować, iest czynić zadostyc sprawiedliwości Boskiej za grzechy swoje, y przez nie Bogu uczynioną zniewagę, podług możności nadgradzać. Dostyc zaś czynienia sposoby są, Modlitwa, post, iałmużna, y na tym istota pokuty zależy. Czyniś żeś kiedy podobną pokutę? albo czy masz czynienia iey wolą? niemasz że w Tobie ulubionego iakiego grzechu, na którybys przez szpary patrzył? Wnidz w głębią serca swojego y roztrząsaj wszystkie rzeczy szczerze. Nie oszukiwał żeś samego siebie biorąc pragnienia y żądze niepożyteczne nawrocenia się,



się, za wolą szczerą y za prawdziwą pokutę? Jako żeś pokutował podziś dzień na dosyć uczynienie Boskiej sprawiedliwości.

## A K T Y.

**K**iedy o! Boże moy w nierządy moje przeszłego żywota wglądam, o! iako mi straszna grzechow liczba przed unyłem się stawia, za które nigdy niepokutowałem? Coż za środek ubagania Boskiej Twoiey Sprawiedliwości? chociażbym tylko był ieden szczególny grzech śmiertelny popełnił, tedy wszystko życie moje acz kolwiek naydłuższe, niebyłoby dostateczne na czynienie pokuty, coż więc będzie, kiedy tyle lat w ustawicznym nałogu grzechowym przepędziłem? czyn sobie sam sprawiedliwość ze mnie, karz zaraz odtąd winowaycę tego, który Cię tyle razy obraził, a nie odkładay kary iego do dnia pomsty Twoiey. Otoż masz Panie przestępcę praw swoich, chwały Twoiey nieprzyjaciela, złych chuci swoich niewolnika, zawsze ku złemu mającego się.



się, przeciwnego dobremu, niedbałego w czynieniu pokuty, świętym twoim łaskom niewiernego. Oto do nog Twoich pada czyniąc szczerę y pokorne grzechow swoich wyznanie, podając się na wszystkie kary, które ci się podobać będzie na niego zeznać. *Peccavi*, tak jest moy Panie zgrzeszyłem. Ja to jestem którym Cię tyle razy znieważył, zasłużyłem na sprawiedliwe potępienie, którego wyrok dawnobys był powinien przeciwko mnie wydać, gdybys był oczyma twoiego miłosierdzia na mnie nie weyrzał. Nie jestem godzien być zwanym synem Twoim, nie zasłużyłem piastować tego to tak chwalebne nazwiska. Dostyc to dla mnie będzie, kiedy na mnie jako sługę niewiernego, ale już do Ciebie powracającego weyrzysz, y mnie miłosierdzie uczynić zechcesz. *Pater peccavi in Caelum & coram Te, jam non sum dignus vocari filius tuus. Fac me sicut unum de mercenariis Tuis.* Zgrzeszyłem przeciwko Tobie naylitościwszy łaskawco moy, y to  
 jest



ieść za co serdecznie żałuję: żem Cię obraził, którego powinien byłem więcej niż życie własne kochać. Czy może być większa niewdzięczność? *Tibi soli peccavi & malum coram te feci. Psal: 50.* Zgrzeszyłem w Boskości Twojej, przed obliczem nieskończonego Majestatu Twoiego, przyiaźni Twojej odstąpiwszy, oddałem się za niewolnika czartu, y grzechowi, głównemu nieprzyjacielowi Twojemu.

## PRZEDSIĘWZIECIA.

**A**h moy Boże! długo nazbyt przewłoczył karę, tak sprosłego iaki ja jestem, grzesznika. Chcę od dzisiejszego dnia czynić Ci z samego siebie sprawiedliwość. Przyimiy tylko pokutę którą czynię w nadgródę krzywd nieskończonemu Majestatowi Twojemu odemnie uczynionych. *Quis dabit capiti meo aquam, & oculis meis fontem lachrymarum? & plorabo die ac nocte. Jerem: 9.* Ktoż doda głowie moiej wody, a oczom moim zrodeł  
 iesz.



leż, a oplakiwać grzechy moje będę we dnie y w nocy. Chcę resztę życia moiego przepłakać nad nieszczęściem ktore miałem przynieść nieukontentowanie Boskiemu Twoiemu Sercu. Wyrzekam się tego ulubionego mi grzechu, do ktorego tak wielkie miałem przywiązanie, y z ktorego Ty odemnie dawno iuż dopominałś się ofiary, wyrzekam się z całego serca, a wyrzekam na zawsze. Luboć nie dość natym ażeby grzesznik brzydził się grzechem swoim, potrzeba ieszcze ażebym doznawał surowości pokuty, iakom się kochał w roskoszach obrazy Twoiey; ofiaruję się chętnie na wszystko to cokolwiek ci się będzie podobowało na mnie przepuścić. Chcę oprócz tego sam siebie karać. Aprzeto w okazałych zdarzających się uiecia sobie uciechy iakiey, ktorey mogłem zażyć bez grzechu, uymę iey sobie odważnie y chętnie na zadosyć uczynienie tobie, a w nadgrode moich nieuszanowania y nieskromności w kościele, codzieln, niektore modlitwy punktualnie odmawiać będę, każdego tygo-



tygodnia iałmużnę iaką dam, abym ci się za grzechy moje tym sposobem okupił. Każdego dnia odłożę nieco czasu na pobożney Xiążki czytanie, nadgradzając to com czytając złe Xiążki stracił. Chcę przez przykładne życie nadgrodzić pogorzenia ktorych byłem przyczyną. A że wszystko to co bym ia tylko uczynić mogł niebyłoby dostateczne, ofiaruję ci przeto na dosyć uczynienie za grzechy moje, mękę Najswiętszą Twoiego Syna, iego posty, trudy, prace, modlitwy, y ostrości. Miej wzgląd na bole ktore on ponościł, a daruy winy ktorych ia dopuściłem się.

## ROZMOWA.

**O** Święty moy Jezu, który nie chcesz śmierci grzesznika, ale y odwzem nawrocenia, odpuść mi wszelkie przewinienia moie. Zapomnij o przeszłym życiu moim, a przyimiy mię w liczbę sług Twoich. Uczyni się takim serca moiego Panem, ażebym cię nigdy nieodstąpił. A że przez tylelat na zadosyć czynienie za grzechy nasze pokutowałeś, zaklinam cię na też samą poku-



pokutę, ażebyś owocow iey duszy  
 moiey użyczał: To iest, dał mi dosko-  
 nałe przewinienia moich poznanie,  
 żal szczery, y przedsięwzięcie mocne  
 na potym poprawienia się. Na dopeł-  
 nienie zaś tego czego żalowi mojemu  
 niedostaie; ofiaruję ci żal Twoy który  
 czułeś w ogroycu, na grzechy się moie  
 wszystkie, zapatrując. Pomniy nato-  
 żes na ten Swiat szczegulnie dla grze-  
 szników przyśzedł. Im przeto grze-  
 szniejszy iestem, tym twoiego polito-  
 wania godniejszy, znaydziesz we mnie  
 to czegoś szukać przyśzedł, znay-  
 dzieisz duszę grzechami zeszeconą  
 abyś ją oczyścił, serce złych namię-  
 tności w niewoli zostaiące, abyś ie  
 oswobodził, nakoniec owieczkę odbłą-  
 kaną abyś ją odprowadził. *Erravi  
 sicut ovis quæ periit, quære seruum tuum  
 Psalm. 118.*

Święci pokutujący, którzy z taką su-  
 rowością mściliście się na ciełe wa-  
 szym naymniejszych win, uproście mi  
 u Zbawiciela moiego cząstkę przynay-  
 mney tey gorliwości, którą serce wa-  
 sze pałało na dosyc uczynienie Bo-  
 skiey sprawiedliwości. RO-



## ROZMYSLANIE XX.

## O zwłóczeniu Pokuty.

**U**waż iż niepotrzeba odkładać pokuty iako cię Duch S. o tym ostrzega: *ne tardes converti ad Dominum, & ne differas de die in diem. Eccl. 8.* Nieopóźniaj się nawrócić do Boga ani odkładaj odednia do dnia, gdyż to jest podawać się w niebezpieczeństwo niepokutowania nigdy. Chcieć oczekiwać śmierci z nawroceniem się, nie będzie można o niczy w tedy tak iakoby potrzeba myśleć. Boć to jest nawrócić się? co pokutować? Jest nienawidzieć grzech więcey, niżeli wszystkie rzeczy. Czy zaś sposób ażeby człowiek, który przez całe życie w grzechu się kochał, który go chyba z musu opuszcza, y gdyby dłużej żył dłużej by się w nim kochał, czy mowię sposób, ażeby takowy człowiek mógł sobie w jednym momencie grzech ochydzić. Czy podobna rzecz, ażeby takowa odmiana, która tyle

prac



prac y utarczek kosztowała tych którzy się w życiu swoim szczerze do Boga nawrocili, stać się mogła w momencie owym, gdzie ciało słabe, umysł storkany, na który czas niechciałoby się odłożyć więkkszej iakiey wagi sprawy. Nie można wtedy o niczym doskonale pomysleć, bo Dusza tak jest choroby dolegliwościami strapiona, że wszystka jest w rozważaniu swojego nieszczęścia. Ale daymy to, żeby rozum, wola nasza, wolne były, nieprzeto jednak mówić można, że się kto w tedy nawroci. Potrzeba albowiem oprócz tey umysłu wolności, łask mocnych y osobliwych, ażebyśmy się na święte pragnienia zdobyć y sumnienie dobrze rozporządzić mogli. Tego zaś Bog częstokroć odmawia tym, którzy pokutę do śmierci odkładali, y niedaie im łask tylko pospolite, wystarczające z ktoremi się nigdy nie nawroca. Y ten ci to jest skutek owey straszney Ducha Świętego groźby: *Wolałem cię, a niechciałeś mię słuchać, podawałem*



ci rękę a poznacieś mnie niechciał, zaniedbałeś wszystkich rad moich, za nic miałeś moje strofowania, a zatym ia w godzinę śmierci twoiey śmiać się z ciebie y natrzęsać będę. Czynią wprawdzie grzesznicy w owym momencie nieiakięś kroki do nawrocenia się, mało iednak na nich polegać można, podobni do owych pięciu panien głupich, o których wipomina Ewangelia, y które nieprzygotowawszy się na przyięcie Oblubieńca aż dopiero w tedy gdy przychodził, nigdy na gody nieweszły. Wszakże opatrzyły się pilnie we wszystko na czym im schodziło, ale późno przyzedłszy bramę zastały zamkniętą. Darmo się prosiły, zebrały, nalegały, bo odpowiedzi inżey nieodebrały, tylko owe smutku wiecznego nabawiające słowa: *Nescio vos: Nieznam was. Math: 5.*

U W A G I.

O Toż to się z tobą pewnie stanie iezeli pokutę do śmierci zwołysz, kiedy ci ostatnią złożonemu choroba, smutną przyniosą nowinę, żeś już



iuz jest bez nadziei życia, y że ci się  
 potrzeba stawić na Sąd Boży. *Ecce  
 sponsus venit exite obviam ei. Ibidem.*  
 Oto Oblubieniec przyszedł wyndzicie  
 przeciwko niemu. Uczynisz nieiakie  
 kroki, będziesz prosił o Sakramenta,  
 płakać będziesz y wzdychać, ale czy-  
 liż się nawrocisz, nie możesz obie-  
 tego obiecywać, mając sprawiedliwą  
 boiaźni przyczynę, ażeby Chrystus  
 Pan niezaył do ciebie tychże słow co  
 do owych nierozumnych Panien,  
*nescio vos* nieznam was. Y toć to jest  
 co boiaźnią niewypowiedzianą prze-  
 rażało Augustyna S. o takowych my-  
 ślącego pokutach. *Agens penitentiam ad  
 ultimum & reconciliatus, si securus hinc  
 exit, non sum ego securus. S. Augustinus.*  
 Pokutujący przy ostatnim zgonie, y  
 pojednawszy się z Bogiem, jeżeli be-  
 śpieczny z tego świata schodzi, ia nie-  
 jestem beśpieczny. Na coż tedy od-  
 kładasz nawrocenie Twoie; Boiszcie  
 się abyś się snadź nazbyt prędko do Bo-  
 ga nieudał ty, który iedynie stwo-  
 rzony do niego jesteś, czy też trudność  
 cię



cię iaka od tego odraza, rozumiesz że,  
 iż ona potym mnieysza będzie! Tu  
 poki w zdrowiu iestes niemożesz prze-  
 wieść na sobie ażebyś tę trudność  
 przekonał, a spodziewasz się iż w go-  
 dzinę śmierci, uczynisz ten na zwy-  
 cieżenie iey krok ktoregoś nigdy w  
 życiu nieczynił, y który ci się teraz  
 niepodobnym być zdaie? Czyliż?  
 nie Boska cierpliwość ktora cię do  
 tych czas ponosiła, czyni ci otuchę,  
 że cię daley ponosić będzie? Coż to  
 przebog? że Bog dobrym ci się po-  
 kazuje, ty go obrażać nieprzestaielz?  
 także to zle dobroci iego y cierpli-  
 wości używasz? Niewiesz to że ieże-  
 li cię Bog dotąd znośił, to dla tego aże-  
 by cię do czynienia pokuty przywiódł,  
 a ty przez twoią zakamiałość y nie-  
 pokutę zgromadzasz sobie skarb gniewu,  
 na dzień pomsty. *An divitias bo-  
 nitatis eius & patientie & longanimitatis  
 contemnis? Ignoras quoniam Benignitas  
 Dei ad poenitentiam te adducit. Secundum  
 autem duritiam tuam & impenitens cor  
 thesaurisas tibi iram in die irae. Rom. 2*  
 Mozes że być tak zaślepionym, aże-  
 byś



byś się spodziewał że tyle razy natrząsałszy się z Boga odbierzesz od niego łaskę największą, którą on największym Świętym dać, y którey ani zasłużyć sobie nie mogą, to jest, aby zejść z świata w świętey iego miłości, jest to zdrada którey czart na zgubę twoją używa. Ale żebyś uszedł tej zdrady, wyrysuj głęboko na sercu twoim owe Hieronima S. umiaraigcego słowa: iż ze stu tysięcy ludzi którzy źle aż do śmierci żyli, ledwie się ieden znajdzie który dostępuie odpuszczenia. *vix unus de centum milibus qui male vixerit meretur à Deo indulgentiam.*

## A K T Y.

**B**oże moy! iako rzadkie są nawro-  
cenia przy śmierci! iako się mało  
wtedy prawdziwie pokutujących znaj-  
dzie, nie jest że to naśmiewać się z cie-  
bie, ofiarować ci ostatki świata y czas  
ten tobie poświęcać, w którym iuż  
grzeszyć więcej niemożna? boć to za-  
zwyczaj, ni edają ci ludzie nienawra-  
cający się, tylko aż kiedy im się stać  
przy-



przychodzi przed tobą. To wten czas y  
 ia podobno bym uczynił był, igdybyś  
 mię Boskim swoim nie oświecił swia-  
 tłem. Szczęśliwi ktorzy poymuią tę  
 naywiększey wagi prawdę, y umieią  
 z niey korzystać; nieszczęśliwy ia, ie-  
 żeli poiąwszy ią z niey nie korzystam,  
 y ieżeli się z czynieniem pokuty aż  
 do śmierci ociągam. O! iako lękać się  
 mam ażebym tyle razy pokutę zwlo-  
 kłszy, nie był skazany na wieczne po-  
 kutowanie w piekle. Dziękuię ci o do-  
 broci nieskończona! żeś mnie aż do-  
 tąd zachował, nie zsyłając na mnie  
 śmierci ażebym miał czas do pokuty,  
 y że chcesz mnie ieszcze przyiąć mimo  
 wszystkich niewdzięczności moich.

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

**T**ak iest, o! moy Boże, cały iuż od-  
 tąd być twoim chcę y od tego za-  
 raz pragnę począć momentu: *Dixi*  
*nunc capi hac mutatio dextera excelsi.*  
*Psalm. 76.* Odmiana ta od ciebie  
 pochodzi, twoim iest dziełem, pragnę  
 aby mnie śmierc pokutuiącym a nie

L grze-



grzeźnikiem zastała, nawroconym, a nie na płonnych tylko przestajęcego przedsięwzięciach, w których większą część życia strawiłem. Dni, miesiące, lata, które jeszcze żyć mam, będą dniami, miesiącami, latami pokuty moiej, ponieważ długi czas grzeźnikiem żyłem, chcę przynajmniej resztę życia na pokucie przepędzić, ażeby umarł w stanie pokutującego.

## R O Z M O W A

**O**! Przedwieczny Oycze! Boże miłosierdzia, który poznałeś moją do dobrego niezdolność, natchnij mnie duchem pokuty, y Świętą samego siebie nienawiścią; ktoraby mnie przywodziła do mśczenia się na sobie samym krzywd twojemu Majestatowi przeczemnie wyrządzonych. Dałem część życia moiego namiętnościom, resztę która bardzo mała jest, chcę obrocic na czynienie pokuty. Użycz mi łaski do poczęcia iey dziś zaraz, a nie kończenia aż wraz z życiem. Ja jestem owo niepożyteczne



O zwłoczeniu pokuty. 163

czne drzewo, które ieszcze niewydało  
żadnego owocu pokuty, y które prze-  
to na twoie zaśluziło przekleństwo.  
Ale chcieyże ieszcze poczekać Panie,  
a spodziewam się że za łaski twoiey  
pomocą przyniosę obfite owoce: *Domine*  
*dimitte illam et hoc anno usque dum*  
*fo diam circa illam. Lucae. 13* Zaśluzi-  
łem ażebyś na mnie przykład two-  
iey sprawiedliwości pokazał, ale u-  
fność w dobroci twoiey, spodziewać  
mi się kaze raczey, że miłosierdzie  
twoie na mnie wślawisz. *Mirifica mi-*  
*sericordias tuas, qui salvos facis sperantes*  
*in te.*

## ROZMYSLANIE XXI.

O śłodkości ktora się znayduie  
w służbie BOGA.

**U**Waż iż sztuka ktorey nayczęściey  
czart używa, na odwiedzenie nas  
od słuzenia Bogu, iest, że nam ią wy-  
stawia iako rzecz przykrą y trudną,  
L2 gorz-



gorzkości y smutku pełną. Jest to arcy-szkodliwy błąd, od którego ma się mieć na ostrożności, żeby się go zaś ustrzedz, mieć należy uwagę na to, co Chrystus Pan powiedział o służbie swoiey, mówiąc: *fugum meum suave est, & onus meum leve. Math: 11.* Jarzmo moje słodkie iest, y brzemie moje lekkie. Boć zaiste, która spokojność, która roskosz, która słodkość porównać się może z tą, ktorey służący Bogu w gorącości Ducha doświadają, łaski ktoremi ich Bog uprzedza, czwiczenie w cnotach, tak im snadne czyni, że w nim żadney nie czują trudności. Słodycze y ponęty wewnętrzne ktorych im choynie użyczą, czynią ich na wszystkie przeciwności życia niewzruszonemi, iako mowi Duch S. *Non contristabit iustum quid quid ei acciderit. Prov: 12.* Nie zasłmuci sprawiedliwego cokolwiek nań przypadnie. Swiadeństwo ktore im własne ich sumnienie daie, że z Bogiem są w przyjaźni, y że ich Bog kocha, pewność moralna, którą o swoim zbawieniu mają, na koniec inſze kto-



ktoremi ich Bog obdarza Dobrodziejstwa sprawują w nich, że poczynają w tym ieszcze życiu kosztować szczęśliwości, którą im Bog w przyszłym żywocie gotuje. Przydad do tych nadprzyrodzonych korzyści y tę, że ich wszyscy ludzie szacują y kochają, każdy przykłada się do tego, co się ich tycze, każdy za nimi obstawia. Y tak ci to Bog w tym życiu służącym sobie odpłaca.

U W A G I.

Aczkolwiek wielka przykrość y utrudzenie w służbie świata tego znayduie się, niemasz iednak tego dnia ktoregoby się na nią wielu nieodważyło ludzi, nie masz nic takowego, czegoby dla przymilenia się nie czynili iemu. Czemuż tedy nie czynimy tego dla Boga, ktorego służba nierownie słodsza iest, niż światowa? Jeżeli z trudnością wierzysz, ażeby wszystko cokolwiek ci mówią o pociechach w służbie Boskiej prawda było, znać żeś tego nigdy nie zakosztował. *Da mihi amanti, da toto corde*



*de desiderantem, & sentit quod dico.* S. August: Spytayieno się ktorego z prawdziwych Sług Boskich, ktorzy iego szczegulnie upodobania szukaia, a powiedzą ci, że siodocy tych doznali, y że ich codziennie doznawaią. Od ciebie samego zawisło doświadczyć tychże pociech, a doświadczenie własne bardziey cię przekona o tey prawdzie, nizeli wszystko co by ci o niey mowić można. *Gustate & videte quoniam suavis est Dominus. Psalm: 13.* Na coż chcesz zostać nieszczęśliwym, y w tym życiu, y w przyszłym? Boć y też za sobą przykrości y utrapienia ciągnie roskosz, ktore czuiesz w ukontentowaniu złych namiętności twoich? Na iakąż się podaiesz na wszystkie wieczność nieszczęśliwość? zamiast że służyć Bogu, możesz począć w tym życiu y doznawać szczęśliwości owey, ktorey masz doznawać wiecznie: Czegoż szukasz puszczaiąc się za powodem chuci twoich? szukasz nasylenia y ukōtentowania twoiego, ktorego nigdy nieznaydziesz. Bog zaś  
o fia-



O słodkości w służbie Boskiej. 167

ofiaruję ci prawdziwsze y trwałsze: więcej doznasz pociechy w iednym dniu służby iego, niżelibys mógł doznać przez wiele lat idąc za nieporządnemi serca twoiego porużeniami, możesz że się więc namysłać, na którą z tych masz się pisać stronę?

A K T Y.

**W**yznam Panie, że słodkości y pociechy ktorych służącym tobie udzielałz, przechodzą wszystko cokolwiek się w tey mierze pomysleć może, y ukrytego skarbu nikt oprócz nich nie poznaie. *Quam magna multitudo dulcedinis Tuæ Domine, quam abscondisti timentibus te. Psal: 30.* Doznałem tego sam w ten czas kiedy ci byłem wierny, w ten czas więcej czułem iednego dnia pociechy, niżeli potym odstąpiwszy służby twoiey przez całe życie. *Melior est dies una in atriis Tuis, super millia. Psal: 83.* Niestety, od owego nieszczęśliwego czasu w który dopuściłem się grzechu, prawdziwey nie zakosztowałem ro-  
sko-



kofczy, ale y owizem trudności, y  
 zgryzienia, y smutku doznawałem.  
 Odkąd z drogi prawdy zszedłem,  
 chodziłem po drogach trudnych y  
 przykrych, żyłem w pomieszaniu y  
 utrapieniu, zawsze niepokoiny, za-  
 wsze poślepny, zawsze sumnienia zgry-  
 zotą strapiony, która żadnego mi nie-  
 dała spoczynku. *Erravimus à via ve-*  
*ritatis, lassati sumus in via iniquitatis,*  
*& ambulavimus vias difficiles. Sapien:4.*  
 Zbłądziliśmy z drogi prawdy, spra-  
 cowaliśmy się na drodze nieprawości  
 y zguby, y chodziliśmy po drogach  
 trudnych. Gdyby kto wiedział iakie  
 pociechy służba twoja, a iakie utra-  
 pienia porzucenie iey za sobą ciągnie,  
 nie tylko by iey nieporzucił, ale by  
 się do niey z większą gorącością przy-  
 wiązał, lecz to jest ukryty skarb, kto-  
 rego poznawać nie daiesz, tylko flu-  
 gom Twoim. *Abcondisti hæc à sapien-*  
*tibus & prudentibus, & revelâsti ea par-*  
*vulis.* Ukryłeś to przed mądrymi y  
 wielkiemi a objawiłeś maluczkiem.

PRZED-



PRZEDSIĘWZIĘCIA.

**P**rawda jest moy Panie, że odemnie szczególnie zawisło było pokosztować owych pociech, które się w służbie Twojej znajdują, lecz tak mię omamiła pasja, że wolałem gorzkości które ona za sobą ciągnie, niż słodkości które służący Tobie doznawają. Chcę napotym o! moy Boże! żyć y umrzeć w służbie Twojej. Chcę najwyższą wolą Twoją z największą na jaką się zdobyć będę mógł gorącością pełnić: Boć czegoż nie powinienem czynić dla Pana tak hojnie sługom swoim odpłacającego w tym y drugim życiu? Świat aczkolwiek w obietnicach swoich niewierny, trudny w nasytieniu, nieznośny w służbie, a przecię tylu nędznych niewolników którzy za nim idą znajdują? A ja Panie za przykrość sobie mieć będę poysć za Tobą, który jesteś ze wszystkich najukochańszy Panow. *Sive vivimus, sive morimur, Domini sumus. Rom: 4.* Tak jest Boże moy, czy to w życiu, czy przy śmierci, Twoim być pragnę.

ROZ-



## R O Z M O W A.

**P**Onieważ Panie raczysz mnie aczkolwiek niegodnego w liczbę Sług Twoich przyjąć, użyż mi łaski, ażebym ci wiernym był aż do śmierci. Niepozwalaj abym się dawał uwodzić zdradliwym powabom rozkoszy, ani fałszywym światu maxymom, ani przykrościom które mi sprawować moje namiętności będą, aby mnie od służby Twojej odciągnęły. Osiągnij tak serce moje, abym do niego nigdy wstępu niepozwalał nieprzyjaciółom Twoim, którzy w nim przez tyli czas panowali. *Da mihi Sedium Tuarum affricem sapientiam, & noli me reprobare a pueris Tuis, quoniam servus Tuus sum ego. Sap. 2.*

## ROZMYSLANIE XXII.

*O nieuchronnym obowiązku pisania się iawnie na stronę Chrystusa.*

**U**waż z iedney strony czarta wszystkie czyniącego kroki, ażeby cię pod



O nieuchronnym obowiązku &c: 701  
pod swoje zaciągnął znaki, obiecuie  
ci w nadgodę honory, rozkoizy, bo-  
gaſtwa. Wyſtawia oczom twoim  
wzzyſtek wielkiego ſwiata blaſk,  
wzzyſtkie powaby rozkoſznego zycia,  
uciech y ſłodyczy pełnego, a naof-  
tek też ci podaje którą niegdys po-  
dawał Synowi Boſkiemu propozycyą:  
*Hæc omnia tibi dabo, ſi cadens adoraveris*  
*me. Math: 4.* To wzzyſtko tobie dam  
ieżeli mi ſię poklonisz, y moiey  
chcesz trzymać ſię ſtrony. Zeby cię  
zaſ tym ſnadniey uwiódł, pokazuje ci  
wielką bardzo liczbę partyzantow  
ſwoich, ktorzy oſlep za iego wolą idą,  
y wzzyſtkiego podofiatek mają.

UWAZ z drugiey ſtrony Chry-  
ſtuſa, który przypominaiac ci ſłowo  
ktore mu na Chrzcie S. dałeś, że ſię  
wyrzekasz czarta, ſwiata, y ciała,  
wzbudza cię do wiernoſci ku ſobie,  
do mężney pod iego znakami walki,  
do popierania odważnie interesow  
iego, do piſania ſię ſzczerze na iego  
ſtronę, przywodząc do ſkutku Święte  
na ktore ſię kiedy zdobyłeś poſtano-  
wic-



wienia, niedając się oszukać fałszywym  
wieku zepłowanego maxymom.

## U W A G I.

**B**ędąc tak między Chrystusem, y  
czartem, uważyc należy, czyim  
chcesz być, czartali, czy Chrystusa,  
ponieważ koniecznie potrzeba iedne-  
go przyiac stronę, bo do obudwoch  
razem należeć nie można. *Nemo potest  
duobus Dominis servire, aut enim unum  
odio habebit, & alterum diliget, aut u-  
num sustinebit & alterum contemnet.*  
*Math: 8.* Nie może nikt dwiema Pa-  
nom służyć, bo albo iednego nienawi-  
dzić będzie, a drugiego kochać, albo  
iednego szanować, a drugiego pogar-  
dzać. Nad to Chrystus Pan nie chce  
podziału, ale iako on całego się tobie  
dał, iako nic takiego niemasz czego-  
byś nic wziął od niego, tak żąda aże-  
byś się też ty na usługę iego cale od-  
dał. *Totum te exigit, qui totum te fecit.*  
*S. Bern:* Czy możnasz powątpiwać na  
ktorą się masz udać stronę? Czart na-  
zbyt ci mało obiecuie, bo tylko do-  
bra



bra przemiiające, y dobr imienia niegodne, a nad to, y to coć obiecuie dać ci, w iego mocy nie iest, nie przeto on cię na swoją stronę przeciąga ażeby cię uszczęśliwił, ale y owszem ażeby cię o tęż wieczną nie szczęśliwość w ktorey sam zostaie przyprawił.

Przeciwnie Chrystus, niczego ci nie obiecuie, czegoby niedawał za uczyniony sobie najmniejszy gwałt, za wstrzymanie się od iedney niegodziwey roskofzy, obiecuie ci szczęśliwość, ktora nie będzie mieć końca. Nic takowego cierpieć nie będziesz, czegoby on pierwszy dla przykładu twoiego nie cierpiał. Zamyśł Jego iest, zepsować okrutne panowanie czarta, Chwałę Oyca swojego Przedwiecznego naprawić, przywrocić ci posiadanie Krolestwa, ktore dla ciebie Krwi swoiey Przenayświętszey okupem wysłużył. Cokolwiek kiedy świętych y prawdziwie rozumnych ludzi było, wszyscy tęż trzymali się strony, y ty sam przy zgonie zycia mocno żałować będziesz, żeś się na  
nię



nie nie udał. Wszakże do tego przy Chrzcie S. obowiązałeś się, kiedys się odrodził łasce, y na łono Kościoła S. przyjęty został. Wtedy bowiem pytano cię, iezeli się wyrzekasz szatana okazałości, y wśzystkich spraw iego, odpowiedziałeś przez usta Chrześnych Oycow, iż się wyrzekasz. Y teć to są obowiązki ktoreś zaciągnął w Przybytku Pańskim, w obecności Aniołów y ludzi, y ktore są w Xiedze żywota wpisane, ażeby twoiego potępienia przyczyną były, iezeli wiernym w ich wykonywaniu nie będziesz. *Vox tua tenetur non in tumultu mortuorum, sed in libro viventium, presentibus Angelis locutus es, non est fallare, non est negare.* Obietnice zaś te wśzystkie potwierdziłeś potym, przez wolne Religii Chrześciańskiej wyznanie.

## A K T Y.

**N**iestetyż mi! Zbawicielu moy, iakom źle słowa ci danego dotrzymał, przyobiecałem ci wyprzysiądz się ezarta, y pod tym iedynie obowiązkiem



kiem w liczbę Uczniow Twoich przy-  
jąłeś mnie, kiedy iednak na przeszłe  
swoie oglądam się życie, uznaię iżem  
wszystko przeciwnie czynił anizelim  
ci obiecał, gdybym się na służbę czar-  
towską obowiazął, czyżbym się był  
inaczej sprawował? Proszę cię teraz  
o moy Boże o odpuszczenie, a przez  
resztę życia moiego opłakiwać będę  
czas, na usłudze twoiego nieprzyja-  
ciela strawiony. *Væ tempori illi, in quo  
te non amavi ! væ tempori illi, in quo te  
graviter offendi. S. August:* Biada cza-  
sowi temu w ktory cię nie kochałem,  
biada czasowi temu ktorego cię cięż-  
ko obraziłem. Y iakże to być może o  
Święty moy Panie, ażebym się po tak  
szkaradney niewierności miał chwiać  
z obieraniem strony ? Mogeż być tak  
nierozumny ? ażebym się o tym ie-  
szcze miał namyślać, y Ciebie z czar-  
tem przekętym rownać ? Ciebie kto-  
ry jesteś ze wszystkich Panow naydo-  
brotliwszy, Ciebie ktory szczegulnie  
uszcześliwienia moiego szukasz ? Cie-  
bie ktory do ostatni kropelki Krew  
Two-



Twoię Nayświętszą przelałeś, ażebyś mnie oswobodził z niewoli czarta. Ciebie na koniec który mnie dotąd mimo moich niewierności znośiłeś.

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

**N**ie będę już odtąd iako dotąd czyniłem, czartu przekłętemu służył. *Non serviam: Jerem. 5.* Chcę zgoła wyniszczyć z haniebney w ktorey dotąd zostawałem złych nałogow moich niewoli. Nie chcę więcej być niewolnikiem roskoszy, ani paszy, ani względow ludzkich. Niechcę inżemu Panu procz Ciebie służyć, nader długo strony twoiego przeciwnika trzymałem się wyznaię na zawstydzenie moje. Ale już prawdziwym skruszony żalem padam do nog twoich o miłosierdzie żebrząc. Na dowod zaś rzetelności moiey, odnawiam ci dziś wszystkie obietnice, ktore ci przy Chrście Świętym imieniem moim uczyniono, y ktorych ia tak źle przestrzegałem, odtąd zaś aż do zgonu życia przestrzegać iak nayspełniey stanowią. *Jura-  
vi &*



O nieuchronnym obowiązku &c: 177  
*vi et statui custodire iudicia tua. Psalm:*  
118. przyśiągłem, y postanowiłem  
śladów twoich pilnować. Wyrzekam  
się na zawsze szkodliwych czarta y  
świata maxym, za honor sobie mieć  
będę, twoiego wżędzie szczyć się  
Ucznia imieniem. Nigdy się maxym  
y nauk twoich niezawstydzę, przy to-  
bie odważnie stać będę, ani mnie  
wzgląd ludzki, ani podła rokoszy chęć  
od czynienia dośyć obowiązkowi mo-  
iemu nieodciągnie. Coż mi się będzie  
mogło trudnego zdawać, o Boski moy  
Odkupicielu, kiedy widzę że czego  
odemnie wymagasz, wszystko to sam  
pierwey czynisz, abyś mię przykła-  
dem twoim pobudził. *Sequar te quocun-  
que ieris, Luca 9.* Poydę za tobą do-  
kład się kolwiek udasz.

### R O Z M O W A.

**D**ay mi mocną łaskę o Nauczycielu  
moy do wykonania tak Świętey  
myśli: Jako albowiem zdobyć się na  
nią bez pomocy twoiey niemogłem,  
tak tym bardziej wykonać iey niepo-  
tra-

M

tra-



tracię. Dayże mi ią bo cię o nie proszę,  
przez zasługi Męki twoiey, y Krew  
Nayświętższą, którą dla mnie do osta-  
tniey kropelki wyłączyłeś.

Panno Przenaydoitoyneyszta Matko  
miłosierdzia, w ktorey po Bogu w wszyst-  
kę ufność moją pokładam, od ktorey  
tyle odebrałem dobrodzieystw, która  
raczysz mnie między twoiemi liczyć  
Synami, y która pozwałaś mi uciekać  
się do ciebie, iako do Matki, wspieray  
mnie w utarczkach które poność  
mam przeciwko czartu, światu, y cia-  
łu. Ah! umrzeć raczey tyśiąc razy wolę,  
niżeli co przeciwko sumnieniu moie-  
mu uczynić, nie dotrzymując słowa  
Synowi twojemu naymilszemu dane-  
go, niżeli kiedy służby iego odstąpić.  
Jeżeli kiedy, teraz naybardziej przy-  
tomniey, twoiey potrzebuję pomocy,  
uciekam się tedy do ciebie nie  
opuszczay mnie.

Święty Aniele Strożu duszy moiey  
naywiernieyszty, który od pierwszego  
momentu życia około życia moiego  
z taką pilnością chodzisz, kończ te  
two-



*O Dobrodziestwach Boskich.* 179

twoje miłości pełne około mnie stara-  
nia, broń mię od natarczywości cza-  
tujących na mnie nieprzyjaciół. Chciej  
Bogu ofiarować Święte moje postano-  
wienia, które powziąłem służenia mu,  
a uproś mi u jego miłosierdzia łaski,  
które mi są potrzebne, ażebym mu  
wiernie do ostatniego tchu życia  
służył.

ROZMYSLANIE XXIII.

*O Dobrodziestwach Boskich.*

**U**waż iż Bog myślał o tobie y uko-  
chał cię od wieków, iż przez skutek  
jedyny teyże miłości stworzył cię, w  
czasie przeznaczonym od swoiey O-  
patrzności, mimo tylu innych, kto-  
rych w stanie nikczemności zostawił,  
y którzy lepiej by mu podobno nad  
ciebie służyli byli. Dał ci się z Rodzi-  
cow Katolickich narodzić, którzy ci  
dobre wychowanie dali, tylu innych  
w bałwochwalstwa ciemnicach, bez



poznania prawdziwego Boga zoftawiwfzy. Uważ ieno doskonałey iego Dobrodzieyftwa, iż zaftużywfzy na nienawiść u Boga przez grzech pierworodny, Tenże Bog Syna ci fwoiego na twoie Odkupienie zeffał, dla ciebie ten Wcielony BOG przez lat Trzydzieści y trzy pracował, dla ciebie Krew aż do oſtatney kropelki wytoczył, a z miłości ſzczegulney ofiarował za ciebie Oycu Przedwiecznemu ſzacunek Krwie fwoiey, te mowię Dobrodzieyftwa różnią cię, od nieprzeliczonych inſzych ludzi, a co naywiększa, proſił za tobą, ażeby ci Męki Jego zaſtugi ſzczegulnieyſzym ſpofobem aplikowane były. Mocą tego proźby, która była znakiem iego ku tobie oſobliwfzey miłości, ieſteſ powołany do Religii Chrzeſciańskiej, kiedy tylu innych potępionych będzie dla tego, iż ſię w bałwochwaltwie zrodzili. Przyday nad to ſzczegulnych tyle ſaſk, ktore odebrałeſ od Boga, odkąd ieſteſ na świecie, tak wiele ſwiętych myśli, dobrych natchnie-



tchnienia, pobożnych chęci, tyle oddalonych od ciebie niebezpieczeństw. A nadewszystko uważay cierpliwość Boga z którą cię ponoślił w tedy kiedyś go ty obrażał, łask iego na złe używał, że niedopuscił na ciebie śmierci w owym nieszczęśliwym stanie, iako na tylu innych, ktorychacz podobno mniej nierownie winnych, piekielne pochłoneły ognie, w ktorych wiecznemi nienawiści y pomsty Boskiey ofiarami będą, kiedy ty nieustające dowody iego miłosierdzia odbierasz.

U W A G I.

Lecz coż mogło przywieść Boga, aby o mnie od wiekow myślał, ukochał mnie y tylą dobrodziejstwami obdarzył? pewnie uczynił to nie dlatego ażeby mnie potrzebował, albo y wemnie godnego co swoiey miłości znalazł, bo y owszem widział wszystkie nieprawości y grzechy które przeciwko niemu popełnić miałem. Dobroć tedy Boska y miłość ku mnie, przy-



przywiodły go do uczynienia mi dobrze, iakoż więc nie mam kochać Boga tak dobrego, y tak miłosiernego, czegoż nie powinienem czynić na oświadczenie mu, iak nayzupełniey moiey wdzięczności. Ah! gdyby mi który z monarchow ziemskich iaką z tych łask które od Boga odebrałem wyświadczył,łożył bym na oświadczenie iemu, ochotnie wszystkie dobra moje, zdrowie, y życie całe moje? Dla samego tedy tylko Boga nieuzytym będę? iakoby iego dobrodzieystwa dla tego że są nieskończone, mniey po mnie wyciągały wdzięczności.

## A K T Y.

Coż to za zbytek dobroci twoiey o-  
Boże moy! żeś mnie niegodnego  
tak ukochał. Coż za zbytek moiey  
niewdzięczności, żeś tak mało ko-  
chał Ciebie nieskonczoney miłości  
godnego! wszystkie życia moiego  
chwile powinienem byćłożyć, iako  
żadnego momentu niema, któryby  
nie był iakim dobrodzieystwem za-  
szczycony



szczycony. ale niestetyż ledwie ieden  
znaydę, ktorego bym cię prawdziwie  
kochał. *Sero te cognovi, sero te amavi. S.  
Aug.* O! iako późno nader poznałem  
cię Boże serca moiego, o! iak niery-  
chło począłem cię kochać. Nazbyt  
wdzięczny iestem za najmnieysze  
dobrodziejstwa ktore od stworzenia  
odbieram, omamiają mię y ciągną za  
sobą, podbiią sobie, y serce moie  
osiadaią, a Twoje dobrodzieystwa,  
doskonałości, dobroci aczkolwiek nie-  
skończone, nie będą mogły zmiękczyć  
twardości serca moiego ażebym cię  
kochał. Uczyn się Panem iego y w  
nim twoie załóż mieszkanie. Alboż  
niedolęć długo żyłem w głębokiej  
na dobrodzieystwa twoie niepamięci,  
niewdzięczny twoiej dobroci, opie-  
rający się fałce twoiej, głuchy y nie-  
czuły na twoie natchnienia, prawu  
twojemu nieposłuszny, kiedyż więc  
statecznie miłować cię poznę.

### PRZEDSIĘWZIĘCIA.

O d dzisieyszego dnia tedy chcę za-  
cząć serdecznie cię kochać, y na  
to



to refztę życia moiego tozyć. *Diligam te Domine. Psal: 17.* A iako twoia miłość nie była próżnująca, tak też ja chcę dać iawne dowody moiego w tobie zakochania się, tego miłości twoiey ognia, ktorego raz w sercu moim zaięła się, żadna rzecz przy pomocy łaski Twoiey wygaścić nie potrafi. Bo coż mnie może od ciebie oddalić? *Quis nos separabit à charitate Christi. Rom: 8.* Czyliż miłość rokoszy, względ ludzki, punkt honoru, przypodobania się chęć, żarty y uczynki rozwiozłe żyjących, świata fałszywe maxymy, niefortunne rokoszy, ktore często za frazki mamy, a zawsze świętemu prawu Twoiemu przeciwnie? Prawda iest, że ieżeli się na siebie samego oglądam, y z przeszłego życia miarę, o przyszłym biore, sprawiedliwie mam się lękać złych chuci moich, y zepsowaney natury, wiedząc zwiłaszcza z doświadczenia własnego, iako słaby y krewki iestem, wszakże na łasce Twoiey, a nie na siłach moich polegając przyrzekam ci Panie



Panie, iż żadna z tych rzeczy nie potrafi mnie od świętey Twoiey odwieść miłości. *Neque mors, neque vita, neque Angeli, neque Principatus, neque virtutes, neque instantia, neque futura, neque altitudo, neque profundum, neque creatura alia, poterit nos separare a charitate Dei.* Nic moy Boże, ani boiaźń śmierci, ani miłość życia, ani mocy piekielne, ani pomyślność, ani przeciwność od miłości Twoiey odciągnąć mnie nie potrafi. Ofiaruję Ci wszystkie postanowienia moje, ponawiając ie, y przyrzekając ci, iż ich pilnie przestrzegać będę. Ofiaruję ci wszystko cokolwiek mam, to jest wszystko co od Ciebie odebrałem. Dalesz mi rozum do poznawania Cię, wolą do zakochania się w Tobie, ale ia wszystko opak uczyniłem, chcę więc przynajmniej odtąd obudwoch tych duży moiey potencji dla ciebie zażywać. Przyimiże ie Panie iako do Ciebie należące, iako chołd Tobie z nich odemnie winny.

*Suscipe Domine universam libertatem  
meam*



*meam, accipe memoriam, intellectum & vultum, quid quid habeo vel possideo mihi largitus es, id totum Tibi restituo, omnia Tuæ prorsus trado voluntati gubernandum, amorem Tui solum cum gratia Tua mihi dones, & dives sum satis, nec aliud quidquam ultra posco. Przyimi Panie wszystkie wolność moję, weź mi pamięć, rozum, y wolę, cokolwiek mam, wszystko mam od Ciebie, o to do Ciebie to wracam, Twojej to pod rząd poddaję woli, daj mi tylko miłość y łaskę Twoję, a tę miawszy będę dosyć bogaty, y o nic już więcej Cię nie proszę.*

## R O Z M O W A.

**T**ak zaiste moy Panie, nie proszę cię ani o honory, ani o bogactwa, ani o okazałości świata, ale miłości twojej iedynie żądam, abym Kochając Cię przez życie moiego resztę, wiecznością miłości twojej uszczęśliwiony został: Uwolnij serce moje od wszystkich rzeczy ziemskich, ażebym Cię samego kochał, boć by to już nie było Ciebie przyzwocie kochać, gdyby



by się w miłości nalyze rzecz iaka  
procz ciebie, a nie dla ciebie mieściła.  
*Non bene te amat qui tecum aliquid amat,  
quod propter te non amat. S. Aug.* O  
Boski moy Zbawicielu który poto na  
ziemię zstąpiłeś ażebyś ogień two-  
iey miłości między ludzmi zaiął, iako  
nas sam o tym upewniał: *Ignem ve-  
ni mittere in terram, & quid volo nisi ut  
accendatur. Luca. 12.* zapal w sercu mo-  
im ten najswiętszy ogień. O najswię-  
tsza Matko Boska która zawsze nie-  
porównaną y stateczną tegoż Boga  
pałałaś miłością, która niczego tak  
nie pragniesz, iako ażeby go wszyscy  
ludzie kochali, wyiednay mi wszystko  
mogącą przyczyną twoją tak stateczną  
Boga miłość, ażeby mnie od niey nie  
zgoła nie potrafiło odłączyć.

ROZMYSLANIE. XXIV.

O Boleściach Chrystusa Pana pod-  
czas męki iego

**U**waż wszystko co Zbawiciel Pan  
przy swoiey męce dla ciebie cier-  
piał



miał, zaczyna od uięcia sobie wszelkich  
 pociech ktoreby mu mękę jego  
 osłodzić mogły, chcąc spełnić kielich  
 gorzkości od Oycy sobie ofiarowany,  
 daie potym nad sobą władzę namię-  
 tnościom do utrapienia naysposo-  
 bnieyszym, boiaźni, ckliwości, niesma-  
 ku, y smutku prawie śmiertelnego.  
*Capit pavere, & tædere, & ait illis: Tri-*  
*stis est anima mea usque ad mortem. Marci,*  
 14. W nędznym tym stanie stawia sobie  
 przed umysł wszystkie męki, pogardy,  
 obelgi, ktore go potkać miały, grzechy  
 wszystkich ludzi ktoremi był przywa-  
 lony y za ktore miał uczynić dosyć  
 sprawiedliwości Boskiej, na ostatek  
 niezmierną liczbę tych ktorzy potę-  
 pieni być mieli mimo jego odkupie-  
 nia. Trzy te rzeczy strofkaną Jezusa  
 duszę tak przerażiły, że ciało jego  
 krwawym obficie zalało się potem,  
 ktory aż na ziemię spadł *Factus in*  
*agonia prolixius orabat, & factus est sudor*  
*ejus sicut gutta sanguinis decurrentis in*  
*terram. Lucae. 21.* Aczkolwiek zaś  
 straszne są te męki, atoli ieszcze nie  
 tu



tu się kończą. Kują Jezusa w kaydany, iakoby wierutnego złoczyńcę, biją, policzkują, targają, po ulicach miasta Jerozolimskiego haniebnie od sądu do sądu włoczą, gdzie go za bluźniercę y za zwodziciela mają, po wszystkich tych obelgach zostawiają go zaiadomości swawolney kupy żołnierzy, z których iedni na twarz iego Nayświętszą plują, inni włosy wyrywają, inni okrutnieysi ciało iego niemilosiernie wielą razami kaleczą, y koronę z długiego ciernia uplecioną na głowę mu wtłaczają, tak dalece, że od wierzchu głowy aż do stop nog żadney cząstki w ciele iego od rany wolney nieznajdziesz. *A planta pedis usque ad verticem capitis non est in eo sanitas. J'sai. 1* Na koniec, na dopeśnienie boleści iego strasznym obciążają go Krzyżem, y z nim poyść aż na Kalwaryą każą, gdzie do tegoż Krzyża okrutnemi przybity gwoździami, kona, Krew Nayświętszą aż do ostatniey przelawszy kropelki, y w tym ci to okropnym stanie, na te konającym głosem zdobywa się do



do ciebie słowa: *Attendite & videt  
si est dolor similis sicut d. lor meus.* Uwa-  
żcie y patrzcie jeżeli jest podobna  
boleść iako boleść moja.

## U W A G I.

**A** Ktoż to wszystkie te bole ponosi?  
Oto Syn iednorodzony Przedwie-  
cznego Oycy, słowo Przedwieczne,  
Druga Troyce Przenayświętszey Osoba,  
stworzyciel Nieba y ziemię, Świę-  
ty nad Świętymi; za kogoż cierpi? Oto  
ażebym cię z niewoli czartowskiej y  
od mąk piekielnych oswobodził, y  
bramę tobie do Nieba otworzył, spra-  
wiedliwości Boskiej za grzechy two-  
ie czyniąc dosyć! Niczego zaś więcej  
za to od ciebie nie wymaga, tylko a-  
żebyś go kochał. *Præbe fili mi, cor tu-  
um mihi: Prov: 23.* Day mi Synu moy  
serce twoie. Oto do ciebie woła  
przez tyle ust, ile Ran w swoim ma-  
ciele, możesz że mu tego odmówić  
bez popełnienia nayszkaradnieyszey  
niewdzięczności. Gdyby Krolewic  
iaki, dziedzic wielkiego Krolestwa,  
życie swoje własne ofiarował na u-  
wolnienie iednego nikczemnego nie-  
wol-



wolnika przekonanego o zelonego  
Maiestatu występek, cożbys mowił,  
gdyby ow czlowiek miało wdzię-  
czności y miłości, ku swojemu wy-  
bawicielowi, bez wstrętu na iego  
śmierć patrzył, owszem do katow exe-  
kwować go mających przyłączył  
się? niemiałżebyś go za naydzikszego  
y nayokrutnieyszego w świecie czło-  
wieka? A przecież to sam czynisz,  
kiedy nietylko wzbraniałz się kochać  
Zbawiciela y Odkupiciela twoiego,  
ale ieszcze obrażasz go. Na coż się  
możesz uskarżać, zapatrując się na te-  
go pełnego boleści czlowieczego Sy-  
na? Toż nie będziez z poddaniem  
się przyimował wszelakich ktore ci się  
w życiu zdarzyć mogą przeciwności?  
Wszakże ażeby cię do tego zachęcił,  
daie ci na sobie heroiczney cierpliwo-  
ści przykład. *Christus passus est pro no-  
bis, vobis relinquens exemplum ut sequa-  
mini vestigia ejus.* Y na ten ci to wize-  
runek zapatrować się powinniśmy ile  
kroć przeciwności iakiey doznaiemy,  
lub od nieprzyjacioł przesładowania,  
albo



192      *Rozmyślanie XXIV.*  
albo na koniec chorobą złożeni ie-  
steśmy.

A K T Y.

**A**h! miłości Zbawiciela moiego,  
do iakiegożeś to się wyniosła sto-  
pnia, Ty który jesteś Synem Iedy-  
nym Przedwiecznego Oycy, umierasz  
dla zbawienia naszego, iakom ja jest  
stworzenia nikczemnego: *O! nate Dei,*  
*quo Tua flagravitt pietas! quo tua excre-*  
*vit benignitas.* *S. Aug:* Aniołowie błogo-  
sławieni, z iakim podziwieniem zapa-  
truiecie się na ten zbytek miłości! *Ob-*  
*stupescite cali super hoc.* Ale iakieżby mnie  
powinien przerazić żal, uważającego,  
że to ja jestem ten który cię o tak nie-  
szczęśliwy stan przyprawiłem? Tak  
jest najśrodszy moy Jezu, iam cię do  
Krzyża przybił, iam cię zamordował.  
*Ego sum Tui plaga doloris. Tuae culpa occi-*  
*sonis, ego Tuae mortis meritum, Tuae*  
*vindictae flagitium* Boć dla zmazania  
nieprawości moich, dla przebłagania  
Oycy Twoiego sprawiedliwie przeci-  
wko mnie zagniewanego, śmierć, tak  
hanic-



haniebną poeymuiesz, którą karę  
 mnie by należało iako winowaycy, a  
 nie tobie istotney niewinności, pono-  
 ść. Jam zgrzeszył, iam Boską spra-  
 wiedliwość rozgniewał, iam na śmierć  
 zaśluzyl, a ty ią za mnie acz naynie-  
 winnieyszy y Nayswiętszy ponosisz.  
*Ego inique egi, tu panā multaris, ego*  
*crimen edidi, tu tortura subijceris.*  
*Idem.* Coż mam czynić Nayuko-  
 chanszy Zbawicielu na okazanie Ci  
 moiey wdzięczności, cokolwiek uczy-  
 nię zawsze to będzie nieskonczenie  
 mniey, nizeli ty godzien iestes, nad  
 to, nic Ci ofiarować niemogę coby iuż  
 do ciebie z wielu innych miar nie na-  
 leżało, zwłaszcza że nic nie mam cze-  
 gobym nie odebrał od ciebie. Jezeli  
 ci się winien iestem całego za Stwo-  
 rzenie, coż oddam za Odkupienie  
 z takim nakładem. *si totum me debeo*  
*pro me facto, quid addam pro me refecto tali*  
*modo. S. Bern.*

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

**P**onieważ raczysz o drogi moy Od-  
 kupicielu przestawać na tey odro-  
 N binie



binie którą ci ofiaruję, y nic po mnie więcej nie wyciągał tylko ażebym Cię miłował. Ofiaruję Ci się zupełnie z gotowością czynienia y cierpienia dla miłości Twoiey wszystkiego, co ci się podobać będzie. Przyimuję chętnie wszelkie poniżenia, bole, utrapienia, trudy, y przeciwności, ktore tylko napaść na mnie mogą. Zeby ci zaś tym miłsze moje ich ponoszenia były, iednoczyć ie z twoimi będę. Aczkolwiek wstręt do tych czas od umartwienia miałem, atoli całym się go iuż chwytam sercem. Cożby to dla mnie za ciężki był zakał y wstyd, gdybym Ciebie za moiego Pryncypała uznając, wzbraniał się przykładem Twoim cierpieć. *Pudeat sub spinoso capite membrum fieri delicatum. Idem.* Dopieroż cożby to za wiarołomstwo było, gdybym ci Mękę Twoję odnawiał, rozmyślnie grzeiząc, co za niewdzięczność, gdybym Ciebie któryś mnie tak ukochał, żeś dla mnie życia swiego nie żałował, nie więcej aniżeli siebie samego kochał? Wszakże ci iuż stanowią wykonywać to z wielką usilnością y staraniem. ROZ-



ROZMOWA.

O Ycze Przedwieczny, na ubłaganie  
 Sprawiedliwości Twoiey y upro-  
 szenie sobie łask potrzebnych, ofiaru-  
 ię Ci Syna Twoiego, tego Wcielone-  
 go Boga na Krzyżu umierającego,  
 weyrzy na tę nową ofiarę która cię  
 za mną błaga, która dla mnie o miło-  
 ścierdzie prosi. Prawda iż grzechy mo-  
 ie czynią mnie iego niegodnym, ale  
 Krew Boga Człowieka którą ci ofiaru-  
 ię jest zasług nieskończonych. *Multum  
 est quod mea meretur impietas, longe au-  
 tem majus quod Redemptoris mei reposcit  
 jure pietas. S. Aug:* Day mi Panie męstwo  
 do ponoszenia cierpliwie wszelakich  
 przeciwności życia, ponieważ ci, kto-  
 rych przeznaczyłeś, mają być podobni  
 Synowi Twoiemu, uczyn mnie bole-  
 ści iego uczestnikiem. Ja Krzyż iego  
 całym sercem obłapiam y całuję. O  
 JEZU moy, który rzekłeś, że gdy pod-  
 wyższony na Krzyżu będziesz,  
 wszystek świat do siebie pociągniesz.  
*Si exaltatus fuero à terra, omnia traham*

N<sub>2</sub>

ad



*ad me ipsum. Joan: 12. Pociągnij mnie do siebie, złącz mnie z sobą, przemień mnie w Ciebie, abym mógł bezpiecznie mówić z Apostołem, że już nie ja żyję, ale Ty we mnie żyjesz. Vivit autem jam non ego, vivit vero in me Christus.*

## ROZMYSLANIE XXV.

### O Nabożeństwie do MATKI BOSKIEY.

**U**waż iż Nabożeństwo do Najświętszey MARYI PANNY jest znakiem przeznaczenia, y że prawdziwie do Niey nabożni, pewność nieia-  
ką o swoim zbawieniu mają. Dla tego Kościół S. do Niey stosuje owe sło-  
wa: Kto mnie znajdzie, znajdzie ży-  
wot, y dostąpi zbawienia od Pana.  
*Qui me invenerit, inveniet vitam & ha-  
riet salutem à Domino. Prov: 38.* Pra-  
wda ta zasądza się na władzy y Do-  
broci Przenaydostoinieyszey Panny  
MA-



O Nabożeństwie do Matki Boskiej 197  
MARYI, dostojność Matki Boskiej  
może wszystko, dosyć Jey jest prosić,  
a natychmiast otrzyma, bo coż może  
taki Syn takiej Matce odmówić? mo-  
że tedy wyjednać nam łaskę wytrwa-  
nia, od ktorey zbawienie nasze zale-  
ży. Pewni zaś o iey mocy, czyż mo-  
żemy powątpiewać o woli? *Nee facultas illi deest nec voluntas. S. Bern:* Ani  
na mocy iey, ani na woli nie zbywa.  
Jakby to zaś być mogło, ażeby MA-  
RYA będąc Matką miłosierdzia, Ma-  
tką Najłaskawszą, nie kochała sług y  
miłośników swoich? a jeżeli ich ko-  
cha, możesz im więc odmówić naj-  
wyższego dobra, mogąc im go wyie-  
dnąć, nie odrzuca najwiękzych grze-  
szników do Niey się uciekających,  
iakże wiernych sług swoich odrzucić?  
Y toć to jest dla czego niektorzy Świę-  
ci mówili, że niepodobna rzecz jest,  
ażeby prawdziwy Matki Boskiej słu-  
ga mógł być potępiony. *Sicut impossi-  
bile est ut illi à quibus suos oculos avertit  
saberentur, sic necessarium est, quod illi ad  
quos suos oculos convertit, justificentur &  
glori-*



*glorificentur. S. Anselm.* Jak niepodobna jest ażeby ci, od których oczy swoje odwróci zbawieni być mogli, tak niepochybna jest, iż ci na których weyrzy łaska wie, usprawiedliwieni y zbawieni będą. Y zaiste, iakżeby mógł Chrystus potępić na wieczne ognie prawdziwego swoiey Matki sługę? lub za kimże by się Marya do Boga przyczyniała, jeżeli nie za temi którzy Jey wiernie służą.

### U W A G I.

**J**Eżeli tedy masz choć odrobinę pragnienia, ażebyś Duszę zbawił, powinieś sobie mocno poważać y szczerze się chwycić nabożeństwa tak Świętego, tak gruntownego, tak powszechnie od całego Kościoła przyiętego, Synowi Boskiemu tak przyiemnego, iż nam częstokroć na przyczynę Matki swoiey Najswiętżey, Bog daie to o co go prosimy, na koniec tak pożytecznego, iż z doświadczenia własnego doznasz, że  
bę-



będzie dla ciebie zrządzeniem łask, y że o nim będziesz mógł bezpiecznie mówić, co mówił o mądrości Salomon, że mu wszystkie z nią dobra przyszły. *Venerunt mihi omnia bona pariter cum illa.* Ale na czym że to nabożeństwo zależy? nie na samym pacierzy lub modlitewek pewnych odmawianiu, ale na naśladowaniu tych cnot, których nam przykład Najświętsza Panna zostawiła. Potym uzna iż z liczby dzieci ty jesteś, to przywiedzie Ją, aby się obchodziła z tobą iako Matka najlepsza. *Psalm Dei Matrem tanquam bonus & devotus filius pro posse studeas imitari, tunc enim te illi tanquam Matri veraciter exhibebis filium, & ipsa te tanquam verum filium adinvabit. S. Bonaventura.* To naśladowanie jest czią Matce Boskiej najmilszą, y dowodem twoiey ku niey miłości nayoczywistszym. Powinieneś tedy we wszystkich sprawach Twoich, rozmowach twoich, y w całym życiu twoim wydawać cnoty stanowi twoiemu przyzwoite, w  
kto



ktorych się Matka Boska za swojego życia czwicyła, jako to pilność w wykonaniu powinności twoich, miłość Boga, ktoraby cię odwodziła od grzechow, miłość blizniego, pobożność, nabożeństwo, uszanowanie, y skromność w Kościołach, ale nade wszystko czystość ktora jest piątnem sług Maryi, y ktora ona tak ukochała, iż by ją była nad Boskie Macierzyństwo przenosiła, gdyby te dwie rzeczy niemogły się były z sobą zgodzić; bez tey cnoty wszytką nabożność twoia, jedynym jest oszukaniem, ani się spodzieway, żeby na ciebie niemającego daru czystości, miała kiedy Matka Boska jako na syna swojego weyrzeć.

*Ut tua devotio ei sit accepta, & reverentia grata, ipsius puritatem & munditiam mente & corpore toto conatu nitaris imitari. Idem.* A tak ze się ty w tey mierze sprawuiesz? Otoż sposób naypewnieysz y o twoim ku niey Nabożeństwie brania miary, porachuy się tu sam z sobą.

AKTY



## A K T Y.

Jeżeli z tąd prawdziwego ku Maryi nabożeństwa dochodzić potrzeba, o! iako prawdziwych iey sług mało jest na świecie, iako sam siebie oszukiwałem podchlebiając sobie, y chępiąc się tak chwalebny nazwiskiem? a przecię co to za szczęśliwość jest służyć Matce Boskiej, ponieważ ona tym którzy Jey służą wszelakie łaski z Nieba spuszcza. Czegoż sobie niemożna obiecować o Paano S. od tak potężney iaka jest Twoja opieki? w Twoiej przyczynie wszystkę nadzieję moję po Bogu pokładam. *Hæc mea maxima fiducia, hæc tota ratio spei meæ. S. Bernardus.* Chociażby się na mnie całe oburzyło piekło, choćby na mnie nągwałownieysze były pokusy, choćby świat z gorzzącemi swoiemi przykładami, roskosz ze wszystkiemi swoiemi powabami zgubić mnie usiłowały, niczego się nie obawiam, bylebym o Twoiej Matko Boska pewien był obronie. O! *MARIA*, o! *nomen sub quo*



*nemini desperandum.* Szczęśliwy dzień, y czas ktorego się na służbę Twoję oddałem? biada mi, jeżeli Cię nie kocham! Niestety, chociażbym y tyśiąc serc miał, przecię by to ieszcze mało na Ciebie kochanie było. W nagrodę moiej w tey mierze nieudolności, niechay Cię wszyscy ludzie z całego serca, y ze wszystkich sił kochają. *Totis ergo medullis cordium, totis precordiorum affectibus, & votis omnibus MARIAM veneremur; quia sic est voluntas ejus, qui totum nos habere voluit per MARIAM.*

#### PRZEDSIĘWZIĘCIA.

O Fiaruję ci serce moie, o! Matko Dobroci, wszakże do Ciebie z wielu miar należy, nie odrzucay go, acz ci dotąd niewierne było, boć już odtąd lepiej Ci służyć pocznę. Od tylu lat iak Twoiego sługi zaszczycać się imieniem, cożem dla Ciebie uczynił? w czymżem Cię naśladował? chociaż na dowod moiej ku Tobie wierności tego iedynie wyciągaś po mnie: chęć



O Naboż: do Matki Boskiej 203

chcę napotym czwiczyc się w cno-  
tach, ktorych dałaś mi przykład, chcę  
ci służyć y kochać wizerką na jaką się  
zdobyć będę mógł gorliwością. Po-  
święcam się na nowo na służbę Two-  
ią, oddaę się pod Twoię S. opiekę na  
całe życie moje, ale osobliwie na go-  
dzinę śmierci. O ! *Domina mea Sancta*  
*MARIA, me in Tuam benedictam fidem*  
*ac singularem custodiam, & in sinum miseri-*  
*cordiæ Tuæ hodie & quotidie & in hora e-*  
*xitus mei animam meam & corpus meum*  
*Tibi commendo, omnem spem meam & con-*  
*solationem meam, omnes angustias & mi-*  
*serias meas, vitam & finem vitæ meæ, ti-*  
*bi commendo, ut per Tuam Sanctissimam*  
*intercessionem, & per tua merita, omnia*  
*mea dirigantur & disponantur opera, secun-*  
*dum Tuam Tuique Filij voluntatem. S.*  
*Bonav: O ! Pani moja S. MARYA, ia*  
się Twoiey łasce y osobliwey straży  
wnętrności miłosierdzia Twoiego  
dzisiaj, zawsze, y w godzinę śmierci  
moiey Duszę y ciało moje Tobie po-  
lecam, wszystkie nadzieie y pociechy  
moie, uciśki y utrapienia moie, życie  
y ko-



y koniec iego Tobie poruczam, aby przez Twoię Przenaydostoinieyszą przyczynę y przez zasługi Twoie, wszystkie moje uczynki były sprawowane y rządzone według Twoiey y Syna Twoiego woli.

## ROZMOWA.

**O!** Nayświętsza MATKO Boska, ucieczko grzesznych, Szafarko łask Niebieskich, nieodmawiaj mi faworow tych ktorých udzielałz wzywającym Ciebie, nikt się nigdy do Ciebie nie uciekł, ażeby przytomney pomocy nie doznał skutkow. Y ia mam nadzieję że proźby moiey niegodney nie odrzucisz, y w sług mnie Twoich liczbę pomieścisz.

## ROZMYSLANIE XXVI.

*O uśbanowaniu Kościołow.*

**U**Waż iż Kościoły są przybytkiem BOGA żywego, pomieszkaniem Naywyższego światá Pana, miejscem od



od Boga obranym, aby w nim czci y  
uśzanowania nasze odbierał, y przy-  
mował modlitwy, miejscem prawdzi-  
wie strasznym, y naygłębszego pozna-  
nowania godnym, ponieważ tam A-  
niołowie nieustannie służą y asyściują  
Bogu osobliwszym sposobem tam  
przytomnemu. *Terribilis planè locus  
& dignus omni reverentia, quem Angeli  
Sancti frequentant, & quem sua quoque  
praesentia dignatur Dominus. S. Bernardus.*  
Y dla tego Bog zawsze się surowo mści  
pogwałcenia Kościołom swoich. Krol  
Baltazar że naczynia Kościelne poka-  
ził, uyrzał rękę piszącą na ścianie Pa-  
łacu, dekret iego potępienia. Anty-  
och za podobnyż grzech, tak szkara-  
dnemi był obsypany wrzodami, że  
wszystko woysko fetoru z nich znieść  
nie mogło. Chrystus Pan który we  
wszystkich okolicznościach łaskawie  
się y poniewolnie z grzesznikami ob-  
chodził, pokazał osobliwszą gorliwość  
przeciwko tym, którzy w świątnicy  
Pańskiej kupczyli, wyganiając ich z  
tego świętego miejsca iako niego-  
dnych



dnych gwałcicielow. *Domus mea domus orationis vocabitur, vos autem fecistis illam speluncam latronum. Math: 21.* Dom moy, dom Modlitwy nazwany będzie, a wysście z niego iaskinią łotrow uczynili.

## U W A G I.

Jeżeli Chrystus Pan z taką surowością obszedł się z temi ktorzy w kościele przedawali rzeczy do ofiar potrzebne, cożby czynił, gdy by widział był nieprzyzkości, nieuszanowania, nieśkromności ktore się w naszych codziennie dzieją świątyniach, ktore są tylż obelgami Boga na samych prawie Ołtarzach iemu od nas czynionemi, to jest na mieyscu czczeni y uszanowaniu Boskiemu poświęconym. O to on tak się zawsze uymował, iż żydom do świątynicy swoiey zbliżającym się drzeć kazał. *Pavete ad Sanctuarium meum Levi. 13* Cożby rzekli niewierni y bałwochwalcy, gdyby widzieli iak się w kościołach naszych zachowują wier-  
ni,



ni, kiedy oni w bożnicach swoich z takim ſą uſzanowaniem? Coby proſzę o Bogu y o Religii naſzey rzekli? Ale co za wſtyd w dzień ſądu będzie dla wielu Katolikow kiedy ich z Turkami y poganami porównają, potępią ci uſzanowaniem ſwoim nieſkromności tamtych. *Surgent in judicio cum generatione iſta, & condemnabunt eam.* Jeżeli bałwochwalcy potępieni będą za to, iż nieuznawali prawdziwego Boga, iakieyże kary ſpodziewać ſię mają Chrzeſćcianie, ktorzy poznanego Boga tyle razy nieuſzanowali. Chociaż tamci fałszywym kłaniali ſię bożyſzczom, przynajmniej obrządki ſwoie pogańskie z wielkim zachowywali uſzanowaniem, przeciwnie zaś ci oſwieceni ſwiatłem wiary o Tajemnicach Religii ſwoiey Najſwiętſzych, y najdoſtoynieyſzych przeſwiadczenia, nieſkromnościami ſwoimi profanowali je. Ktorzyż z tych na cięższą zaſługują karę, pogańieli aż do zabobonności w obrządkach ſwoich nabożni? czyli Chrzeſćcianie aż do ſwiętokradztwa bez-



bezbożni? Ah nieestetyż! iak wiele iest  
 zawsze ale osobliwie po te czasy takich  
 ktorzy w ten czas, kiedy Kapłani Pań-  
 scy świętą przenyknieni boiaźnią drzą-  
 cy ofiarę Najświętszą przeblaganą  
 sprawują, obrażają na nowe sprawie-  
 dliwość Boską przez nieuczynowanie  
 swoje. *Stat Deo Sacerdos, ille quidem  
 tremens pro Te preces offert, tu rides, tu  
 despicias, non horres, non te ipsum colligis*  
 S. Chrys. Kapłan przed Bogiem sto-  
 iąc; z drżeniem Bogu za ciebie ofiaru-  
 ie modły, ty się śmieiesz, ty pogar-  
 dzasz, nie lękasz się, nie rozmyślasz?  
 aczyż nie tak dotąd czyniłeś. Jakże  
 się zachowujesz w Kościołach, czynisz  
 że przynajmniej tyle dla Boga, ile-  
 byś dla Monarchy iakiego ziemskiego  
 czynił. Przypatrzeni się, z iakim w  
 obecności jego zachowują się uszano-  
 waniem, milczeniem, skromnością, a  
 z tąd naucz się z tym przynajmniej  
 ku Bogu być respektem, ktorego bóg  
 ziemskiemu Monarsze nieubliżył. *Ex  
 ipsis documentum accipite, & vel sic assili-  
 te Deo, tanquam ad terrenum Principem  
 accessuri. Idem.*

AKTY.

L  
 leży  
 row  
 wać  
 kto  
 dy  
 Mo  
 redd  
 Deu  
 pi y  
 nie l  
 iem  
 Nay  
 iey  
 się o  
 ry C  
 mne  
 ie ni  
 sem  
 spra  
 ty, u  
 Poga  
 żnica



## A K T Y.

**L**Uboć niebyłoz by to ubliżyć czci,  
ktora się Tobie o! moy Boże na-  
leży, przedstawać na tym aby Cię za-  
rowno iako y stworzenia twoie szano-  
wać? Co to za ślepotą, rozumieć iż  
kto wykonywa powinność swoją, kie-  
dy dla Ciebie, tyleż ile dla iakiego  
Monarchy ziemskiego czyni. *Hæcine  
reddis Domino popule stulte & inspiens.*  
*Deuter: 31.* Toż oddaiesz Panu, głu-  
pi y szalony Narodzie? Także to Pa-  
nie hołd Majestatowi Twojemu odda-  
iemy? Także więc uznaiemy Twoię  
Naywyższą władzę, y naszą od Two-  
iey Wszeczmocności zawisłość? Jakże  
się ośmielę stanąć przed Tobą, ia kto-  
ry Cię tyle razy na Ołtarzu przyto-  
mnego, nieuszczanowałem, y przez mo-  
je niekromności, święte pogwałci-  
łem miejsca? Ah! iakim wstydem  
sprawiedliwie być powinienem okry-  
ty, uważając z iakim uśzanowaniem  
Poganie w swoich zachowują się bu-  
źnicach? Pokłękawszy na oba kola-  
na



na, na ziemię twarzą upadłszy, oddają fałszywym swoim bożyszczom pokłon, a ia o! moy Boże, znając Cię być naywyższym świata Panem, z jakim niedbalstwem y obłąkaniem myśli moich odprawuję Modlitwy? Roztargniony nieprzeliczonemi ktore mi się nawiają myślami, idę za lekkością imaginacyi moiey, y o niczym mniej iako o Tobie nie myśląc, a tak zamiast błagania Twoiey sprawiedliwości, bardziej ją gniewam y rozjątrzam.

#### PRZEDSIĘWZIĘCIA.

**P**Rzenikniony wielkością Twoiego Majeſtatu o Boże moy! y wſtydu pełny, zapatrując się na popełnione odemnie w ſwiątnicach Twoich nieſkromności, rzucam się pod nogi Twoie, chcąc Ci moie nieuſzanowania iakożkolwiek nadgrodzić. Ofiaruję Ci wſyſtkie czczy y pokłony, ktore Ci na tych Świętych mieyſcach wyrządzaią Aniołowie, a w nadgrodeę pogorſzenia, ktore ze mnie tyle razy w  
tey



tey mierze dałem, chcę się napotym z taką w Kościołach przyzwoitością zachować, ażebym tych ktorych pogorzylem nienabożeństwem, naprawił skromnością, zamiast owych roztrągnięcia, nieprzyzwoitości, w oglądaniu się, w śmieszkach y rozmowach ktore dotąd we mnie szlakowano, w skromności się tam, milczeniu z przytomnością myśli zachować będę, na złe inszych bynajmniey nieoglądając się przykłady.

R O Z M O W A

Day mi Panie Ducha gorącości y nabożeństwa potrzebnego mi koniecznie do wykonania Przedsięwzięciow moich. Oziębłość moia, y niedbalstwo w służbie Twoiey, względy ludzkie, złe przykłady, mała wiara moia, iako nieuśzanowania moich przyczyną były, tak mnie znowu, w teź same wprawia upadki, jeżeli mnie łaska twoja nie wzmocni. Pomnoż więc we mnie wiarę ktora jest tak słaba. *Adauge nobis fidem. Lucæ 17.y* day mi w świątyniach twoich zachować



wać się z uznanowaniem głębokim,  
z iakim są Aniołowie w Boskiej Two-  
iej obecności.

## ROZMYSLANIE XXVII.

### O Mszy Świętey

**U**waż iż ofiara Mszy Świętey jest  
taż sama która się na Gorze Kal-  
waryjskiej odprawia, bo ią tu tenże  
sam Kapłan y też samą ofiaruie. Kie-  
dy albowiem widzisz u Ołtarza Ka-  
plana, przypominiey sobie, że on  
tylko jest ministrem Chrystusa, kto-  
ry się sam Oycu swojemu ofiaruie,  
iako niegdyś ofiarował na Krzyżu. *Tu  
cum Sacerdote m videris offerentem, ne  
Sacerdotem consideres hoc facientem sed ma-  
num Dei invisibiliter operantem. S. Chrys.*  
Y dlatego to Aniołowie straszney tey  
przytomni tajemnicy z wielkim za-  
chowują się respektem. Ta ofiara  
tak jest zacna, iż w sobie zamyka  
wzyskie insze starożytnego prawa  
ofia-



ofiary, ponieważ ofiaruje się na uczczenie  
 Maieftatu Bożkiego, któremu wię-  
 cey przybywa chwały, niżeli wszyscy  
 ludzie y Aniołowie razem złącze-  
 ni nabyć mogą. Na podziękowanie  
 Bogu za dobrodziejstwa, na dosyć  
 uczynienie iego sprawiedliwości, na-  
 ostatek na uproszenie iego miłośier-  
 dzia y łask nam potrzebnych. Moc  
 iuż y skuteczność ofiary tey tak iest  
 wielka, iż nic takowego niemasz cze-  
 go byśmy uprosić przez nią niemo-  
 gli: Bo tu sam Syn Bożki za nami się  
 wstawia. Coż zaś może Ociec Przed-  
 wieczny odmówić Synowi swojemu,  
 w tym ofiary stanie, tak dalece, że ie-  
 żeli nam na rzeczy iakiey zbywa,  
 sobie to samym przyczytać powinni-  
 śmy, a to dlatego, iż mało bardzo  
 w zaślugach Chrystułowych mamy  
 ufności.

U W A G I.

Ponieważ tedy Jezus Chrystus Syn  
 iedyny Oycy Przedwiecznego,  
 codziennie na Ołtarzach pod czas  
 Mszy



Mzzy Świętey ofiaruie się na prze-  
 błaganie sprawiedliwości Boskiey, y  
 obdarzenie nas łaskami, powinienes  
 więc iey codziennie słuchać, ażebyś  
 się stał uczestnikiem tych łask ktore  
 słuchającym iey daie. A ponieważ  
 to iest żywe wyrażenie owey ktora  
 się na Krzyżu odprawiła ofiary, z ia-  
 kimże użanowaniem? z iaką skruczą,  
 z iaką wdzięcznością masz się przy  
 niey znaydować. Gdybyś się był u-  
 znawiając Xstusa P. iako w rzeczy sa-  
 mey uznaięsz za Syna Boskiego znaydo-  
 wał na gorze Kalwaryjskiej przy śmier-  
 ci, tego to Wcielonego Boga, niebyłże-  
 byś nayżywszym tknięty żalem tak  
 straszney przypatrując się łcenie? Czy  
 niemiałżebyś za ostatnią niewdzięcz-  
 ność y niezbożność cieszyć się z tego  
 Boga człowieka umierającego? A prze-  
 cię to czynisz, gdy przez nieskro-  
 mności Twoie ubliżasz powinnego o-  
 fierze Mzzy S: względu. Zebyś się  
 więc ustrzegł tak szkaradney zbro-  
 dni, którą ludzie lekce sobie na świe-  
 cie wazą, pomyśl żywo o Maie-  
 stacie przytomnego w tey zacney  
 y stra-



y straszney ofierze Boga. *Cogita prope quem adsiiteris in Sacro & horrendo illo Sacrificio. Idem.* Kiedy uważysz że ten ktorego teraz lżyysz, będąc Zbawicielem Twoim sądzić cię niegdys będzie, na więkzsey byś się miał oitroźności: Jeżeli zaś zamiaśt zażycia tego to nayskuteczniejszego frzodku na przednie Boskiey sprawiedliwości, sprawiedliwie Twoimi nierządami zagniewaney, na obrazę jeszcze Boską zażywał go, kiedyż Boga przebłagałz. *Quando Deus aderit? quando Deum placare poterimus.* Wątpisz że o tych prawdach, jeżeli wierzysz, zacoż uczynki Twoie niezgadzaią się z wiarą.

## A K T Y.

**D**ziękuję Ci Zbawicielu moy, że ofiarowawszy się dla zbawienia naszego raz na Krzyżu, raczyśz codziennie tę przy Ołtarzach naszych ponawiać ofiarę, ofiarując się za wszystkich ludzi, Oycu Twojemu. Nieprzestawała miłość Twoja na pierwszej Ofierze, chciaś z nami aż do skończenia świata przedstawać? Ale  
nie-



niestetyż! iakże Twoiey oddaemy miłości? patrząc iako się przy tey Najswiętszey sprawujemy Ofierze, możnaż myśleć, iż wierzymy że się Ty sam przy Mszy świętey ofiarujesz? Wyznaię na siebie że w tey mierze sprawy moje niezgadzały się z wiarą. Boć wierzę mocno, że Ciało Twoje y Krew Twoia ofiaruje się codziennie przy Mszy, a przecię tak iey ozięble y niedbale słucham. Jleż razy sprawa tak zacna y tak święta, która miała być dla mnie zrodłem łask, stała mi się grzechu przez moje nieskromności, okaza? Lecż Cię proszę z całego serca o przebaczenie, szkaradę upadkow moich wyznając. Jeżeli przytomność ofiarującego się dla moiey miłości Boga, nie może mię natchnąć uszanowania y pobożności myślami, toć iuż żadna rzecz tego na mnie nie dokaze.

PRZEDSIĘWZIĘCIA

**O** Moy Święty JEZU! iuż to chcę czynić na oświadczenie moiey ku Tobie naygłębszey unizoności, y wdzięczności, y abym się stał uczestnikiem



kiem łask, które mi Ty chcesz dać  
przez Najświętszą Ciało y Krwie  
Twoiey Ofiarę. Będę codziennie Mszy  
Świętey słuchał z takim nabożeń-  
stwem, na jakie się tylko zdobyć po-  
trafię. A przeto wchodząc do Kościo-  
ła uczynię Akt Wiary o tey prawdzie,  
że Ofiara na ktorey mam być przyto-  
mny, jest też sama, która na Gorze Kal-  
waryjskiej była. Zachowam się tam z  
przyzwoitym ulżanowaniem, strzegąc  
się ufilnie wszystkiego co by mnie roz-  
targnąć mogło od attencyi winney  
strażnym tym Tajemnicom, pod czas  
ktorych odprawowania się, klęczący  
zwykle moje pacierze odmawiać bę-  
dę, żeby się zaś we mnie nic nie znay-  
dowało takiego, coby Ci się mogło  
niepodość o Boże moy, zacznę od A-  
ktu skruchy serdeczney. Pod czas czy-  
tania Ewangelii, zdobędę się na Akt  
wiary o wszystkich tam zamykających  
się prawdach, y oświadczę gotowość  
krwi za nie przelania, gdyby tego  
wyciągała potrzeba. Przy Offertori-  
um, ofiarować będę Mszą świętą na od-  
danie winnego Twoiemu Maiestato-  
wi



wi hołdu, na dziękczynienie za otrzymane Dobrodziejstwa, na usprawiedliwienie się Twoiey sprawiedliwości, na ziednanie sobie łask potrzebnych, czyli to dla mnie, czyli dla innych. Przy Podniesieniu uczynię Akt wiary, y głębokiey adoracyi, na koniec przy Komunii po uczynionych Aktach Wiary, pokory, skruchy, wzbudzę w sobie serdeczne pragnienie przyięcia Ciebie.

## R O Z M O W A.

**N**iebacznosc ktorą dotąd miałem, na zacność przy tey naydosłownieyszy ofierze, o moy Boże, była przyczyną moiego z którym przy niey sprawowałem się małego nabożeństwa, a przeto abym się już podobney ustrzegł winy, wyraż głęboko w sercu moim tę przedziwną prawdę, że Ofiara Mszy Świętey iest też sama, która na Gorze Kalwaryi była. Day Panie abym iey zawsze tak słuchał, z temiż sentymentami, które w sobie Uczniowie Twoi naymilsi czuli, y Nayświętsza Matka zapatrując się na Ciebie konającego  
na



na Krzyżu. Nie dopuszczay abym się pod ten czas inszą iaką myślą zabawiał, oprocz tych ktorych dostojność tey Tajemnicy wymaga.

## ROZMYSLANIE XXVIII.

### *O uczęszczaniu do Sakramentow Świętych.*

**U**waż iż uczęszczanie do Sakramentow Świętych, iest środkiem iednym z nayskuteczniejszych, ponieważ iest źródłem niewyczerpanym łask. Sakramenta albowiem Święte ponieważ są strumykami, przez ktore Bóg łask nam swoich użycza, idzie zatym, że im do nich częścicy y z lepszym przygotowaniem przyśtępicisz, tym bogatszy w łaskę odchodzisz. Jakoż samo nas tego doświadczenie uczy, że ktorzy częścicy do Sakramentow przyśtępią, porządnieysze za zwyczaj prowadzą życie, y skoro oni służyć Bogu prawdziwie poczną, zaraz do nich inisi zbliżają się, iako przeciwnie



wnie strzegą się ich, ba y brzydzą się niemi, iak prędko stygnąc y w nierządy brnąć poczynają. Jako albowiem w tedy nikt w siebie wnieść nie zechce, tak chroni się wszystkiego, dającego mu poznać stan w którym się znayduje, a zatym y mówić sobie nic nie da o Sakramentach, wiedząc iż ich przyjmować niemożna bez powrotu do Boga. A tu iuż nie ma być nikomu dziwno, że mnię będąc łaską Boską wsparty, ciężey upada, przeciwnie zaś którzy Tajemnic tych uczestnikami stając się, godnie do Stołu Pańskiego przystępując, mocnieią coraz bardziey na odparcie natarczywości czarta, nad swoiemi namiętnościami bardziey panują, na koniec rosną codziennie w cnoty y doskonałość: Dwa bowiem przedziwne skutki Przenaydosłowniejszy ten Sakrament w nas sprawuje, zachowuje nas od ciężkich upadków, a powoli od najmnieyszych niedoskonałości uwalnia. *Duo illud Sacramentum operatur in nobis, ut in minimis minuat sensum, & in majoribus peccatis tollat consensum. S. Bernar.*

UWA-



U W A G I.

**P**onieważ uczęszczanie do Sakramentow Świętych iest tak pożyteczne, maż do nich ile możności będzie, iak nayczęściey przystępować? Y czemuż byś tego uczynić niechciał, będąc z wielu miar obowiązany? nieuczęszczaiąc do Sakramentow pozbawiaś się wielu łask, ktore do nich Pan BOG przywiązał; y czynisz wyraźnie przeciwko woli y postanowieniu Chrystusa, ktory cię z taką dobrocią zaprasza do uczestnictwa Ciała y Krwie swoiey. *Venite ad me omnes qui laboratis & onerati estis, & ego reficiam vos. Math: 21.* Podźcie do mnie wszyscy ktorzy pracujecie y obciążeni iesteście, a ia was posilę. Y owszem tak tego gorliwie żąda, że ci zgubą wieczną grozi, jeżeli tego nie uczynisz. *Nisi manducaveritis carnem Filii Hominis & biberitis Ejus Sanguinem, non habebitis vitam in vobis. Joan: 6.* A czego ci się naywięcey lękać potrzeba, iest, aże byś zaniedbawszy za życia do Sakramentow uczęszczania, nie był od nich



nich oddalony przy śmierci, albo ich niegodnie przyjął, zwłaszcza iż prawie niepodobna jest czynić dobrze to, co się nigdy albo rzadko bardzo czyniło. Ale oprócz wszystkich tych przyczyn przywodzących cię do częstego Sakramentow używania, iakąż maż od tego cię uwalniającą przyczynę, chyba że chcesz trwać w zadawnionych nierządach twoich, boć wszystkie inſze ktore się w tey mierze zwykły przywozić od niedbanych, próznemi tylko są pozorami do pokrycia paſſyi wynalezionemi. Słaby ieſteś rzeczysz, pełny niedoſkonałości, niegodny zbliżyć się do Stołu Bożego: Ale cię się pytam, ſtanieſz-że się mocnieyſzym, doſkonaleyſzym, godnieyſzym, kilka Mieſięcy, albo lat nie przyſtępując? Nie poznaieſz iż to ieſt oſzukanie ſzatańskie, tym niebezpiecznieyſze, że się ukrywa pod pozoronym pobożności płaſzczykiem. *Caveamus, ne loco laquei diabolus damnosam prætendat religionem, quod iudicium ſibi manducat & bibit, qui manducat & bibit indigne. Cyrillus Alexand:* Słabość twoia



O uczęszczaniu do Sakram: SS. 223  
twoja Dufna, nie tylko cię nie ma od  
Świętych Sakramentow odstępować,  
ale y owszem pobudzić do ich przy-  
mowania powinna, abyś nowych na-  
był sił do zwyciężenia passyi wła-  
snych, y do czwiczzenia się w cnotach.  
*Cum in nobis manet Christus, sedat se vien-  
tem membrorum legem, pietatem corrobo-  
rat, perturbationes animi extinguit. Idem.*  
Mieszkający w Duszy Chrystus, po-  
skramia burzące się ciało, umacnia po-  
bożność umysłu, pomieszania rozpę-  
dza. Własność Sakramentow iest, u-  
macniać nas przez łaski, ktore nam w  
nich BOG daie, kiedy ie godnie przy-  
mujemy, a zatym, im częściej w ta-  
kowym do nich stanie zbliżać się bę-  
dziesz, tym więcej nowych sił od-  
bierzesz.

#### A K T Y.

O BOZE moy! iako nieczuły ie-  
stem na dobroć Twoję: postanawiając  
SAKRAMENTA, otwarłeś mi  
skarb łask, w ktorым lekarstwa na  
wszystkie słabości moje znaleść mogł-  
bym, a ledwiem ich zażyć raczył,  
uga-



uganiając się za rozkoszą, y u-  
kontentowaniem nierządnych mo-  
ich chuci, wystrzegałem się wszyst-  
kiego co by mi mogło pomieścić  
owę nieszczęśliwą spokoynosc, z kto-  
rey się za powodem własnych namie-  
tności idąc chepiłem, boć to iako  
sam wiesz Panie, było mi przeszkodą  
do uczęszczania do Sakramentow Świę-  
tych. Bałem się ażebym niebył nazbyt  
prędko oswobodzony z niewoli grze-  
chowey, y ażebym nazbyt wczesnie  
twoim nieostał sługą. *Verebar ne  
cito exaudires, ne cito sanares.* S. Aug:  
Ponieważ zaś nie odstąpiłeś mnie  
zaraz, skorom zaśluzyl, zdobywałem  
się powoli na pragnienie przystąpie-  
nia do Sakramentow, alem zwłoczył  
odednia do dnia. A gdy mi się rzecz  
tym trudniejsza zdawała, im daley  
odkładałem, nigdym do iey wykona-  
nia nieprzyšedł. Jakże cierpliwość  
twoja przez te moje niezmordowała  
się zwłoki. Ah duszo moja, błogo-  
ślaw Panu y dzięki mu czyn nie-  
śmiertelne, że ci zostawił w Sakra-  
men-



O uczęszczaniu do Sakram: SS. 225  
mentach Świętych tak skuteczne na  
uleczenie dusznych Twoich niemocy  
lekarstwa. *Benedic anima mea Domi-  
no, & noli obliuisci omnes retributiones  
ejus, qui propitiatur omnibus iniquitatibus  
tuis, qui sanat omnes infirmitates tuas.*  
A na oświadczenie mu twoiey wdzię-  
czności, łask ktorych użyzycza tak iako  
icist wola iego używaj.

### PRZEDSIĘWZIĘCIA.

**W** nadgrodeę moiego niedbalstwa  
w uczęszczaniu do Sakramentow  
o? moy Boże stanowią mocne przed-  
sięwzięcie, iż co piętnaście dni zba-  
wienną pokuty wodą obmywać nie-  
prawość moie, y do stołu twoiego  
Najświętszego przystępować będę,  
na powzecie nowych sił do poko-  
nania zbawienia duszy moiey nie-  
przyaciół. Ponieważ Chleb ten  
Niebieski ktorzy mi u stołu Twoiego  
daiesz, iest moim codziennym chle-  
bem, niechcę nigdy długo bez tego  
Najświętszego zostawać pokarmu,  
ktory iest życiem duszy moiey, żeby  
P zaś



zaś sprawił we mnie te skutki ktorych doznawaią godnie pożywaiący, stanowią tak zawsze żyć iakobym codziennie Boga w Sakramencie Utaionego przyjmować miał.

## R O Z M O W A.

**W**iedząc dobrze iako szkaradny popełniaią grzech niegodnie Święte przyjmuiący Sakramenta, tego się naywięcey obawiam w wykonaniu świętych przedsięwzięciow moich, ażeby mi kiedy niezbywało na należytym przygotowaniu, ktoręgo Świętość tey Tajemnicy wyciąga. Proszę Cię więc o tę łaskę, ażebyś mnie od tey zachował nie-szczęśliwości.

## ROZMYSLANIE XXIX.

*O dobrym używaniu czasu*

**U**waż iak wielkiey wagi iest dobre używanie czasu nad który nic droższego niemasz, ile chwil gubisz, tyle



tylę iż tak rzekę utracasz wieczności, ponieważ żadnego niemasz momentu, w którybyś niemógł szczęśliwości pozyskać wieczney, od dobrego czasu zażywania zbawienie twoie zależy, y z tego cię osobliwie Sądzić będą, a co cię ieszcze bardziej pobudzić by powinno do przestrzegania czasu, iest, iż nic niemasz niepewniejszego, nic bardziej nie w twoiey moey, iako czas. Przeszłego niemasz, przyszły nie od ciebie zawisł, ani go sobie obiecywać możesz, terażniejszy bardziej a bardziej upływa o czym podobno y niemyślisz, a odważać y powetować go niepodobna. Jeżeli teraz szkody czasu nieuważasz, idzie to z tąd, że niepoznaiesz iego szacunku, poznaś go przy śmierci ale nader późno, bo zaczynać wieczność, czasu więcey mieć nie będziesz. *Tempus non erit amplius.*  
*Apoc. 19.*

U W A G I.

Jakżeś używał czasu, czyliż na cześć Boga y na sprawę zbawienia Twego?



boć iedynie dla tego Bog ci go pozwolił, a zatym za utracony mieć powinienes wżysstek czas który łożyłeś na roskosz, paśsyż, interes, inſze ziemskie rzeczy, czas który w nałogu grzechowym przepędziłeś, y w nieprzyjazni z Bogiem, ponieważ nieodbiierzysz w Niebie zapłaty za wszystko cośkolwiek w takowym uczynił ſtanie. Czegoż ſię maſz ſpodziewać po tak źle ſtrawionym czasie, boć w rzeczy ſamey na tym wżysstek ſtrawiłeś: A po tak znaczney utracie, coż maſz czynić na iey powetowanie? y na poprawienie ſię napotym w zażywaniu czasu? boć ten iedyny ſrodek ieſt na zabiezenie tak wielkiemu złemu. *Fratres videte quomodo caute ambuletis, non quaſi inſipientes, ſed ut ſapientes redimentes tempus. Ad Eph. 5.* Możeſz to być ażeby zgubę czasu poczytywał kto za małą rzecz? Ah! ieżeli to rzecz mała ieſt, czemuż potępieńcy okrutnym ale niepożytecznym męczą ſię żalem, iż źle używali czasu, ktorego im Bog dla zbawie-



wienia użyczył, gdyby oni mogli mieć  
najmaieyszą odrobinę z tego czasu  
ktory ty marnie gubiłz, na wielkich  
wyżliby Świętych, wżyſtko by czy-  
nili, y cierpieli dla Nieba. Czemuż  
Bog tak ſurowo karze owego ſługe  
ktory zaniedbał korzyſtać z powierzo-  
nego ſobie talentu? Nie był on ani  
piianicą, ani bezbożnym, rozwio-  
złym, ani nieczystym, nierolprofzył  
dobra Pana ſwoiego y owżem zach-  
ował ie: Całą iego wina była, iż  
czas w próżnowaniu y gnuſności tra-  
wił, a przecię roſkazano go wrzucić  
w ciemności zewnętrzne. *Inutilem  
ſervum ejicite in tenebras exteriores:*  
*Math. 25* Naucz ſię więc poważać  
czas, a nieſzczęśliwego unikay pro-  
żnowania, w ktorym wielka część lu-  
dzi żyje, a ktorzy z tym wſzytkim  
za niewinnych ſię przed Bogiem ma-  
ią. Ktoż bowiem ieſt ażeby ſię na  
Spowiedziach o tym zażywaniu cza-  
su oſkarżał, ſam ty, czili ſię kiedy  
o to ſkarżyłeś? A przecię o to byś ſię  
naybardziej powinien obwinać, bo  
nie



nic dobrego nieczynić, jest czynić tym samym źle. *Nihil boni facere, hoc ipsum est malum facere. S. Chrys.* Procz tego próżnowanie to, y ta czasu utrata jest źródłem wszystkich upadków, przyczyną wszelkich pokus które cię tak często nagabają, a nie kiedy y pokonywają: skoro albowiem czart duszę jaką w próżnowaniu się kochającą postrzeże, zaraz się tey do zgubienia iey chwyta sposobności. Wystawia iey na umyśle rzeczy dawniey uczynione. A jeżeli się grzechu kiedy nieczystego dopuściła, przypomina iey go z wszystkimi temi powabami które ją przed tym zwyciężyły, aby tym sposobem przynajmniej upodobanie w przeszłych grzechach w nas zbudził, kiedy nas do nowych nie może przywieść. *Antiquus hostis mox ut otiosam mentem invenerit, ad eam sub quibusdam occasionibus locuturus accedit, & quiddam ei de gestis præteritis ad mentem reducit. Audita quondam verba indecenter cogitationi resonat, & si quæ dudum turpiter acta sunt eorum spe-*



*species oculis cordis apponit, ut quem de presentibus non valet inquinare, de malis transactis violet. S. Gregorius.* Szodek zaś iedyny pozbycia się wszystkich tych natarczywych myśli iest być zawsze zabawnym. *Aliquid operis facito, ut te semper diabolus inveniat occupatum. S. Hier.*

A K T Y.

**K**iedy rozważam o Panie cały życia moiego bieg, wielką w nim czasu upatruję stratę, ponieważ albo nic nie czyniąc, albo też źle czyniąc, albo nie to, czego po mnie stanu moiego wyciągał obowiązek, czyniłem. Takież to powinno było być używanie czasu, ktoregoś mi Ty na służbę Twoję y na pracowanie o zbawienie moje użyczył, iam zaś go szeregulnie zażywał na obrazę Twoję? Poznałem z doświadczenia własnego prawdę, owych Mędrca Pańskiego słow, próżnowanie zrzodłem iest wielu grzechow. *Multam malitiam ducit otiositas. Ecl. 13.* Kiedy cho-  
dzi



dzi o służbę Twoję lub o daniu momentu czasu na rozważanie prawd wiecznych, niemogę znaleźć czasu którego aż nazbyt mam na uciechy, na zabawki niepożyteczne, na fraśki zgoła moiej aplikacyi niegodne. Coż rzekę kiedy się u mnie upominać będzieś rachunku z utraconego czasu? Nie czekając Panie aż mnie Ty sądzić będzieś, sam się już odtąd potępiam, y wyznaię, że zażyłem ażebys się tak zemną obśzedł, iako z owym niepożytecznym służą do ciemności zewnętrznym wrzuconym, luboć ja daleko winniejszy jestem, bo miasto iednego talentu z ktorego on nie korzystał, ja niezmierną łask Twoich liczbę czyniłem sobie niepożyteczną przez moię niestateczność.

#### PRZEDSIĘWZIĘCIA.

**A** żeby nie używał źle tych łask, a ieszcze ktore mi dziś podajesz moy Boże, natchnąwszy mnie myślą lepszego używania czasu, chcę nadgrodzić dawniey odemnie utra-



cony. Nie tylko chronić się będę  
próżnowania, ale pracować z tym  
większą ufilnością im więcej czasu  
od Ciebie mi użyczonego marnie  
strawiłem. Zeby mi zaś ani ieden  
moment darmo nie upłynął, chcę sobie  
rozmiarkować wszystkie dnia całego  
sprawy y oneż zawsze w porządku  
wyznaczonym czynić: Zawsze zaś  
tego tak się trzymać będę, iż mnie od  
niego ani lekkomyślność, ani niesta-  
teczność, ani niesmak iaki nie od-  
ciągnie. Uczynźże sobie na cały dzień  
porządek, w którym wyraż co, y kie-  
dy masz czynić. Wyznacz sobie  
godzinę rannego wstania, zwyczaj-  
nych nabożeństw, pacierzy, Mszy  
Świętey, czytania Xiązki a iakiey po-  
żyteczney, y innych zabaw, do kto-  
rych cię stan twoy obowiązuie: A na  
koniec Panu Bogu porządek ten  
ofiaruy.

### ROZMOWA.

O toż Panie tym odtąd sposobem  
chcę używać czasu, tak resztę  
dni



dni moich przepedzić, polecam Ci Panie porządek który za Twoim postanowieniem natchnieniem, pobłogosław go, a day mi łaskę do zachowania go wiernie.

### RZMYŚLANIE XXX.

*O Politowaniu nad Duszami w Czystcu zostającemi.*

**U**waż iż iest czyścić, to iest miejsce w którym dusze wiernych w grzechu powzednim zmarłych, albo niedostatecznie ieszcz Boskiey sprawiedliwości za dawnieysze grzechy swoje usprawiedliwionych, są zatrzymane, aby się oczyszczwały w płomieniach. Ogień te, (podług zdania niektórych Oyców SS. ) są takie, iakie y w piekle, z tą różnicą szczegulną, iż te są wieczne y rozpacz za sobą pociągające, tamte doczesne, z tym iednak wszystkim żywość Czystowego ognia iest niezmierna, bol zaś który zadaie,  
pre-



*O polowaniu nad Duszami w Czyść: 235*  
przewyższa nie tylko wszystkie świata  
tego męki, ale nawet wszystko co się  
tu pomyślić nayokrutniejszego może.  
*Ignis ille purgatorius durior erit, quam  
quid quid in hoc seculo panarum aut vi-  
deri, aut sentiri, aut excogitari potest.*  
S. August: Zbierz w jedno wszystkie  
naydolegliwsze choroby, przyday do  
tego wszystkie Świętych Męczenni-  
ków katownie, to wszystko niczym  
nie jest w porównaniu mąk, które Du-  
sze sprawiedliwych ponoszą w Czy-  
scu. Wystaw sobie strapione te Du-  
sze w poszrod pożerających płomieni,  
ktoremi są wikruś przeniknione, o ra-  
tunek w swoich uciskach ciebie  
zebrzą. *Miseremini mei, miseremini  
mei, saltem vos amici mei, quia manus  
Domini tetigit me.* Takowe widowi-  
sko czy nie potrafi, iakiey na sercu  
twoim uczynić impressyi? jeżeli cię  
to nie wzrusza, toć cię już nic nie-  
wzruszy.

#### U W A G I.

**L**ecz ktorzysz to męki tak straszne  
ponoszą w Czyść? oto Dusze  
kt o.



które acz teraz dziwnie udęczone są,  
 będą iednak wieczney szczęśliwości  
 z Bogiem zażywać. Dusze te które Pan  
 BOG iako dziatki swoje kocha, w ten  
 czas nawet kiedy ie iako Sędzia suro-  
 wo karze. Są to przyiaciele twoi, kre-  
 wni, rodzice, ktorzy podobno żywo-  
 ści ognia doznają od wielu iuż lat, nie-  
 dla inſzey przyczyny, tylko iż cię na-  
 zbyt kochali, z uſiłowaniem zbyte-  
 cznym ſubſtancyą dla ciebie groma-  
 dzili, a przecię ty o ich poratowaniu  
 nie myśliſz. Gdybyś winowaycę wi-  
 dział w małym palącego ſię ogniu,  
 wzruſzyłbyś ſię do ulitowania nad  
 nim, aczby ci był nieznaiony, a nie  
 ulituieſz ſię nad duſzami, które ci tak  
 miłe być powinny. *Clamat in tormentis  
 fidelis, clamat in tormentis Pater, & non eſt  
 qui reſpondeat, ecce veſtra inhumanitas.*  
*S. Aug.* Będziéſzże tak twardego ſerca,  
 abyś im odmowił ratunku, ktorego od  
 ciebie czekaią, y ktory im bardzo ſna-  
 dno dać mozeſz? Modlitewki niekto-  
 re odmowione, iaſmużny y inſze pobo-  
 żne uczynki ofiarowane Bogu za nie,  
 mo-



O politowaniu nad duszami w Czyf: 237

mogą ułagodzić ostrość pożarów, y  
konca tym mękom przyspieszyć. Je-  
żeli zaś ieszcze nie czuły iestes, na nie-  
szczęśliwość tych Dusz, wspomnij że  
co dla nich ty uczynisz teraz, toż inśi  
za ciebie w tymże zostającego stanie  
czynić będą. *Eadem mensurâ quâ mensi-  
fueritis, remetietur vobis. Lucæ 10.* Je-  
żeli ty zaniedbywaś ratować Dusz w  
czyfcu będących, Bog przepuści, aby  
gdy się też ty tam dostanieś, nikt  
o tobie nie wspomniał, jeżeli  
się zaś z niemi litościwie obchodzisz,  
pokażą y tobie politowanie. Święta  
y zbawienna rzecz iest modlić się za  
umarłych, to czyniąc bowiem, czy-  
nisz rzecz przyiemną Bogu, który ko-  
chaąc te święte Dusze, pragnie ie iak  
nayprędzey wyrwane z rąk swoiey  
sprawiedliwości oglądać. Procz tego,  
iednaś sobie możnych u Boga przy-  
iacioł y zastawcow. Dusze albowiem  
te święte przez Twoią przyczynę z  
mąk swoich wyzwolone, do chwały  
wieczney dostawszy się, wszelkiemi  
sposobami przyczyniać się za tobą bę-  
dą, widząc cię w tymże ogniu, z kto-  
rego



rego ie wyrwałeś, y ktorego podług  
 wżyskiego podobieństwa nie u-  
 dzieisz, czegoż bowiem potrzeba aże-  
 by się o te pożary Czyścowe przypra-  
 wić? o to iedney lekki w służbie Bo-  
 ga oziębłości, iednego małego kłam-  
 stwa, iedney niecierpliwości. *Illo  
 transitorio igne de quo dixit Apostolus,  
 ipse autem saluus erit, sic tamen quasi per  
 ignem, non capitalia, sed minuta peccata  
 purgantur. Cæsarius.*

## U W A G I.

**W**ierzę o moy Boże, iż iest Czy-  
 sciec! wierzę iż się potrzeba  
 przez ogień czyścowy oczyścić z nay-  
 mniejszych nawet niedoskonałości,  
 ktorých zupełnie niezmaze pokuta,  
 y za ktore Boska nie będzie dostate-  
 cznie uspokoiona sprawiedliwość.  
 A iako mocno przekonany iestem, iż  
 ogień czyścowy acz przenikający, iest  
 nie równie strasniejszy nizeli wżysk-  
 kie pomyślnie męki, strach mnie  
 myślącego o nim obeymuie. Bo nie-  
 stetyz! iaka iest straszna rzecz wpaść  
 w rę-



O politowaniu nad duszami w Czyf: 239  
w ręce Twoje. *Horrendum est incidere  
in manus Dei viventis. Hebr: 10.* Ja-  
koż się obawiać nie mam popełniwszy  
y popełniając ieszcze codziennie tyle  
win, za które nie myślałem o dośyć  
uczynieniu, y owszem które za fra-  
szki miałem? Coż to za ślepotą y za-  
pamiętanie, za bagatele mieć grzech,  
ktory ogniem czyscowym przez wiele  
lat mazać potrzeba? Mam y tę spra-  
wiedliwą boiaźni przyczynę, ażebym  
doślawszy się w ten niezcześnieśliwy stan,  
niebył zgoła twoiey poruczony spra-  
wiedliwości, znikąd najmniejszey  
nieodbierając folgi, ponieważ sam  
w ratowaniu Modlitwami moimi  
innych niedbały byłem. Na którą  
karę sprawiedliwie leniſtwo y nie-  
czułość moja zaſługuie. Dziękuję Ci  
o Boże, żeś mi to dał poznać, y po-  
wziąć pragnienie duſz w czyſcu zo-  
ſtających ratowania.

#### PRZEDSIĘWZIECIA.

**B**ędę w tym od tego czaſu wedle  
możności moiey pracował. Od-  
mo-



mowię codziennie na ten koniec: nie które Modlitwy, dam cotydzienią śmużnę, Komunikować co miesiąc będę, tudzież na kilka wrok M. ży Świętych dać postaram się. Ponościć będę w cierpliwości cokolwiek mi się w życiu przeciwnego zdarzy, abym w tym życiu ile możności moiej będzie, z długow moich Boskiej się sprawiedliwości wypłacił, nie będę się nigdy w żadnym utrapieniu żalił, wiedząc że na cięższe daleko zasłużył kary.

## ROZMOWA.

O Oycze miłosierdzia który wszystkie stworzenia Twoje miłujesz, ulituj się nad bólami tych nędznych dusz które są miłości Twojej obiektem, w ten czas nawet gdy Twojej sprawiedliwości doznają. Do wzywania zaś twoiego nad niemi miłosierdzia, pobudza mnie ciężkość ich mąk, Twoja ku nim miłość. Pokiż nie pozwolisz im tego, czego one naywięcey żądają, to jest, aby Cię oglą-



O politowaniu nad duszami w Czyf: 241  
oglądać mogły. *Usquequo avertis fa-*  
*ciem Tuam. Psalm. 12.* Nakłoń się  
na ich wzdychanie, płacze, ięczenia,  
albo jeżeli chcesz koniecznie aby  
sprawiedliwość Twoja dosyć uczy-  
nienie miała, wkrzeście oziębłą mi-  
łość w sercach wiernych na pora-  
towanie dusz Czystowych.

## ROZMYSLANIE XXXI.

O przetrwaniu w dobrym.

Uważ że chociaż byś też najswię-  
tsze poczynił aż dotąd posta-  
nowienia, tedy to nie jest dosyć, jeżeli  
ich statecznie nie zachowujesz. Nie  
jest dosyć zacząć albo y przez kilka  
lat być wiernym Bogu, ale potrzeba  
aż do ostatniego tchu życia, ponie-  
waż tym samym życie jest obiecane  
wieczne. *Esto fidelis usque ad mortem*  
*& dabo tibi coronam vitæ. Apocal. 2.*  
Choć byś się we wszelkich cnotach y  
w najsurowszey ćwiczył pokucie,  
przed lat, pięćdziesiąt, 60. a daymy  
y sto.



y sto, wszystko ci się to na nic do wieczności nie przyda, ieżeli na moment przed śmiercią odstąpisz cnoty. *In cassum bonum agitur si ante terminum vite deseratur S. Greg.* Paweł Święty źle zaczął, ale dobrze skończył, Judasz przeciwnie dobrze zaczął, ale źle skończył, dlatego tamten jest w chwale nieśmiertelności, ten na wieki z cartami w piekle goreć będzie. A co jest daleko w tey mierze strasniejszego, iż łaska dająca wytrwanie nie każdemu się zdarza. Jest albowiem szczerym y istotnym darem, który Pan Bog wedle swoiey woli y upodobania szafuje.

## U W A G I.

Jeżeli tak jest, powinienes tedy prosić Boga nieustannie o tę łaskę, a w sprawie zbawienia Twoiego z boiaznią y ze drzeniem pracować. *Cum metu & tremore vestram salutem operamini. Philip: 2.* Zyc powinienes z wielką ostrożnością, bacznością nieustanną na wszystkie ferca twoiego poruszenia, y w świętey potępienia się boiazni,



żni, wiedząc, że bezpieczeniem być nie możesz, y polegać niemasz, ani na woli twojej, która tak słaba y niestateczna jest, ani na dobrych uczynkach twoich, ponieważ te chociażby najwyższe y najdoskonalsze były, wyjednaćby ci łaski wytrwania nie mogły, ani na łaskach tobie od Boga użyzonych, którym nie wiesz czy będziesz aż do śmierci wierny, zwłaszcza iż wielu bardzo ludzi było, którzy przez długi czasu przeciąg, cnotliwie żywszy, nieszczęśliwie skończyli. Salomon najmędrszy z Monarchow świata, y wieku całego, Salomon bywszy przez długi czas wiernym Bogu, koniec życia bałwochwaltwem każy. Judasz do Apostolskiej wyniesiony godności, świadek cnot y cudow Chrystusa, łaskami Boskimi wielą obdarzony, staie się zdrajcą, Apostatą, y życie rozpaczaiąc kończy. Ktoż nie zadrży, mając przed oczyma tak straszliwe przykłady? Nie dowierzay przedsięwzięciom Twoim. Mało bardzo takich jest którzyby ze-



plucia świata niezachwycili. Dostyć na iednym obcowaniu z rozwiozłego sumnienia człowiekiem, aby utracić dobre sentymenta pobożności y boiaźni Boga, z młodu ieszcze przez dobre wychowanie nabyte. Jeżeli chcesz być za rozumnego mianym, umiey z cudzey korzystać nieszczęśliwości. Uważ. co by cię też to od wytrwania w dobrym odwieść mogło, szperay po skrytościach serca twoiego, zobacz ktorey naybardziej iesteś namiętności podległy, to iest: która cię nayczęściej do upadku przywodzi, a walcz bez odpoczynku y bez względu z głównym tym zbawienia twoiego nieprzyjacielem, bo ta iest naywiększa w wytrwaniu w dobrym przeszkoda.

## A K T Y.

**O** Boże moy! iako straszna iest ta w fałce wytrwania niepewność, iako mi się obawiać należy, który dotąd tak w służbie Twoiey niestateczny byłem, ktorego życie upadkow y powrotow do obżalowanych grzechow, iest pełne, który dzień ieden



den w gorącości ducha, drugi w oziębłości iestem, dziś pokutuję, jutro grzezę, dziś stanowią dawać mężny złym namiętnościom odpor, a jutro ich się niewolnikiem staię. Jleż razy Panie obiecywałem, iż ci wiarnieyszym będę, a dane zawsze gwałciem słowo. Jeżeli naywiękși Święci wierni Twoi słudzy, gdy na tym ieszcze żyją świecie, nie mogą być pewni daru wytrwania, iakże sobie ia obiecywać mam, ia który tyle łask Twoich źle użyłem. Wszakże aczkolwiek tego ofobliwżego daru niegodny iestem, pokładam w Twoiey dobroci nieskonezoney nadziei, że pokazesz nademną miłosierdzie.

### PRZEDSIĘWZIĘCIA.

**C**hociaż wiem dobrze iż sobie nie mogę zaflużyć na wytrwania łaskę, wszakże chcę się na iey przyięcie gotować, oddalając wszelkie do nię przeszkody. A zatym mam wolę walczyć statecznie z tą nieszczęśliwą pasją, która mi tylu upadkow przy czyną



czyną była, która użyczonych mi tyle od ciebie łask uczyniła nie skutecznemi, y ktoraby mnie zapewne do ostatniej przywiodła była nie pokuty. Codziennie prosić cię o łaskę wytrwania będę, abym zaś w Świętych tych na które się teraz zdobyłem wytrwał postanowieniach, ponowię co poranek uczynione Ci odemnie wierności obietnice. Przy Mszy o łaskę wykonania ich prosić będę, a co wieczor pilnie się porachuję czylim ich przestrzegam, ażebym był nazajutrz ostrożniejszy, iezelim dziś przeciwko nim w czym wykroczył.

## R O Z M O W A.

A żebym Panie począł wykonywać dobre moje postanowienia, proszę Cię o łaskę wytrwania w dobrym. A że modlitwa na iey uproszenie iedynym iest środkiem, ponieważ Ty Panie obiecałeś nam dać wszystko o co Cię z ufnością prosić będziemy. *Omnia quaecunque orantes petitis, credite quia accipietis, & evenient vobis. Marci 11.* Więc na pewności Twoich obietnic



tnie wsparty, zaklinam Cię abyś mi tey łaski użyzyć raczył. Utwierdź mnie tak skutecznie przeciwko wszelkim nieprzyjaciół moich zamachom, ażebym służby Twoiey nigdy nieporzucił. Ugruntuy płochosć y niestateczność moię, abym się w niwczym dobrym nie zachwiał. *Perfice gressus meos in semitis Tuis, & non moveantur vestigia mea.*

A K T Y

PRZED SPOWIEDZIĄ.

Do BOGA Oycza.

**Z**Grzeszyłem Oycze dobrotliwy przeciwko Tobie y Niebu, za to serdecznie załuję, y poddaię się pod sprawiedliwą Rękę Twoię, iako Syn godny karania, poddaię się łaskawemu Oycu. Panie tu mnie śiec, tu mnie biy, byleś na wieki przepuścić. Uciekam się iednak do Oycowskiego miłosierdzia Twoiego, prosząc cię, przez wielką dobroć Twoię, przyi-



przyimiy mnie do Oycowskiej łaski  
Twoiey, iakoś marnotrawnego przy-  
jął syna, y odpuściwszy grzechy mo-  
ie, ustruy mnie w tę sukienkę, w  
ktorąś go do stołu Twego przystro-  
ił, a ja Oycze do brotliwy, na wypła-  
cenie wszystkich grzechow moich,  
ofiaruję Tobie boleści, Mękę y  
wszystkie zasługi Syna Twego Zba-  
wiciela naszego JEZUSA Chrystu-  
sa, tym affektem, którym on się To-  
bie na krzyż za mnie ofiarował, pro-  
sząc Cię przez boleść y zasługi ie-  
go, odpuść mi grzechy moje, y nie-  
dopuszczay mi się do nich wracać  
potym Amen.

### Do Pana IEZUSA

**S**Tawam przed Tobą miłości mo-  
ia Ukrzyżowany Chryste JEZU,  
iako ieden naywiększy z onych  
grzesznikow, za ktoremi na Krzyżu  
wizząc prosiłeś Oycę Twoiego, aby  
im odpuścił, y proszę cię przez mi-  
łość grzeszney duszy moiey, dla kto-  
rey tak wiele z dobroci Twoiey cier-  
piałeś,



proś, niech będą odpuszczone grzechy moje, a ja serdecznie żałuję cię niemi tak dobrego Pana zasnuć. O JEZU Synu P: MARYI pełny miłosierdzia y łaskowości, odpuść nieprawości moje, y Krwią Twoją oczyść grzeszną duszę moją, O JEZU pragnienie zbawienia moiego, w Rany Twoje przyimi y mnie, JEZU Ukrzyżowany, przez zranione Serce Twoie, wszystkie okrutne boleści Twoie, wzbudź w sercu moim żal za grzechy y skuteczne postanowienie, aby Ciebie Boga swiego dusza moja więcej nieobrażała Amen.

*Do DUCHA Świętego.*

**P**Oświęćcieliu dusz naszych, iedyne ukontentowanie grzeszney duszy moiej, światło z światłości Duchu S. proszę cię przez dobroć Twoją niepojętą, przydź do serca moiego, y łaską Twoją oczyść ie; zapal w nim miłość Boską y oświeć ie, aby wszystkie niedoskonałości swoje poznało, szcze-



rze wyznało że niedoskonale żałowało  
y do nich się więcey niewracało. O  
naywyższy Mistrzu y Nauczycielu,  
naucz mnie za grzechy moje żałować,  
a Ciebie Boga iedynego napotym z  
całego serca miłować.

*Do Najświę: Panny MARYI*

**O**Piekunko wszystkich grzesznikow  
Jedyna po Bogu Na świecie moia,  
S. M A R Y A, proszę cię przez dobroć  
serca twego, Synowi Twojemu mnie  
odday, aby przez Ciebie mnie  
przyjął, który przez Ciebie nam dany  
jest. Bądź mi Matką miłosierdzia u Sy-  
na Twoiego, y uprosz mi u niego od-  
puszczenie grzechow moich, za ktore  
dla niego żałuję. Niech przez Ciebie  
otrzymam tę łaskę, aby pamięć moia  
grzechy sobie wszystkie wspominała,  
rozum się moy niemi brzydził, a woła  
więcey się do nich niewracała! O mi-  
łosierna Matko przybądź na pomoc  
moję, y wspomozz mnie gorącością  
ducha, skruszeniem serca, y postano-  
wieniem mocnym Amen.

AKTY



Po Spowiedzi.

251

A K T Y.

Po Spowiedzi.

**N**iech Ci będzie cześć y chwała  
Boże w Troycy S: Iedyń, żeś  
mnie do łaski y miłosierdzia Twoiego  
przyjął, a cokolwiek w sercu moim  
sporządziłeś, utwierdź łaską Twoią,  
aby się do przeszłych grzechow nie  
wracało, y więcey Ciebie Boga mo-  
iego nieobrażało.

*Prośba do Pana IEZUSA*

Po Spowiedzi.

**O**Naylitościwszy Jezu, pełny mi-  
łosierdzia y łaskawości, który ni-  
gdy grzesznikow wzdychaniem nie-  
gardzisz: do Ciebie się uciekam, Two-  
iey łaskawości proszę, Ty mow za  
mną, Ty dołoż za mnie, bo Tobie się  
spowiedam wszystkich grzechow mo-  
ich, Ty przez nayswistsze łez nay-  
jaśniejszych oczu Twoich, obmyj  
wszystkie grzeszących oczu moich  
zmaży. Ty przez słodką uszu Twoich  
Bio-



Biogoffawionych litość, obmyi wszelką, grzeszących uszu niebożność. Ty przez żywą słodkość słow Świętych ust Twoich, zetrzyi wszelką zmazanych ust moich obrazę. Ty przez dzieło twoich doskonałości, y Rąk Twoich Najswiętszych ukrzyżowanie, oczyść wszelką niebożnych rąk moich obrzydliwość: Ty przez bolesne ubóstwionych Nog Twoich zamordowanie, y ich okrutne przybicie, zetrzyi wszelkie grzesznych nog moich zepszczenie. Ty przez czystą Najswe: myśli Twoich intencją, gorącą przebitego Serca Twego miłość, obmyi wszelkie złych myśli moich z tego serca mego winy. Ty przez życia twego szlachetną niewinność, y czystą świątobliwość, zgładź wszelką zepszwanego życia mego szpetność. Ty na koniec przez Naydroższey Krwie Twoiey łaznią, obmyi, oczyść, y zgaś wszystkie serca mego y duszy moiey przewinięcia, abym przez Najswe: tże zasługi Twoie, czystym się stał, a na potym niezmazany wszelkie przykazanie Twoie zachować zasłużył. A.

AKTY

O  
 ścio  
 rzet  
 Tw  
 nem  
 szcz  
 przę  
 Zba  
 SAK  
 mił  
 dzie  
 kze  
 Wie  
 Cie,  
 grze  
 żyw  
 nie  
 ufno  
 ny,  
 do t



## A K T Y

## DO KOMMUNII.

## PRZYGOTOWANIE.

**O** BOZE moy ! prawdo istotna, wie-  
rzę mocno że wszystko co Ko-  
ściołowi Twojemu objawić raczył, o  
rzetelney przytomności Ciała y Krwie  
Twoiey pod Osobami Sakramental-  
nemi, y miałbym sobie za osobliwsze  
szczęście, krew moję za tę prawdę  
przebrać ; Adoruję Cię o Boski moy  
Zbawicielu w tym Przenajświętszym  
SAKRAMENCIE, w którym przez  
miłość ku Narodowi ludzkiemu u-  
dzielaśz nam się na pokarm, pod ni-  
kczemnymi utajony przypadkami.  
Wiem że nie jest godzien przyjąć  
Cię, obraziwszy tyła Twoy Majestat  
grzechami tyle kroć źle łask Twoich za-  
żywszy. *Domine non sum dignus &c.* Pa-  
nie nie jestem godzien. &c. Wszakie  
ufnością w dobroci Twoiey wzbudzo-  
ny, pociągniony przez słodkie Twoje  
do tego Stołu Najświętszego wszyst-  
kich



kich ludzi wzywania, potrzebę nad to tego Niebiekiego Chleba, na umocnienie Duszney słabości moiey uznawiając, odważam się przystąpić do przyięcia Ciebie; Jeżeli widzisz we mnie grzech iaki, lub niedoskonałość która by ci się niepodobała, proszę Cię pokornie o przebaczenie, brzydę się nią z całego serca, y stanowią być ci wierniejszym napotym. Wyruguy z Duszy moiey, cokolwiek Boskiemu Twojemu Maieństawi nieukontentowanie przynosić może, a przysposob mnie do przyięcia Ciebie przez ćwiczenie się w cnotach, które mnie miłym w oczach Twoich czynić mogą. Oczyść serce moje od wszelkiego do rzeczy stworzonych przywiązania, albo raczey odmień to serce niewierne, serce niewdzięczne, y łaskom Twoim sprzeciwiające się, a day mi serce nowe, serce czyste y proste, a słowem mówiąc: Serce, któreby zawsze ogniem miłości Twoiey pałało. *Cor mundum crea in me Deu, & spiritū rectum innova in visceribus meis.* Pragnę z takim Cię przyi-



przyimować przygotowaniem z jakim  
 Cię święci Twoi przyimowali. Jeb  
 dyspozycye w nadgrode niedosko-  
 nałości moich Tobie ofiaruję. *Quem-  
 admodum desiderat Cervus ad fontes  
 aquarum ita desiderat anima mea ad Te  
 Deus.* Jako Jelen upragniony szuka  
 zrodła, tak dusza moja do przyięcia  
 Ciebie Bożki moy Zbawicielu wzdy-  
 cha. Nie odkładayże ale spełniy iak  
 nayrychley iey pragnienia. *Veni  
 Domine noli tardare.* Przydź Boże  
 serca moiego, żądź y pragnienia mo-  
 ich iedyńy celu, złącz się z duszą  
 moją, y niedopuszczay ażebym się  
 kiedy od Ciebie miał oddalić. Nie-  
 odmawiaj mi łaski o którą Cię z wszel-  
 ką gorącością proszę, ażebym przyią-  
 wfzy tak ten Nayświętzy Sakrament,  
 zadatek nieśmiertelności, wiecznie  
 się z Tobą mógł cieszyć w Niebie.

## PODZIĘKOWANIE.

### AKT WIARY.

**W**ierzę mocno o moy Boże, żeś iest  
 prawdziwie y istotnie pod temi  
 oso-



osobami, y chociaż mi się zdaie sądzyc o rzeczach powierzchownie, że to chleb iest ktory przyjmuję, atoli wierzę iż tu same tylko są chleba postaci, a pod niemi się ciało Twoje y Krew Twoia, dusza y Bóstwo tai. Wierzę iż przyjmawszy ten Sakrament, cała się we mnie Troyca Przenayświętsza znajduie, Oyciec, Syn, y Duch Święty, ponieważ albowiem trzy te osoby iednym są Bogiem, y nierozdzielne od siebie, gdzie iest iedna z tych osób, tam się trzy wszystkie znajduią. Wierzę to wszystko, dla tego żeś Ty obiawił, tak zaś mocno wierzę, że krew za ten wiary Artykuł przelać gotow iestem.

## AKT ADORACYI.

**A** doruję Cię Zbawicielu moy, uznając Cię za Boga y Pana moiego, ktoremu poddany iestem, y od ktorego wszystko mam. Ofiaruję ci się samego, o Boże moy! na znak moiego ku Tobie poddaństwa, rozrządzay mną, y tym co mam podług woli Twoiey.

AKT

CO  
fame  
iefter  
świa  
homo  
quoni  
ziem  
stwor  
mize  
Domi  
Elzb  
gdy  
z po  
to dl  
moie  
mibi  
Czy  
przy  
Mat  
przy  
dzie  
nie  
na t  
życi



## AKT POKORY.

**C**O za zbytek Dobroci Twoiej Boże, że się poniżał aż do dania mi samego Ciebie na pokarm! ktoż ja jestem, abys mi tak szczegulne wyświadczał dobrodzieystwa? *Quid est homo quod memor es ejus, aut filius hominis quoniam visitas eum.* Tyś ieść Nieba y ziemi Stworzyciel, iam niekzemne stworzenie. Ty szczerą świętością, ia mizernym grzesznikiem, *Recede à me Domine, quia homo peccator sum.* Jeżeli Elżbieta Święta tak była zadziwiona gdy ją Matka Boska nawiedzała, iż z podziwienia zawołała! ah! z kądże to dla mnie szczęście, iż Matka Pana moiego do mnie przychodzi. *Unde hoc mihi ut veniat Mater Domini mei ad me?* Czyliż więkza być może podziwienia przyczyna? iako że do mnie iuż nie Matka Boska, ale sam Wcielony BOG przychodzi, aby mię swoiemi dobrodzieystwami obdarzył? Nic nigdy nie uczyniłem, przez co bym sobie na tę łaskę mógł zasłużyć, y owszem życie moje pełne iest strasznych zbro-

R

dni,



dni, niewdzięczności, y wiarofo-  
stwa, ktoremi na gniew Twoy zaflu-  
żyłem.

AKT SKRUCHY.

**P**O tak oczywistych dobroci y miło-  
ści Twoiey dowodach, o Boże  
moy? mogeż być tak niewdzięczny, a-  
żebym Cię obrażał. Ah! nie day tego  
Boże, ażebym się miał czego w życiu  
dopuścić, co by mnie od Ciebie od-  
wieść mogło. Ja zaś umrzeć raczey  
wolę, aniżeli Cię obrazić; Opuść  
wszystkie nieprawości moje, ktoremi  
się z całego serca szczegulnie dla mi-  
łości Twoiey brzydzę, wyrzekam się  
y mocno stanowią, nigdy ich się wię-  
cey nie dopuszcząć. Użycz mi do te-  
go Panie moy pomocy łaski Twoiey,  
bo bez niey nic nie mogę.

A K T

DZIEKCZYNIENIA y OFIARO-  
WANIA.

**A**Le coż Ci oddam o JEZU moy!  
za wszystkie ktore mi wyświadczy-  
łeś dobrodzieystwa, a osobliwie za  
tę

tę k  
łaskę  
bus  
ci ob  
czon  
iest  
ci m  
być  
ło, l  
coko  
czyn  
ca m  
miło  
będe  
iedy  
mieę  
dzie  
gnie  
gień  
Dom  
cipe  
lunt  
mibi  
Tua  
Zeb  
ła o  
Tw



tę którą dopiero od Ciebie odebrałem łaskę. *Quid retribuam Domino pro omnibus quæ retribuit mihi.* Cokolwiekbyś mi ofiarował, zawsze to mniej nieskończonym sposobem będzie, niżeli Ci jest winien. Wszakże na oświadczenie Ci mojej naywiększej na jaką się zdobyć mogę wdzięczność, ofiaruję Ci ciało, Duszę, zdrowie moje, y wszystko cokolwiek mam. Przyimiy którą Ci czynię z wolności rozumu, woli y serca moiego ofiarę, obiecuję że ich do miłowania Ciebie szczególnie używać będę. Nie dopuszczay ażeby serce to iedynie do Ciebie stworzone, miłość między Tobą y stworzeniem jakim dzieliło. Te są wszystkie moje pragnienia, ażebyś miłości Twojej ogień w sercu moim wzniecił. *Suscipe Domine universam libertatem meam, accipe memoriam meam, intellectum & voluntatem, quid quid habeo, vel possideo, mihi largitus es, id totum Tibi restituo ac Tue prorsus trado voluntati gubernandum.* Zeby Ci zaś moja przyiemnieysza była ofiara, ofiaruję Ci razem Ciało Twoje y Krew Nayświętszą w Nay-



świątym SAKRAMENCIE który dopiero przyjąłem, ofiaruję ci wszystkie podziękowania które ci czynili Święci Twoi, y czynić będą aż do skończenia świata, wszystkie wyflawienia które od Błogosławionych w Niebie odbierasz, wszystkie Msze Święte które się po całym świecie odprawiają. Na koniec jeżeli jeszcze jest co czego odemnie pragniesz, daj mi to poznać, albowiem chcę wolą Twoją zupełnie czynić. *Loquere Domine quia audit servus Tuus.* Tu się każdy pomiarkować ma, czego po nim Bog wyciąga, ażeby mu to ofiarował. Uznawam O! Boże moy, czego po mnie wyciągasz, oto chcesz abym się wyrzekł tego grzechowego nałogu, y tey złey namiętności, ktorey przez tyli czas niewolnikiem byłem. Wymagaśz po mnie większey ustawiczności w naukach, większey pilności w wykonaniu powinności moich, większey przytomności myśli, y skromności w modlitwach, większego uszanowania, w Kościołach, większey w rozmawianiu z inżemi ostrożności.

Na-

Naon  
przy  
le kro  
zaś p  
ie, da  
że cz  
Nie f  
bym  
mnie

LU  
atoli  
bliw  
mog  
cza f  
ci w  
codz  
więc  
żebr  
co  
mea  
tę p  
moi  
mni  
kim



Naostatek chcesz abym odstąpił tej przyjaźni, która mi do grzechu po tyle kroć powodem była. Aczkolwiek zaś przykra mi się rzecz y trudna zdanie, dać ci to co po mnie żądasz, wszakże czynię ci ze wszystkiego ofiarę. Nie słuszną bowiem rzecz by była, abym ci miał czego odmówić, który mnie niegodnemu całego siebie dajesz.

## AKT PROZBY.

**L**Ubo zaś mocne jest moje służenie, ci **BOZE** moy postanowienie, atoli przywieść go do skutku bez osobliwszego posiłku łaski Twoiey niemogę, o czym własna mnie przeświadcza słabość, bo ile razy przyrzekłem ci wystrzegać się błędów tych w które codziennie wpadam? Użycz że mi więc łaski ktorey u Ciebie pokornie zebnę, poznaiesz lepiej aniżeli ja sam co mi jest potrzebnego. *Dic anima mea, salus tua ego sum.* Day mi pokonać tę passyę, ktoraby inaczey przyczyną moiego potępienia była. Utwierdź mnie na przeciwko względem ludzkim, y tego podłego ukontentowania,

CO



co wszystko upadków moich przyczyną, a do czwiczienia się w dobrym którego Ty po mnie wyciągałeś, przeszkodą było. Ale nadewszystko, o! Pannie day mi łaskę przetrwania aż do końca w służbie Twoiej. *Da perseverantem in tua voluntate famulatum.*

(Tu każdy ma prosić Boga o łaski potrzebniejsze, modlić się za przyjaciół swoich, ale nadewszystko za Duże w Czystcu zostające.)

*Confirma hoc DEUS quod operatus es in vobis à Templo Sancto Tuo quod est in Ierusalem.*

~~~~~

## MODLITWY

### PORANNE

W Imię Ojca † y Syna † y Ducha †  
Świętego Amen.

**N**Ayświętszy Oycze Niebieski  
BOZE moy, zmiłuy się nade  
mną ? a weyrzy na Syna twego Naj-  
milższego, który w miłości niepojęty,  
stał się posłusznym Tobie aż do śmierci,  
a śmierci Krzyzowej; proszę cię  
przez



przez zasługi iego, przenajświętzey  
Niepokalaney M A T K I Jego, y  
wzysklich Świętych, użycz mi łaski  
Twoiey, ktoraby te Modlitwy moie,  
na wonność słodkości Chwały Twoiey  
wdzięczne uczyniła tobie, a mnie ku  
zbawieniu pomocne. Amen.

### Wzywianie Ducha Świętego

**R** Acz DUCHU Święty zawitać a  
serca twoich wiernych napełnić,  
y twoiey miłości w nich ogień racz  
zapalić, kroyś przez różność językow  
rozmaite narody w iedność Wiary  
Kościoła S. raczył zgromadzić.

**R.** Boże ku wspomozeniu memu  
weyrzy.

**R.** Panie ku ratunku memu pospiesz  
się.

**C** Hwała Bogu Oycu, który nas  
stworzył, Chwała Bogu Synowi,  
który nas odkupił, Chwała Bogu Du-  
chowi Świętemu, który nas poświę-  
cił, Chwała Naywyżzey a nieroz-  
dzielney Troycy, ktorey sprawy nie-



rozdzielone są, ktorey panowanie, y-  
Krolestwo trwa na wieki, Tobie Panie  
Boże Wszchemogący w Troycy Jedy-  
ny należy Samemu Chwała, dzięki-  
wanie, wszelka cześć, y błogosławień-  
stwo, na wieki wiekow Amen.

## INTENCYA

Na Sprawy wszystkie

**W**szystkie moje dzisieyszego dnia  
myśli, słowa, sprawy, konwer-  
sacye, y intencye ich, żądze, także  
boiaźni, smutki, wesołości, każde na-  
wet tchnienie moje, w Ranach Two-  
ich, o moy JEZU, zawieram. Co w  
nich dobrego będzie (dopomoż Panie  
JEZU, żeby iak naywięcey było)  
niech się tych Ran Twoich zasługami  
krwawemi okraśi, y ozdobi.

A jeżeli się co w nich (czego się przy-  
śaśce Twoiey wystrzegać pilno stano-  
wie) nie będzie podobało, w tychże  
Ranach Twoich Nays: teraz zaraz z o-  
brzydzeniem serdecznym oczyszczam.

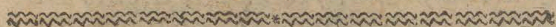
Niech y duszom wiernym na dobry  
dzień

dzia  
JEZ  
Krw  
pad  
Boż  
Syn  
y śm  
nę śk  
y wf  
łość

N  
świ  
ry  
Tw  
nay  
Tw  
zac  
wś  
fze



dzień z tychże Ran Twoich o słodki  
JEZU! w pożary czyścowe iedna  
Krwie Twoiey naydroższej kropelka  
padnie. Nieprzebrany w miłosierdziu  
Boże! przez pot krwawy, y tęskność  
Syna Twego w ogroycu, przez Mękę,  
y śmierć okrutną proszę cię, w godzi-  
nę skonania mego zmiłuy się na demną,  
y wszystkim dziś konającym bądź mi-  
łościw. Który żyiesz y kroluiesz &c.



## M O D L I T W Y

Pod czas Mszy Świętey.

*Intencya przed Mszą Świętą.*

**N**Ayśłodczy Panie JEZU Chryste,  
oto ia teraz przychodzę do tey  
świętey, ale oraz bardzo straszney Ofia-  
ry Twoiey, użyczże mi Boskiej łaski  
Twoiey, abym iak naygodniey, y iak  
nayprzyystoyniey niewinney Męki  
Twoiey pamiątkę mogł sobie rozwa-  
żać przy Tey Mszy S. Zyczę sobie te  
wszystkie tajemnice, bez naymniey-  
szej rozrywki w myślach moich roz-  
pamię-



pamiętywać, iako twoia święta wola, y moia powinność rozkazuje: iezeliby zaś iaka próżność światowa, czy w myśl moję, czy do serca wkradać się chciała, racz to wszystko Krwią Twoią Sw. zmazać, y niewinną śmiercią zgładzić.

*Gdy Kapłan zaczyna Mszą S.*

**C**iebie Oycy nierodzonego, Ciebie Syna Jednorodzonego, Ciebie Duchy S. od tych dwóch Osob pochodzącego, a Pocięszyciela moiego, Świętą y Nierozdzielną Troycę całym sercem, y nabożnemi ustami pozdrawiam, chwałę y błogosławię, Chwała bądź Oycu, który nas stworzył, Chwała bądź Synowi, który nas odkupił, Chwała bądź Duchowi Świętemu, który nas poświęcił, Chwała bądź Najwyższey y nierozdzielney Troycy Świętey BOGU naszemu na wieki. A.

*Kiedy Kapłan Ofiaruje Chleb y Wino.*

**N**awłaskawszy OYCZE, uczynie mnie godnego, abym ci też ofiarował zaślugi żywota y śmierci Najmil-



milszego Syna Twoiego JEZUSA: iakoż ia teraz łączę się z zasługami Pana y Odkupiciela mego, y szczerą usługę moję, ofiaruję ci rozum, wolą y pamięć moję: myśli, słowa y uczynki, zabawy, wszystkie prace, wesołości, smutki, y uciski moie, życie nawet moie, y cokolwiek moiego bydź może przez całą wieczność, toć wszystko ofiaruję przez ręce Błogosławioney Panny MARYI, Świętego Anioła Stróża mego, ktorých tu przy tey Ofierze S. przytomnych bydź wyznaię.

*Pod czas Prefacyi.*

**W**ieczny y najlepszy BOZE, ktoręgo Jedynęgo w Troycy, a troiakiego w iedności, wyznawamy, Ciebie chwale, Ciebie wysławiam, Tobie się kłaniam, o Troyco Przenayświętsza! Tyś iest naywyższe dobro, od ktoręgo wszystkie dobra pochodzą, Tyś iest przepaścią wszystkiey szczęśliwości: Ty sam naywyższy, Tobie tedy ze wszystkim Dworem Niebieskim, teraz wyspiewamy: Święty, Sw: Sw: Pan Bog Zastępow, pełne są Niebios, y ziemia chwały twoiey. A.

*Mo-*



*Pod czas Kanonu Modlitwa.*

**P**Anie JEZU Chryście, Cdkupicielu  
 moy naydroższy, żywocie y zba-  
 wienie moje. Ciebie wychwalam, To-  
 bie dzięki czynię za wszystkie dobro-  
 dzieystwa Twoie, przychodźże do  
 mnie Panie, pokaż mi się y pociesz ser-  
 ce moje, niech obaczę Twarz Twoię,  
 a zbawion będę: niech Cię mam przy-  
 tomnego, a wypełnią się żądze moje.  
 Pamiętay Nayłaskawszy Oycze, na  
 gorzką Mękę y śmierć niewinną ledy-  
 nego Syna Twego, a zmiłuy się nad  
 Świętym Kościołem Twoim, który  
 iako Oblubienicę JEZUSA Pana, w  
 złych przypadkach zastawiaj, broń od  
 Heretyctwa, y poświęcaj, wszystkich  
 Rządcow iey napełniaj Duchem S:  
 aby iak najlepiey iako ty wiesz, y  
 chcesz, owieczkami Twoiemi na zba-  
 wienie wieczne rządzili. Pamiętay na  
 Rodzicow, broń pokrewnych y  
 wszystkich Dobrodziciow naszych,  
 bo y za tych powinniśmy się modlić;  
 niechże za osobliwą łaską dobrze im  
 się dzieie, tu y na wieki.

*Pod*



Pod czas Podniesienia Najświętszego  
SAKRAMENTU.

**W**Itam Cię zbawienie świata, przedziwne Boga Ojca Słowo, y prawdziwe Odkupiciela moiego Ciało. Upadam z Aniołami Świętymi na twarz przed tą Najświętszą Hostyą, sercem iednak podnosząc się do Ciebie JEZU moy, abyś mię przezegnał, y błogosławił.

Naydroższa Krwi Jezusa moiego, bądźże mi łaznią, posiłkiem, y wdzięcznym duszy moiey napoicem, poki mnie Bog dobrotliwy kielichem wieczney chwały nie poczęstuie. A.

*Memento za zmarłych.*

**N**Aylaskawszy Panie Jezu Chryste przypominam Ci tu teraz wszystkich zmarłych Dusze, za które powinienem się modlić, aby z tey Świętey Ofiary Ciała y Krwie Twoiey pociechę doskonałą odebrać mogły, niech na nich aby iedna kropelka Krwi Twoiey Najświętszey padnie a czyscowe zgasi ognie.

*Pod czas Kommunii Kapłanśkiej.*

**B**aranku Boży, który żadnych grzeszników zatracać niechcesz, ale poku-



pokuty naszej zawsze wyglądasz, o to mnie masz z nich największego: zbawie mnie przez to Najsświętsze Ciało Twoje, y Krew naydroższą, aby daremna praca, y Męka Twoją tak gorzka niebyła za mnie. Przez Twoje Najsświętsze Serce na Krzyżu włócznią przebite proszę Cię najśkawszy JEZU, abym uczuł teraz pożytek Krwie y boleści twoich.

*Po Komunii Świętej*

**O** Jakoś dobry moy słodki JEZU kiedyś się dziś dla mnie grzesznika na ten Ołtarz spuścił, widzę nieskończoną Dobroć Twoję, za którą iak nayspokorniej dziękuję, y Najsświętsze Imię Twoje wychwalać na wieki pragnę, Amen.

*Kiedy Kapłan ludzi żegna.*

**N**iech nas błogosławi Bog Ociec, niech od wszystkiego strzeże Jezus Chrystus, niech nas Duch Przenajświętszy oświeca przez wszystkie dni żywota naszego. Od nagłej y niespodziewanej śmierci y ciężkiego konania, niech nas wybawi Bog Ociec, Syn, y Duch Święty, Amen.

MO.





MODLITWA I.  
DO  
SWIĘTEGO JOZEFA KALASAN-  
CYUSZA Od Stolicy Apostol-  
skiej approbowana.

*Modl się za nami Święty Józefie,  
Abyśmy się stali godnymi obietnic  
Pana Chrystusowych.*

**B**Oże, któryś przez Świętego JO-  
ZEFA Wyznawcę Twego, dla  
ćwiczenia młodzi, w Duchu umię-  
tności y pobożności, nową Kościoło-  
wi Twemu raczył obmyślić pomoc,  
użycz nam przykładem Jego tak czy-  
nić, abyśmy nadgrodeę wieczną otrzy-  
mali. Przez Pana naszego JEZUSA  
CHRYSTUSA, który z Tobą żyje y  
kroluie w iedności Ducha Świętego  
BOG na wieki wiekow. Amen.

MODLITWA II.

O różne potrzeby przez przyczynę  
S. JOZEFA Kalasancyusza.

**O** Broć miłosierne oczy Panie na  
wzysklich wiernych Twoich, a  
racz



272 *Modlitwy o rozne potrzeby.*

racz im dać ducha łaski zbawienney, za przyczyną Świętego JOZEFA Wyznawcy Twego, Twoiemi niezliczonymi darami wstawionego. Serca z występku oczyść, cnotami oświeć, cielesne żądze oddal, myśli do niewinności wzbudź, powietrza zdrowego, y żyzności ziemie, y pokoju powszechnego użyczay, Miasto tuteysze, y wszystkich w nim mieszkających od pożaru, głodu, chorob, y wszystkiego złego zachoway. Bądź miłościw więzniom, utrapieniem ściśnionym, iako y chorym, oraz w pokusach, y w każdej potrzebie zostającym; użyczając im uwolnienia, zdrowia, zwycięstwa, pociechy, y w życiu doczesnym wszelkiej dobrotliwie pomocy, a grzesznikom zbawiennego upamiętania; upamiętałym staranie o cnoty, cnotliwym stateczności w swoich przedsięwzięciach. Przez Pana naszego JEZUSA Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje y króluje, w iedności Ducha Świętego, BOG na wieki wieków Amen.

MODLI-



MODLITWA III.

Młodzi uczący się, albo do nauk  
zabierający.

*Aby w niej szczęśliwie y zbawienne  
profionowała.*

**N**ayłaskawszy y Naymiłosierniey-  
szy BOZE wżęgo dobra źródło,  
ynayszczodrobliwszy Dawco, weyrzyi  
proszę pokornie na młodość y nie-  
udolność moię, a iako mi użyczasz  
życia, rozumu, Wiary, y poznania  
Cię z tą w ktoryes mnie stworzył, na-  
turą ludzką, początkow; za co ci ze  
wszystkiew duszy moiey iako naywię-  
ksze czynię dzięki; tak co widzisz mi  
ieszcze ile w tak słabym y niedoskona-  
łym wieku potrzebnego, racz mi z  
hoyności y świętey Opatrzności uży-  
czać: a nayprzod day mi zdrowie do-  
bre, wychowanie przystoynę, boiaźń  
y miłość Imienia Twęgo S. day o-  
brzydzenie y chronienie się grzechu,  
zachowanie niewianości duszy y su-  
mnienia, czystość, skromność oczu, w  
mowie ostrożność y łagodność ustom,  
S y twa-



y twarzy wtydliwość, pożanowanie ku rownym, posłuszeństwo y uczciwość ku starszym, powolność do dobrego, uciekanie od złego, skłonność y sposobność do nauk, trwałą pamięć, pojętność łatwą, iasny dowcip, pretkie nauczenie się, y wymowę, z doyrzałym y szczęśliwym we wszystkich, ktorych mi pozwolić będziesz raczył, naukach postępkiem. Co mi niech u Dobroci twej przyczyną swoją ziedna ku większey chwale twoiey a zbawieniu memu Święty sługa Twoy JOZEF Kalasanty, młodości naszej y nauk osobliwy z daru twego Opiekun y Patron, ktoremu się teraz y na zawzse polecam, aby mi do wszystkiego dobrego w Szkołach y dalszym życiu moim dopomagać łaską Twą raczył. Amen.

**P**roszę pokornie Święty JOZEFIE, iakoś z miłości Bożey y bliźniego, młodość naszą na ziemi ukochał, świątobliwie edukował; tak y teraz z Nieba przybyway mi na pomoc, broń od złego wszelkiego, iednay zdrowie y  
po-



przez przyczynę S. Jozefa Kalaf: 275  
potrzebne mi talenta, a prowadź mnie  
każdego dnia y czasu do szczęśliwego  
nabywania nauk, cnot Świętych y  
wszelkiego dobrego, Amen.

### MODLITWA IV.

*Wkażdym doczesnym utra-  
pieniu.*

**Z** Miłuy się Panie, zmiłuy się dobro-  
ci nieskończona nademną naymi-  
zernieyszym grzesznikiem, niegodnie  
przed obliczem Twoim żyjącym, a  
sprawiedliwie te utrapienia cierpią-  
cym, za przyczyną Świętego JOZEFA  
Kalafancyusza, wiele przeciwności  
ponoszącego dla Imienia Twego. Je-  
żeli zważam złość moję codzienną, nie  
jest iey równa ta kara; ciężey Cię śa-  
skawy Panie obraziłem, anizeli co  
cierpię, Sprawiedliwyś jest Panie BO-  
ZE nasz, ani jest w Tobie iaka niepra-  
wość, bo nad ślusność utrapienia na  
nas nie dopuszczasz, ale według grze-  
chow naszych. Wierzę zapewne, iż  
procedera życia naszego nie przypad-  
S 2 kiem



276 *Modlitny o rożne potrzeby*  
kiem iakim dzieią się, lecz od Ciebie  
Pana y Stworcy naszego naznaczone,  
y rozporządzone są, a przeto masz sta-  
ranie o wszystkich, o sobliwie o sługach  
Twoich, którzy całą nadzieię swoją  
w miłosierdziu Twoim założyli, dla  
czego upraszać odważam się y nayo-  
korniey żebrać, ażebyś mnie nie karał  
według grzechow moich, ktoremi na-  
gniew twoy zasłużyłem, lecz według  
miłosierdzia twego, przewycięzając  
tego grzechy całego świata. Ty Pa-  
nie ktory powierzchownie karzesz,  
day zawsze w sercu moim nieustającą  
cierpliwość tak, ażeby chwała Two-  
ja z ust moich nie wychodziła. Zmi-  
łuy się Panie, zmiłuy, a dopomóż mi  
w tym N. N. utrapieniu moim, iako  
ty wiesz, iako potrzeba duszy moiey,  
y iakoś dopomagał Świętemu JÓ-  
ZEFOWI Kalafancyuszowi w prze-  
śladowaniach, y utrapieniach iego, y  
innym Świętym Twoim. Przez Pana  
naszego JÉZUSA Chrystusa Syna  
Twego, ktory z Tobą żyje y kroluje  
w iedności Ducha Świętego BOG na  
wieki wiekow. Amen.

MO-



przez przyczynę S. Jozefa Kalaf: 277

## MODLITWA V.

Albo westchnienie do Matki Nays:

Ofiarując iey Cząstkę Rożańca,

**J**Edyna po BOGU grzesznych nadzie-  
io y nayosobliwsza Poczyszycielko  
nasza, Matko wszelakiey litości y łas-  
ki, Nayswiętsza Panno MARYA,  
przyimiy tę małą cząstkę czci twoiey,  
y niegodnego pozdrowienia mego, to  
jest cząstkę Rożańca w iedności owe-  
go Pozdrowienia, którym cię pozdro-  
wił Anioł Gabryel, zwiastując ci  
naywiększą od całej Troycy Prze-  
nayswiętszey łaskę, to jest dar Wcie-  
lenia Syna BOZEGO, y godność Ma-  
cierzyństwa Jego, przy nieskażytel-  
nym Panięństwie Twoim. Aiako cię  
tym sposobem Tobie wielce przyie-  
mnym całej Kościoł, y tak wielu osob  
pobożnych, y świętych pozdrawia, y  
pozdrawiał wielki Boskiego y Twoie-  
go Imienia Kochanek S. JOZEF KA-  
LASANTY, y wszelkie przez Ciebie  
od



278 *Modlitwy o różne potrzeby.*

od BOGA sobie y inny m wyiednał ła-  
ski, tak za przyczyną Jego, bądź y  
mnie niegodnemu miłościwa y łaśka-  
wa, ratuy mnie w tak wielkiej dole-  
gliwości moiey, którą sama lepiej  
widzisz: a racz pocieszyć, y ziednać  
mi u BOGA, o co prozę. Tobie się  
pokornie polecam, Tobie oddaie;  
modl się za mną Święta Boża Rodzi-  
cielko, aby mnie BOG wysłuchał, y  
pocieszyć, w czym się trapię, raczył.  
Przez Pana naszego JEZUSA Chry-  
stusa, Który z Oycem, y z Duchem S.  
zyie y Kroluie BOG na wieki wiekow

A M E N.



RE-





# REGISTR.

## Zawierających się rzeczy w tej Xiązce.

|                                          |      |
|------------------------------------------|------|
| O ostatnim końcu człowieka. na karcie I. |      |
| O grzechu                                | 11.  |
| O śmierci.                               | 17.  |
| O śmierci w stanie grzechu.              | 25.  |
| O Sądzie szczególnym.                    | 33.  |
| O Sądzie powszechnym.                    | 41.  |
| O Piekłach.                              | 51.  |
| O wieczności mgł piekielnych.            | 59.  |
| O Niebie.                                | 67.  |
| O powrocie do grzechu.                   | 75.  |
| O niepamięci na rzeczy ostateczne.       | 85.  |
| O złych towarzystwach.                   | 92.  |
| O względach ludzkich.                    | 100. |
| O złych nałogach.                        | 106. |
| O złej Komunii.                          | 112. |
| O ujęciu łask Boskich.                   | 121. |
| O nieczystości.                          | 128. |
| O ugryzieniu y nieczułości sumnie:       | 137. |
| O Pokucie.                               | 145. |
| O zwłóczeniu pokuty.                     | 155. |

O flod-



## REGISTR

|                                                        |   |      |
|--------------------------------------------------------|---|------|
| O <i>ślodkości w służbie Boskiej.</i>                  | - | 163. |
| O <i>obowiazku pisania się na stronę Chrystusa.</i>    | - | 170. |
| O <i>Dobrodziejstwach Boskich.</i>                     | - | 179. |
| O <i>Boleściach Chrystusa Pana pod czas Męki.</i>      | - | 187. |
| O <i>Nabożeństwie do Matki Boskiej.</i>                | - | 196. |
| O <i>uśzanowaniu Kościołom</i>                         | - | 204. |
| O <i>Msy Świętej.</i>                                  | - | 212. |
| O <i>uczestczaniu do Sakramentow S:</i>                | - | 219. |
| O <i>dobrym używaniu czasu.</i>                        | - | 226. |
| O <i>politowaniu nad Duszami w czyścju zstaigcemi.</i> | - | 234. |
| O <i>Przetrwanii w dobrym.</i>                         | - | 241. |
| <i>Akty przed Spowiedzią.</i>                          | - | 247. |
| <i>Akty po Spowiedzi.</i>                              | - | 251. |
| <i>Akty do Kommunii.</i>                               | - | 253. |
| <i>Akty po Kommunii.</i>                               | - | 258. |
| <i>Modlitwy Poranne.</i>                               | - | 262. |
| <i>Intencya na sprawy wszystkie.</i>                   | - | 264. |
| <i>Modlitwy pod czas Msy Święt:</i>                    | - | 265. |
| <i>Modlitwy do S. Jozefa Kalasanc:</i>                 | - | 271. |

Ad Majorem DEI Gloriam.  
B. V. M. H. & S. P. N. J. C.



BIBLIOTEKA  
KRAJEWA  
WARSZAWY



**E**

163. tyrosofobem  
 170. e, o sprá-  
 179. kt. Rece  
 187. wíad.  
 196. a manus.  
 204. e przydzie od  
 212. i ze wszystkich  
 226. opuszczenia!  
 234. cam eas in val-  
 241. Zgromádze  
 247. wszystkie Na-  
 251. e Jozáfatowa,  
 253. liseptabo, roz-  
 258. ewnetrzne po-  
 262. pámieć, wólz,  
 264. pámieci, y wo-  
 271. ná do  
 at piln  
 znych  
 a, do  
 etrzałat wlyz-  
 stkie

**K A**

Na Nie

*Tb: Tunc videbu  
 in Nube cum*

*W ten czas obacza  
 dzalego w Obloku*



Z worá  
 Chryst  
 Pierwi  
 Chryst

*práwit iuż, kiedy  
 sie zá spráwá Du  
 stey Pánny MAR  
 Descendit de Caelis,  
 no factus est.*

*we dla nas, H  
 ozproszonyc  
 cáć od siebi  
 upackiem krewko*

Biblioteka Jagiellońska



str0026262



